

**Marszałek**

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 228 ust. 1 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Co się stało, że ustawa, która jeszcze nie weszła w życie, bo wchodzi w życie 1 marca, już dzisiaj jest zmieniana? Dlaczego państwo burzycie konsensus dotyczący odpraw dla celników? Stawiacie państwo tą złą ustawą 65 tys. osób, które pracują w aparacie celno-skarbowym, przed państwa widzimisię. Czy będziecie ten nabór w służbach robić tak jak w sprawie Misiewiczza – bierny, mierny, ale wierny – i nie będziecie patrzyli państwo na kompetencje? Zaskakuje nas konsensus zawarty w pracach podkomisji, komisji, ostatecznie Wysokiej Izby, który dotyczy 6-miesięcznych odpraw dla osób, które będą zwalniane ze służby. Tu, na tej sali, pan minister Zieliński zapowiedział (*Dzwonek*), że będziemy pracować nad projektem obywatelskim dotyczącym emerytur celników. I co? I nic. Od samego początku państwo tym rozwiązaniem lekceważycie 65 tys. ludzi związanych z ustawą...

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...i ich rodziny. To zła ustawa, którą nowelizujecie, której nie potrafiliście przygotować. To jest złe rozwiązanie, nie popierajcie go. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Głos ma poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Pampuch:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, dlaczego tak państwo nie lubicie funkcjonariuszy celnych? Chcecie w sytuacji, kiedy funkcjonariusz celny zostaje przeniesiony na niższe stanowisko z niższym wynagrodzeniem, wypłacać wyższe wynagrodzenie wynika-

jące z zajmowanego dotychczas stanowiska jedynie przez 3 miesiące, natomiast z pragmatyki służbowej tychże służb wynika, że to prawo przysługuje im przez 6 miesięcy. To jest ponownie prawo nabyte. Najpierw państwo wykorzystaliście funkcjonariuszy celnych, mając ich tym, że będą służbą mundurową – pan minister Zieliński wprost z tej trybuny obiecał to funkcjonariuszom – a teraz likwidujecie tę służbę i nic takiego nie ma miejsca. Co więcej, teraz pozbawiacie ich należnych im uposażeń wynikających z ich pragmatyki służbowej. Nie czyńcie tego. Stąd poprawka Nowoczesnej, która zmierza do przywrócenia ponownie stanu zgodnego z obowiązującym prawem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę.

Pan minister Banaś chciałby odpowiedzieć?

Wiceminister finansów Marian Banaś odpowiada na pytanie pana posła.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Marian Banaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Otóż chcę powiedzieć, że tak naprawdę powodem krytyki, obstrukcji, którą państwo stosujecie, jest nasz sukces, który odnieśliśmy już w 2016 r. i który...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Jaki sukces?*)

...odnosimy w 2017 r. Chcę tylko przypomnieć, że w porównaniu do 2015 r. zwiększyła się należność prawie o 13 mld. To was najbardziej boli. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: A pytał pan celników, co o tym myślą?*)

Również boli was, że w styczniu tego roku w przypadku ściągłości VAT mamy o 25% większą ściągłość niż w styczniu zeszłego roku. (*Oklaski*) Proszę państwa, to jest prawdziwy powód waszej krytyki.

(*Posel Ewa Kopacz: Kiedy wypłaciliście zwroty?*)

Wprowadzenie nowej struktury spowoduje, że będziemy mieć jeszcze większe sukcesy, że szara strefa przestanie istnieć, że uczciwi przedsiębiorcy będą mogli spokojnie u nas pracować i nie bać się...

(*Głos z sali: Do rzeczy.*)

...że będą tutaj niszczeni przez szarą strefę i nieuczciwych podatników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

## Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 262, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy pytania zada pan poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, panie ministrze, nie wiem, o jakich danych pan mówi, bo gdyby pan się przyjrzał wykonaniu VAT-u, to jest ono niższe, niż było przewidywane. To po pierwsze. Po drugie, luka w VAT się powiększyła, a nie zmniejszyła w 2016 r. (*Oklaski*) Nie wiem, skąd ten zachwyt. Natomiast to, co tutaj robicie, to jest generowanie gigantycznego bałaganu, to jest generowanie zagrożenia dla stabilności finansów publicznych. Dzisiaj podejmujecie decyzje o tym, w jakiej formule mają być zatrudniani pracownicy administracji skarbowej. Do tej pory byli poza służbą cywilną. Dzisiaj, 1 marca, wchodzi ustawa, naprawiacie błąd i przywracacie, w gruncie rzeczy, administrację skarbową do korpusu służby cywilnej. To oznacza, że na razie nie macie żadnych podstaw prawnych do powołania dyrektorów (*Dzwonek*), chociażby izb administracji skarbowej, urzędów skarbowych, urzędów celno-skarbowych, tak naprawdę nie macie podstaw prawnych do...

## Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

## Posel Janusz Cichoń:

...zatrudniania ludzi i ich wynagradzania. To jest...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Czas, czas.*)

## Marszałek:

Pytanie zadaje poseł...

## Posel Janusz Cichoń:

...bałagan, który rodzi zagrożenie, jeszcze raz powtórzę, dla finansów publicznych państwa. (*Oklaski*)

## Marszałek:

...Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

## Posel Mirosław Pampuch:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy powiedzieć: samochwała w kącie stała. Panie ministrze, proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby, jak również całego społeczeństwa w błąd, bo tych sukcesów państwo za rok 2016 w ogóle nie odnieśliście. Co więcej, jeżeli chodzi o podatek VAT, luka VAT-owska się rozszerzyła, a nie zmniejszyła.

Natomiast ta ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej skupia w sobie jak w soczewce ten sposób procedowania i legislacji panów z państwa PiS, bo wiem na początku mieliśmy do czynienia z ustawą poselską. Do tych ustaw poselskich 600 poprawek, podczas prac kilkadziesiąt poprawek, podczas prac Senatu kilkadziesiąt poprawek, a teraz jeszcze, przed dniem wejścia w życie ustawy, mamy kolejną ustawę, która wprowadza kilkadziesiąt poprawek. I nie jest to tak, panie ministrze, że są to poprawki związane z wprowadzeniem późniejszych ustaw. To są po prostu poprawki naprawiające czy próbujące naprawić (*Dzwonek*) ewidentne buble ustawowe. Tak nie można stanowić prawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Łukasz Schreiber, klub Prawa i Sprawiedliwości.

## Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wysłuchując tego, co państwo tutaj mówicie, trzeba wyrazić głębokie zdumienie. Stąd moje pytanie do pana ministra, czy nie jest prawdą faktyczny wzrost VAT-u za styczeń w porównaniu do roku ubiegłego z 16 do 20 mld. Czy nie jest prawdą, że w roku 2016 wpływy netto z VAT-u wyniosły ponad 132 mld? Czy nie jest prawdą to, że rząd dokonał szybciej zwrotów VAT-u? Po co? Aby pomóc inwestorom i eksporterom. Te zwroty były w grudniu. I wiecie państwo, wasze państwo teoretyczne już się skończyło. Wasze nicnierobienie z luką VAT-u się skończyło.

(*Posel Izabela Leszczyna: Nie kłam.*)

Za waszych czasów wzrosła ona z 10% do 25%. I czy tak po ludzku dzisiaj nie uważacie, że straciliście okazję, by siedzieć cicho? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Co za bzdury.*)

**Marszałek:**

Pan minister chce zabrać głos, tak?  
Minister Marian Banaś, wiceminister finansów.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Marian Banaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć, że głównym powodem tej zmiany było to, że w tym czasie, kiedy myśmy procedowali nad tą ustawą, równocześnie była procedowana ustawa o zmianie VAT i o transporcie drogowym.

(Poseł Ewa Kopacz: Mów o sukcesie.)

I to jest główny powód tych zmian, których teraz dokonujemy. Zrobiliśmy to dlatego, proszę państwa, aby szybciej uszczelnić lukę podatkową i zająć się ściganiem prawdziwych przestępców, którzy najbardziej szkodzą budżetowi państwa i nam wszystkim. Bo tak naprawdę wszyscy płacicie cenę za to, że właśnie oszuści spokojnie mogli działać na rynku. To dzięki ministrowi Ziobrze wprowadzono zmianę do ustawy Kodeks karny i od tej pory wykroczenia, którymi były tego typu czynności, stają się przestępstwami. Proszę państwa, to była patologia, że wyłudzenie milionowych kwot było traktowane nie jako przestępstwo, tylko jako wykroczenie. I trwało to za waszych rządów przez 8 lat.

(Poseł Magdalena Kochan: Nie machaj palcem na mnie.)

Myśmy to zmienili. (Oklaski) Dzisiaj przestępcy będą się autentycznie bali i to jest widoczne w naszej działalności. Od 3 miesięcy prowadzimy akcję na drogach. Proszę państwa, do kraju wjeżdżało 600 cysterń paliwowych, teraz wjeżdża tylko 200. Sprzedaż paliw na stacjach Orlenu i Lotosu radykalnie się zwiększa, zwiększa się pobór VAT-u, akcyzy i sytuacja się zdecydowanie poprawia. I o to tutaj, proszę państwa, chodzi i dlatego was to boli. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1313, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 234 posłów, przeciw – 197, 7 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej i ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1286-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Bartłomiej Wróblewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Na wczorajszym posiedzeniu komisja rozpatrzyła wniosek i poprawki zgłoszone w drugim czytaniu. Komisja rekomenduje przyjęcie projektu ustawy oraz odrzucenie wspomnianego wniosku i wszystkich zgłoszonych poprawek. Dziękuję. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o projekt ustawy z druku nr 1286.

Nad wspomnianym wnioskiem mniejszości i poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi, jak słyszeliśmy, o odrzuceniu wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zgłasza pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! Chcecie usprawniać pracę sądów. Chwali się, to bardzo szczytny cel. Tylko ta ustawa na pewno pracy sądów nie usprawni. Tą ustawą przede wszystkim wprowadzicie państwo dwuwładzę w polskich sądach, a dwuwładza nigdy nigdzie pracy nie usprawniła. Tą ustawą wprowadzacie państwo konflikty do sądów. Konflikty o etaty, konflikty o szkolenia, konflikty o komputer, a nawet konflikt o przysłowiowy papier toaletowy.

Panie prezesie, apel o opamiętanie, inaczej sądy podzielią los wielu polskich drzew w ostatnich tygodniach. Dziękuję bardzo. (Oklaski)



### Marszałek:

Głos ma poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

### Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż ten projekt to jest projekt, który ma przywrócić partyjne stanowiska w sądownictwie. Przez ostatnie 20 lat właściwie wszystkie partie, i wy też, kiedy rządiliście, starały się, staraliśmy się, żeby odsunąć partię od sądów, żeby wymiar sprawiedliwości był naprawdę niezależny, a sędziowie byli niezawisli. Tym rozwiązaniem chcecie podporządkować dyrektorów sądów ministrowi sprawiedliwości, żeby on ich mógł powoływać, odwoływać, bez żadnego uzasadnienia, powoływać bez konkursów, chcecie, aby dyrektorzy byli namiestnikami ministra sprawiedliwości. Nie chodzi tylko o dyrektorów, bo dyrektor jest przełożonym wszystkich pracowników w sądzie, czyli sekretarzy, sekretarek i wszystkich pracowników administracyjnych. Czyli chcecie, aby partia nominowała (*Dzwonek*) pracowników w sądach. To jest niedopuszczalne. Dlaczego chcecie upartyjnić pracowników sądów? Dziękuję. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Głos ma poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

### Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość od początku kadencji mówi, że działa w imieniu suwerena, narodu. Ale na tej sali macie państwo mniejszą grupę tego narodu. To opozycja, jak zliczy swoje głosy, reprezentuje większą część narodu. (*Wesołość na sali*) I mówi państwu, że ta ustawa jest niedobra, jest sprzeczna z konstytucją, bo tworzy dwuwładzę i tak naprawdę w sądzie rządzić będzie nie prezes sądu, tylko dyrektor, który jest organem sądu podporządkowanym ministrowi sprawiedliwości. To jak można mówić o niezależności? To jest państwa formuła reformy wymiaru sprawiedliwości? Skok na stołki i skok na kasę? Tak mamy reformować wymiar sprawiedliwości? Nie tędy droga. Tak w żaden sposób wymiaru sprawiedliwości się nie usprawni. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.  
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 234, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 8. oraz wszystkie wnioski mniejszości zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 21.

Z tą poprawką łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości oraz poprawki 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 230, wstrzymało się 29 posłów.

Sejm poprawki odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości oraz tożsamej 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić § 2 w art. 21a.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

### Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Czy prawdą jest, że bez przyjęcia tej poprawki Nowoczesnej minister sprawiedliwości będzie zwierzchnikiem służbowym organu sądu? Będzie to oznaczało, że minister sprawiedliwości, tym samym władza wykonawcza, polityk, po prostu będzie mógł wydawać polecenia służbowe władzy sądowniczej.

Dyrektor sądu jest bezpośrednim przełożonym pracowników pomocniczych danego sądu, którzy odpowiadają za wykonywanie szeregu czynności z wymiaru sprawiedliwości. Właśnie to na tych pracownikach spoczywa obowiązek przygotowania zarządzeń przygotowawczych, przygotowania i wysyłania pism sądowych, przygotowywania akt. W tej sytuacji minister sprawiedliwości, jeśli mu się nie spodoba działalność orzecznicza danego sędziego, wyda polecenie służbowe dyrektorowi sądu, aby ten wpłynął na pracowników sekretariatu, aby utrudnili, ograniczyli możliwość wykonywania działalności orzeczniczej przez danego sędziego. To jest sytuacja nie do zaakceptowania w demokratycznych państwach. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości oraz 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 232, wstrzymało się 30 posłów.

Sejm propozycje odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 32.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 4., 5. i 9. oraz 3. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Jak wiadomo, pieniądz kręci światem i kto ma pieniądź, ten decyduje. Rozumiem, że szykują państwo dopiero duży skok na sądy. Natomiast na razie postanowili państwo zrobić mały skok na stolki w sądach, stolki dyrektorów finansowych. Trudno się oprzeć wrażeniu, że wszystkie te decyzje mają na celu jedno, to, żeby móc decydować, kto zostanie dyrektorem, a nawet w którym sądzie zostanie dyrektorem, ze względu na to, że są niejasne kryteria, gdzie ma być stanowisko dyrektora finansowego.

Chciałam się spytać, czy rzeczywiście celem tego, żeby nie było ustalone, w jakich sądach jest stanowisko dyrektora finansowego, jest to, żeby móc w zależności od potrzeb politycznych znajdować miejsce dla swoich popieczników. Rezygnacja z konkursów, uznaniowość to jest typowe działanie ludzi, którzy chcą mieć więcej stolików i więcej Misiewiczów. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pytanie zadaje poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Robert Kropiwnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż chcecie państwo w tych poprawkach i wnioskach mniejszości, odrzucając te wnioski mniejszości, zlikwidować konkursy. To jest jednak ogromna rzesza ludzi, to jest ponad 400 stanowisk w samych sądach, nie licząc tych wszystkich pracowników, których zatrudniają dyrektorzy sądów.

I teraz pytam: W jaki sposób minister sprawiedliwości będzie wybierał dyrektora sądu w sądach re-

jonowych w miastach takich jak Złotoryja, Zgorzelec, Myślibórz i kilka innych miejscowości? W jaki sposób będzie się dowiadywał, kto jest właściwym kandydatem na dyrektora sądu? Rozumiem, że będziecie państwo posłowie, koledzy przynosić w teczkach te nominacje. Ale czy naprawdę tego chcemy, żeby tak wyglądała Rzeczpospolita w XXI w., że posłowie w teczkach przynoszą kandydatury na dyrektorów sądów? Nie możemy się zgodzić na takie upartyjnienie. Dyrektorzy sądów powinni być wybierani w konkursach, żeby lokalna społeczność (*Dzwonek*) wiedziała, kto w ogóle kandyduje, kto ubiega się o takie funkcje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

O głos prosi wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Patryk Jaki:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pytania, które padły z tej mównicy, chcę powiedzieć, że merytorycznie niedopuszczalna jest sugestia, że w ten sposób będziemy wpływać na orzecznictwo sądów. Wystarczy zapoznać się z przedmiotowym projektem ustawy. Nie ma tutaj żadnych wątpliwości. Minister sprawiedliwości sprawuje nadzór administracyjny nad sądami. Jeżeli spojrzymy na to przedłożenie, zauważymy, że art. 31a w dzisiejszym P.u.s.p. mówi o tym, że dyrektor sądu kieruje działalnością administracyjną sądu. I w tym zakresie, Wysoki Sejmie, absolutnie nic się nie zmienia. Dlatego te państwa sugestie są takim dziwnym okłamywaniem opinii publicznej.

Ponadto, jeżeli chodzi o kryteria wyboru dyrektorów sądów, tutaj również nic się nie zmienia. One dalej zostają na bardzo wysokim poziomie. Dlatego proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 227, wstrzymało się 29.

Sejm wniosek odrzucił.

## Marszałek

W 4. poprawce do art. 32 wnioskodawcy proponują pozostawić dotychczasowe brzmienie § 1 oraz nie skreślać § 2 i 7.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5. i 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości 3. i 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 5. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 232, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują pozostawić dotychczasowe brzmienie § 1 oraz nie skreślać § 2 i 7.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 231, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie uchylać § 2–13 w art. 32a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 201 posłów, przeciw – 236, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości oraz tożsamej 6. poprawce wnioskodawcy proponują nie skreślać art. 32b.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 6. wniosku mniejszości oraz 7. poprawki.

Pytania zgłasza pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

## Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że bez poprawki Nowoczesnej PiS doprowadzi do sytuacji, że w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych nastąpi likwidacja konkursów na dyrektorów sądów? Mam pytanie: Jak taka sytuacja ma się do art. 60 polskiej konstytucji? Art. 60 gwarantuje, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicz-

nych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach, a nie tylko obywatele należący do partii rządzącej. Zastępując konkursy nominacją pana Ziobry, zastąpicie tak naprawdę apolitycznych urzędników po prostu Misiewiczami.

Wysoka Izbo! PiS najwyraźniej uznał, że skoro podporządkował sobie Trybunał Konstytucyjny, to konstytucja już nie obowiązuje, ale cała opozycja będzie za każdym razem punktowała każde naruszenie wartości konstytucyjnych. Wypunktujemy każde działanie, które będzie sprzeczne z polską konstytucją. O żadnym nie zapomnimy i każde rozliczymy. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Ryśka też?)*

## Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości oraz 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 200, przeciw – 233, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm propozycje odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości oraz tożsamej 7. poprawce od art. 32b § 3 wnioskodawcy proponują m.in., aby minister sprawiedliwości nie mógł z własnej inicjatywy odwołać dyrektora sądu w przypadku naruszenia przez niego obowiązków.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzasadnicie tę ustawę tym, że to ma usprawnić pracę sądów, tymczasem to oznacza tylko skok na całą administrację sądową. Jak praca sądów może być usprawniona, jeśli dyrektora sądu będzie powoływał teraz minister i jeśli np. będzie tak, że ten dyrektor zawali całkowicie pracę sądu? Do tej pory było tak, że prezes sądu organizował konkurs na dyrektora, przedstawiał kandydata ministrowi, minister mógł go nie zatwierdzić. Wtedy prezes sądu mógł zaproponować drugą osobę z tego konkursu bądź zwołać nowy konkurs. Teraz w tej poprawce my proponujemy, żeby zostawić prezesowi chociaż szczątkowe prawo. Mianowicie chodzi o to, żeby jeżeli taki dyrektor powołany przez ministra rozłoży pracę w sądzie, nie będzie nadawał się do tego, prezes sądu miał prawo wnioskować do ministra o jego odwołanie. Wykreślenie nawet prawo prezesa sądu do zawniokowania do ministra sprawiedliwości o odwołanie jakiegoś nieudacznika, który rozkłada pracę sądu. *(Dzwonek)* Nie ma tu żadnego usprawniania pracy sądów, jest to tylko skok na stanowiska. *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości oraz 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 262, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm propozycje odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać § 1a w art. 179.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Wasze plany dotyczące sądów bardzo dobrze analizuje w ostatnim wywiadzie w Onecie prezes Sądu Najwyższego pani Gersdorf. (*Poruszenie na sali*) Rozumiem, że w przyszłości chcecie mieć wpływ na orzeczenia sądowe, ale na razie przynajmniej chcecie mieć bezpośredni wpływ na finansowanie i wszystko to, co się dzieje z finansami sądów. Chciałam się spytać, czy ten zapis, który jest w art. 179, oznacza, że tak naprawdę prezes sądu jest ubezwłasnowolniony, jeśli chodzi o decyzje finansowe, i wszystkie decyzje finansowe praktycznie musi zatwierdzać dyrektor sądu, a co za tym idzie, minister.

Dlaczego chcecie ubezwłasnowolnić sądy polskie? Dlaczego chcecie przejąć całą władzę sądowniczą? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Głos w tej chwili zabierze wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Patryk Jaki:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoki Sejmie! My chcemy zrobić coś dokładnie odwrotnego – odpowiadam na głos pani poseł. To znaczy, pani poseł by chciała, żeby prezes sądu zajmował się papierem i obsługą administracyjną całego sądu, żeby zajmował się kwestiami takimi, nazwijmy to... (*Posel Krystyna Pawłowicz: Remonty.*)

...bieżącym administrowaniem sądami, żeby sprawdził, czy są wszystkie długopisy, czy są wszystkie kartki w sądzie. A my stoimy na innym stanowisku.

Uważamy, że prezes sądu powinien skoncentrować się tylko i wyłącznie na orzecznictwie. Chcę państwu przypomnieć, że polskie sądownictwo należy do jednych z najbardziej przewlekłych systemów w całej Unii Europejskiej. W ten sposób chcemy sprawić, że prezes sądu nie będzie się musiał zajmować takimi rzeczami jak właśnie obsługa administracyjna, tylko będzie miał tu do pomocy dyrektora. W naszej ocenie taki system, który jest zresztą znany w wielu miejscach w Europie, będzie skuteczniejszy.

Jak państwu już wspominałem wcześniej, wśród ponad 10 tys. polskich sędziów ponad 4 tys. pełni jakieś funkcje i nie jest w stanie skoncentrować się na orzecznictwie. Dlatego na wyroki w polskich sądach czeka się po 5 lat, a często można czekać i 10 lat. Chcemy to zmienić. Jeżeli państwo uważacie, że prezes sądu powinien zajmować się papierami w drukarce, to uważamy, że jest to systemowy błąd.

Jeżeli powołujecie się państwo ponadto na wczorajszy wywiad z panią prof. Gersdorf w jednym z mediów, to chciałbym zauważyć, że z punktu widzenia instytucjonalnego, jeżeli prezes Sądu Najwyższego np. uważa, że, cytuję: za 10 tys. brutto to można sobie żyć tylko na prowincji, to jest to jest jeden wielki skandal i pokazuje to, jak elity sędziowskie są odezwane od rzeczywistości. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo.*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 204, przeciw – 231, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 3 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

**Posel Tomasz Jaskóła:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zwrócić się z pytaniem, czy nie warto tego okresu vacatio legis jednak przedłużyć do co najmniej pół roku, z punktu widzenia przygotowania.

Słyszę tutaj ciągle o Misiewiczach, szanowny panie, szanowna Izbo, i od 2 tygodni nie macie państwo, żadna z partii siedzących w tym Sejmie, prawa do mówienia o Misiewiczach, dlatego że wszystkie partie 2 tygodnie temu odrzuciły projekt likwidacji gabinetów asystentów społecznych i doradców, a wczoraj wszyscy zagłosowaliście dokładnie tak samo, za

### Posel Tomasz Jaskóła

odrzuconiem. Tak że wychodząc tam, do prasy, musicie mówić, że właśnie zablokowaliście możliwość istnienia gabinetów politycznych, wszyscy: PiS, Platforma, Nowoczesna i PSL. Gratuluję partyjniactwa. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Panie pośle, to jest troszkę inny temat.

Pytanie zadaje pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

### Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Szanowni Państwo! Otóż tak naprawdę to pytanie do wnioskodawców: Po co wam te wszystkie kłamstwa? Dlaczego od długiego czasu epatujecie kłamstwami dotyczącymi wymiaru sprawiedliwości? To niewyobrażalne, żeby przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości z pogardą wyrażali się o polskich sędziach tylko dlatego, że jeden czy drugi przypadek ludzki powoduje, że jest postępowanie dyscyplinarne. Państwo kłamięcie z tej mównicy, mówiąc o tym, że 40% polskich sędziów nie orzeka. Państwo kłamaliście, mówiąc o tym, że polscy sędziowie nie składają oświadczeń majątkowych. Teraz państwo kłamięcie, mówiąc, że cokolwiek poprawiacie w wymiarze sprawiedliwości. To jest skok na państwo. To jest państwo PiS, które próbuje kolejny element władzy publicznej podporządkować *(Dzwonek)* partyjnym funkcjonariuszom, a robią to osoby, dla których pogarda, demagogia i manipulacja...

### Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

### Posel Borys Budka:

...jest jedyną formą działania w tym parlamencie. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam państwu, że poprawka dotyczy wprowadzenia 2-miesięcznego *vacatio legis*.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale, panie ministrze, poseł mówił nie na temat, tak że bardzo przepraszam.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Dokładnie.)*

*(Głos z sali: Co to jest za ocena?)*

Przystępujemy do głosowania. *(Gwar na sali)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 233, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Jest kilka pytań.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

### Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie to jest taki moment, kiedy zwracając się do posłów Prawa i Sprawiedliwości, mogłabym poprosić tylko o jedno: proszę państwa, najwyższy moment, żeby pójść po rozum do głowy. Ta ustawa jest po prostu fatalna. Jeżeli państwo chcecie zmieniać wymiar sprawiedliwości, to nie w taki sposób. Tworzycie dwuwładzę w Sejmie, gdzie prezes nie będzie miał żadnej możliwości decydowania, o niczym.

*(Poseł Piotr Kaleta: W sądzie, w sądzie.)*

On nie ma wpływu na to, jak sędzia będzie orzekał, a teraz nie będzie miał wpływu na to, jak będą wyglądać finanse, bo tak naprawdę o każdą złotówkę będzie musiał prosić ministra sprawiedliwości. To jest najzwyklejszy skok na władzę – na władzę sądowniczą, której jedną z zalet jest to, że jest apolityczna, a państwo chcecie, żeby wymiarem sprawiedliwości rządził minister sprawiedliwości. Nie, państwo chcecie, żeby wymiarem sprawiedliwości rządziło Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Brawo!)*

### Marszałek:

Głos ma poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

### Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż długo dyskutujemy o tym projekcie, dlatego że on jest naprawdę istotny, ponieważ tym projektem robicie ogromny wyłom w wymiarze sądowniczym, we władzy sądowniczej. Chcecie zainstalować swoich ludzi w bezpośrednim otoczeniu sędziów, po to żeby na nich wpływali. Nieprawdą jest to, co mówicie – że dzisiaj prezesi sądów zajmują się obsługą administracyjną. Dzisiaj zajmują się tym dyrektorzy, którzy podlegają prezesom sądu, a chcecie, żeby dyrektorzy sądów za-



**Posel Robert Kropiwnicki**

trudniali sekretarki, sekretarzy, pomocników i wszystkich asystentów w sądach. O to wam chodzi. Chcecie upartyjnić sądy.

Ale mam do was jedno zasadnicze pytanie. Czy chcecie odwołać obecnych dyrektorów sądów i kiedy to nastąpi? Czy dyrektorzy sądów mają się spodziewać, że w najbliższych miesiącach wszyscy dostaną odwołania? Ograniczyliście (*Dzwonek*) możliwości, w których oni będą mogli być odwoływani. Zrobicie to w dowolnym momencie. Czy chcecie odwołać dyrektorów sądów? Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany w sądownictwie są konieczne. W 2014 r., po wybuchu afery taśmowej, Ruch Narodowy zorganizował dwie manifestacje przeciwko bezprawiu rządów Platformy. Za te manifestacje ja osobiście miałem trzy procesy: proces karny, proces o wykroczenie i proces w sądzie 24-godzinny, również karny. Ale nie o mnie chodzi. Jeden z uczestników manifestacji, które były rozbiране przez Policję pod rządami Platformy Obywatelskiej, został skazany przez sądy dwóch instancji na pół roku bezwzględnej więzienia. Tylko dzięki interwencji Ministerstwa Sprawiedliwości, za którą serdecznie dziękuję, ten człowiek nie poszedł siedzieć do więzienia. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego i Sąd Najwyższy wykazał rażące błędy w postępowaniach sądów I i II instancji.

Proszę państwa, sądy w Polsce są dzisiaj upolitycznione. Są dzisiaj sądami, które nie sądzą sprawiedliwie, sądzą przewlekłe. Dlatego Ruch Narodowy jest za radykalną zmianą (*Dzwonek*) w polskim sądownictwie. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Łukasz Schreiber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiele usłyszeliśmy z państwa strony słów o tym, że grozi nam jakieś upolitycznienie sądów, sędziów. Warto więc zadać pytanie, jak jest dzisiaj. Jak było z sędzią Milewskim, słynnym sędzią na telefon? W imieniu czyjej formacji tak się zachowywał? Jak było z sędzią Skwarą, który

porównywał pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego do Hitlera? W czym imieniu działał? Co z sędzią Łączewskim, który ze znanym dziennikarzem uzgadniał atak na Prawo i Sprawiedliwość? W czym imieniu zabiera głos prezes Sądu Najwyższego, dokonując politycznych wpisów? (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan: Jakim prawem? Wszystkie się pomyliło.*)

Ja już nie będę mówił, szanowni państwo, o sędzi, który kradł pendrive'y, ale warto zadać pytanie, w czym interesie dzisiaj stoicie. Kogo bronicie?

(*Posel Magdalena Kochan: Wolności.*)

Czy sędziowskiej oligarchii III Rzeczypospolitej? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! Sądy powinny być przede wszystkim sądami blisko obywateli, powinny być sądami sprawnymi. Ta ustawa, tak jak to wielokrotnie tu dzisiaj była mowa, nie pomaga ani w jednym, ani w drugim. W toku procesu legislacyjnego jasno wyszło na jaw, że istotą tego projektu jest te 400 miejsc, 400 potencjalnych miejsc pracy do obsadzenia właśnie w charakterze dyrektorów sądów.

Chciałbym na koniec tej debaty zwrócić się do pana ministra z pytaniem: Wedle jakiego klucza państwo zamierzacie tych dyrektorów obsadzać? Wcale już nie kryjecie, że politycznego, ale może czegoś więcej się dzisiaj dowiemy – czy to po linii politycznej, merytorycznej, chociaż w to ostatnie nie wierzę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

To wszystkie pytania.

Czy pan minister?

Wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki odpowie na uwagi i pytania przedstawione przez państwa posłów.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Patryk Jaki:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoki Sejmie! Próbuąc zebrać te najważniejsze elementy dzisiejszej dyskusji, musimy odpowiedzieć na

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki**

kłamstwa, które padły dzisiaj z tej mównicy. Pan poseł, były minister sprawiedliwości, twierdzi, że oświadczenia majątkowe sędziowie składali takie, jakie składamy np. my czy inne osoby publiczne, i w ten sposób wprowadza opinię publiczną w błąd, ponieważ oświadczenia majątkowe sędziów do tej pory nie dość, że nie były jawne, to jeszcze ze względu na sposób składania tych oświadczeń majątkowych sędziowie nie podlegali odpowiedzialności karnej za to, co wypisywali w swoich oświadczeniach majątkowych. *(Oklaski)*

Wysoki Sejmie! Chcę powiedzieć, że nie widzę żadnego powodu, dla którego przedstawiciele władzy sądowniczej mieliby być inaczej traktowani niż przedstawiciele władzy ustawodawczej bądź wykonawczej...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

...chyba że czują się jakąś specjalną kastą, którą należy traktować wyjątkowo. Zresztą kiedy widzieliśmy to, co działo się w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie... Ja już czasem wiem, dlaczego elity sędziowskie tak głośno protestowały przeciwko jawnym oświadczeniom majątkowym. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*

Wysoki Sejmie! Mówicie o tym, że jeżeli chodzi o liczby, wprowadzamy obywateli w błąd. To proponuję: porozmawiajmy o faktach, porozmawiajmy o liczbach. Mówicie, że podajemy nieprawdziwe statystyki dotyczące ilości sędziów. To proszę bardzo, na 100 tys. sędziów, kiedy przeliczyć ilość sędziów na 100 tys. obywateli, czyli taką medianę, która jest charakterystyczna dla statystyki całej Unii Europejskiej, to chciałbym zwrócić uwagę, Wysoki Sejmie, że w Anglii jest to wskaźnik 3,6 na 100 tys. obywateli, w Danii – 6,6, w Norwegii – 11 sędziów na 100 tys. obywateli, we Francji – 10 sędziów na 100 tys. obywateli, a w Polsce – 26 na 100 tys. obywateli.

*(Poseł Tomasz Rzymkowski: A na Węgrzech?)*

I sprawy ciągną się najdłużej. *(Oklaski)* Chcę powiedzieć, że od czasów poprzednich rządów Prawa i Sprawiedliwości, od 2006 r., przewlekłość w sądach znacznie wzrosła.

Wielokrotnie mówicie, że nasze reformy są złe, że trzeba zwiększyć sędziom liczbę asystentów i wtedy będą pracowali lepiej. Proszę bardzo, zweryfikujmy i tę informację. Od 2006 r. liczba asystentów w sądach wzrosła o 100%. W 15 kategoriach z 17, w których mierzy się szybkość w postępowaniu sądowym, przewlekłość, Wysoki Sejmie, wzrosła od ostatnich rządów Prawa i Sprawiedliwości. Jak wy to robicie, że zwiększacie o 100% liczbę asystentów, a przewlekłość w sądach wzrasta? *(Oklaski)*

I w końcu chcę powiedzieć, że chodzi też o sprawy, powiedziałbym, fundamentalne. Mówicie, Wysoki Sejmie, że nie mamy prawa oceniać orzecznictwa sądów. Jeżeli dochodzi do takiej sytuacji, że przestępca

ścigany listami gończymi w całej Europie zostaje wielkim wysiłkiem wymiaru sprawiedliwości doprowadzony przed polski sąd, i mówimy tu o przestępcy, który oszukał dziesiątki tysięcy polskich seniorów metodą „na wnuczka”, w haniebny sposób odebrał im ostatnie oszczędności, Wysoki Sejmie, i polski sąd najpierw wypuszcza tego człowieka od razu, bo dostaje... za 300 tys. zł. Oczywiście dzień później ten człowiek ucieka, co można było przewidzieć. Potem przez 2 lata z udziałem pięciu państw, w ramach europejskiego nakazu aresztowania, wielkim nakładem sił znów ten człowiek zostaje złapany i doprowadzony przed polski sąd. I co się dzieje? Znów polski sąd go wypuszcza, tym razem za 500 tys.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Skandal!)*

Chcę powiedzieć, że funkcjonariusze kilku państw, którzy pomagali doprowadzić go przed wymiar sprawiedliwości, patrzyli się i nie potrafili zrozumieć, o co w Polsce chodzi. Patrzyli się na nas z wielkim zdumieniem. Jak to jest, że oni z wielkim wysiłkiem, wielkim nakładem środków i pieniędzy ścigają przestępcę, a my go dzień później wypuszczamy? Chcę powiedzieć...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Kasta!)*

..ja chcę powiedzieć, że właśnie dlatego, właśnie dlatego konieczne są zmiany w polskim sądownictwie, i to zmiany, które sprawią, że polscy sędziowie nie będą już kompromitowali polskiego państwa przed całą Europą. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

Bo chcę powiedzieć, Wysoki Sejmie, że wszyscy wiedzieli, że ten człowiek dzień później, kiedy zostanie wpłacona kaucja, ucieknie. Tylko jedna osoba nie wiedziała – polski sędzia. Dziękuję.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo! Kasta!)*

**Marszałek:**

W trybie sprostowania zgłosiła się pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale jakie sprostowanie?)*

**Poseł Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, pan minister nigdy nie był sędzią...

*(Poseł Piotr Kaleta: Całe szczęście. Dzięki Bogu.)*

...więc nie wie *(Oklaski)*, że sędziowie, składając oświadczenie, również podpisywali w tym oświadczeniu oświadczenie o poddaniu się odpowiedzialności w przypadku podania nieprawdziwych danych.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Proszę mi pokazać jedno.)*

A więc, panie ministrze, proszę z tej mównicy nie mówić prawdy. *(Wesołość na sali, oklaski)* Nieprawdy, nieprawdy. *(Gwar na sali, dzwonek)* To po pierwsze.

**Posel Barbara Dolniak**

Po drugie, proszę pana ministra i państwa z Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli dokonujecie oceny całego wymiaru sprawiedliwości i wszystkich sędziów przez pryzmat jednej czy drugiej sprawy, to ja znajdę na tej sali posłów z Prawa i Sprawiedliwości, którzy taką opinię wystawią wszystkim posłom Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)* Czy to oznacza, że wszyscy posłowie z Prawa i Sprawiedliwości są źli, nieodpowiedzialni? Czy to jest formuła oceny osób wchodzących w skład danego zawodu?

*(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nikt nie wystawił takiej opinii, nikt nie mówi, że wszyscy.)*

Jeżeli państwo uważacie, że tak można oceniać każdy zawód, to gratuluję. Wszyscy posłowie z Prawa i Sprawiedliwości popełniają przestępstwa, mają wnioski o uchylenie immunitetu. No gratulacje, proszę państwa, jeżeli to jest formuła oceny wymiaru sprawiedliwości.

*(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie ten adresat, pani poseł.)*

Warto zajrzeć do statystyki, która mówi o tym, że w 2015 r. niecałe 10 tys. sędziów rozstrzygnęło prawie 16 mln spraw. Proszę sobie policzyć, ile spraw załatwił jeden sędzia.

Mówicie państwo, że sędziów jest dużo. Podajecie przykłady z Europy, że jest ich mniej niż w Polsce. Zapominacie państwo o jednej rzeczy – przez te lata pracy Sejmu dokładaliście państwo wymiarowi sprawiedliwości wszystkiego. Sądy rozstrzygają w każdej drobnej sprawie. Może wreszcie warto reformować wymiar sprawiedliwości i trochę zabrać sądom, by mogły rozstrzygać we właściwym czasie i terminie.

*(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Miałoby być sprostowanie, a nie polemika, pani poseł.)*

Warto, panie ministrze *(Dzwonek)*, żeby pan zadbął o wymiar sprawiedliwości, a nie tylko go krytykował, bo jeśli będziecie szli tą drogą, reformy nie będzie. *(Oklaski)*

*(Posel Dominik Tarczyński: Proszę nie mówić prawdy.)*

**Marszałek:**

Pani poseł, tylko pani przypominam, że to raczej była polemika, a nie tryb sprostowania.

Pan poseł Borys Budka zgłosił się w trybie sprostowania.

Ale tutaj pan nie występował.

*(Posel Borys Budka: Występowałem.)*

**Posel Borys Budka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Rozumiem, że ta uwaga pana ministra Jakiego tym razem była skierowana do mnie, a nie do pana ministra Gowina, bo nie czas na

dyskusje o reformie procedury karnej. To wtedy pan był minister sprawiedliwości Gowin był atakowany przez pana Jakiego i pana Wójcika. Natomiast w tej chwili mówimy o takiej sytuacji, że pan minister albo nie rozumie mojej wypowiedzi, albo nie potrafi przeprowadzić najprostszego wnioskowania logicznego. *(Oklaski)*

Otóż w państwa argumentach cały czas przejawia się bardzo prosty błąd logiczny, który jest charakterystyczny dla wypowiedzi, które mają coś manipulować, dlatego że państwo np. znajdujecie temat sędziego w stanie spoczynku sprzed 7 lat i wyciągacie go jako przykład tego, że to są – cytuję pana szefa – przestępcy w togach. Dokładnie idąc tym tokiem rozumowania, przypominam sobie, że w zeszłej kadencji senator Prawa i Sprawiedliwości został znaleziony w hotelu poselskim w dwuznacznej sytuacji, leżąc na podłodze. Gdybym był tak samo dobry z logiki jak pan minister Jaki, zaproponowałbym bardzo proste rozwiązanie: skoro to był senator PiS i, być może, nadużył takich, a nie innych substancji...

*(Posel Iwona Arent: Co mu wlałeś do szklanki?)*

...to w takim razie wszyscy senatorowie PiS mogą być porównani do takich osób. *(Oklaski)* A więc tym samym wszyscy parlamentarzyści PiS, idąc tym samym tokiem rozumowania, szanowny pan prezes Kaczyński mógłby zostać porównany do osoby, która nadużywa alkoholu. I to jest wasza manipulacja. Wy niczego nie naprawiacie w Polsce. Wy tylko upolityczniacie sądy, a do tego stosujecie najgorsze, haniebne metody manipulacji. Zmieniacie linie podwójne ciągle *(Dzwonek)* na przerywane...

*(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Uważaj, ciśnienie się podnosi.)*

...zmieniacie wypowiedzi. I to jest istota państwa PiS. Dziękuję.

*(Głosy z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Wiceminister sprawiedliwości pan Patryk Jaki zabierze głos.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Patryk Jaki:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoki Sejmie! Z logiką to jest ciężko u pana, panie pośle *(Wesołość na sali, oklaski)*, ponieważ chcę powiedzieć, że sędziowie, problem z polskimi sędziami polega na tym...

*(Głos z sali: Pił pan?)*

...że jeżeli oni w sposób oczywisty popełnili jakieś przestępstwo lub zachowali się w sposób absolutnie



### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

skandaliczny, to karą za takie zachowanie było najczęściej przeniesienie z jednego sądu do drugiego sądu. Chcę powiedzieć, że w przypadku parlamentaryzmu jest różnica. Jeżeli chodzi o przykład, który pan podał, jak on się skończył? Taki czy inny senator nie znalazł się na listach i już nie został wybrany. *(Oklaski)* To jest ta różnica.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

Chcę panu powiedzieć, że jeżeli wprowadzicie takie same kryteria w stosunku do sędziów, to brawo. *(Oklaski)* Problem polega na tym, że jeżeli jeden czy drugi poseł zachowa się w sposób skandaliczny, zawsze raz na 4 lata ocenia go wyborcy, a sędziów ocenia korporacja. *(Oklaski)* I chcę panu powiedzieć, jak sędziów ocenia korporacja. Mieliśmy do czynienia z gigantycznymi skandalami dotyczącymi sądownictwa w przeciągu *(Gwar na sali, dzwonek)* ostatnich 10 lat, z gigantycznymi skandalami, pijanymi sędziami, sędziami, którzy bili żony, sędziami, którzy kradli kielbasy, pendrive'y i inne rzeczy *(Gwar na sali, dzwonek)*, sędziami, którzy byli na telefon. Zgadnijcie, ilu z nich korporacja wyrzuciła ze swojego grona w przeciągu ostatnich 10 lat.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Żadnego.)*

Dziewięciu, dziewięciu. Wiecie, ilu posłów w tym czasie się wymieniło? Wiecie ilu?

Wiecie, że setki posłów. Dlatego chcę powiedzieć, że to porównanie jest absolutnie skandaliczne. Ale skoro już pan minister użył przykładu tego sędziego, który po pijanemu wjechał samochodem do tunelu...

*(Poseł Stefan Niesiołowski: Siadaj!)*

...bo o tym mówimy, to chcę powiedzieć, że przez prawie 6 lat nie mógł ponieść żadnej odpowiedzialności dyscyplinarnej i pobierał pensję.

*(Poseł Stefan Niesiołowski: Siadaj, siadaj.)*

Po pijanemu wjechał do tunelu. Jeżeli wy chcecie bronić takich sędziów, to gratuluję. To jest właśnie wasz sposób postępowania.

*(Poseł Cezary Tomczyk: Meleksem może jechał?)*

I jeszcze jedna rzecz na koniec. *(Gwar na sali, dzwonek)*

*(Poseł Cezary Tomczyk: Ale czy meleksem jechał?)*

Jeżeli chcecie, Wysoki Sejmie, zmierzyć się też w uczciwej debacie na temat dorobku za waszych czasów w wymiarze sprawiedliwości, to chcę powiedzieć, że myśmy to dokładnie sprawdzili. Przemawiający przede mną ten wykształcony minister sprawiedliwości...

*(Poseł Ewa Kopacz: W przeciwieństwie do ciebie.)*  
*(Wesołość na sali)*

...zasłynął jedną rzeczą: dzień przed odejściem z urzędu podniósł stawki dla adwokatów o 100%. *(Oklaski)* Gratuluję. Jeżeli tak dla was wygląda wy-

miar sprawiedliwości, to serdecznie gratuluję. Stracili na tym zwykli ludzie, a zyskała korporacja.

*(Poseł Ewa Kopacz: Taksówkowa chyba.)*

Wy jesteście tu po to, żeby bronić przywilejów korporacyjnych, a my – żeby bronić zwykłych ludzi. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

### Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1286, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało 440 posłów. Za głosowało 241, przeciw – 195, wstrzymało się 4 posłów.**

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. *(Oklaski)*

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

### Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Szanowny Panie Pośle Kaczyński!

*(Poseł Piotr Kaleta: Hrabia.)*

Proszę państwa, zgłaszam wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia obrad. Mam prośbę do pana marszałka, żeby zdyscyplinował osoby, które reprezentują rząd, dlatego że jest takie sformułowanie, żeby ktoś mówił do rzeczy. Na razie z tego, co słyszeliśmy, ktoś mówi od rzeczy. *(Oklaski)*

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No następny, co będzie mówił, kto jak ma mówić.)*

W związku z tym, że pan minister Jaki zabiera głos w kwestiach odpowiedzi na pytania posłów, to przyznam szczerze, nie widziałem, żeby to były odpowiedzi na pytania posłów.

Panie ministrze Jaki, nie wiem, czy pan zauważył, ale kampania wyborcza skończyła się 1,5 roku temu. Do pana chyba to jeszcze nie dotarło.

Zastanawia mnie również to, że pan tutaj tak ostro atakuje sędziów w związku z przypadkiem, że na 10 tys. sędziów jeden rzeczywiście dokonał kradzieży. Oczywiście, zdarza się to i jesteśmy absolutnie krytyczni wobec takiej sytuacji, trzeba bardzo jasno to podkreślić, będziemy starać się, żeby takie rzeczy nie miały więcej miejsca.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Wy się będziecie starać?)*

Natomiast to, co państwo proponujecie, nie ma nic wspólnego z reformą sądownictwa. Do tego wszystkiego...

*(Poseł Piotr Kaleta: Jak to zrobić?)*

**Posel Jerzy Meysztowicz**

Jak ma pan coś mądrego do powiedzenia, najlepiej wyjść na mównicę i to powiedzieć, a nie robić spektakl. *(Oklaski)* Zapraszam. Może się panu uda powiedzieć coś mądrego stąd, a nie stamtąd.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie uda się.)*

I jeszcze jedno. Dobrze by było, żeby pan minister Ziobro, który tak bardzo chce, żeby wszystko było elegancko, żeby nikt nie był poza podejrzeniami, jasno odpowiedział, dlatego że jest prowadzone postępowanie w sprawie wydatkowania pieniędzy europejskich na kampanię wyborczą i na zjazd pana partii, to może wyjaśnimy tę sprawę. Bo może się okazać, że wszyscy posłowie PiS rzeczywiście wykorzystywali pieniądze europejskie na swoje kampanie wyborcze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Wystąpienie pana posła Meysztowicza muszę uznać za dalszy ciąg polemiki, ponieważ nie ma takiego wniosku formalnego o zmianę w sposobie prowadzenia obrad.

*(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Oczywiście.)*

Jest zmiana w sposobie prowadzenia dyskusji, pkt 8 ust. 3 art. 184, ale my w tej chwili nie jesteśmy w trakcie dyskusji, tylko w czasie zadawania pytań. A przypominam art. 186 ust. 2, który mówi, że przedstawiciele rządu mogą zabrać głos wtedy, kiedy chcą, i ile razy zażądają, i nie określa się, na jaki temat występują.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1264.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1264, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 431, przeciw – 2, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1281.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 23, przeciw – 400, 12 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1281, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za głosowało 401, przeciw – 9, 18 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o uzyskiwaniu tytułu specjalisty w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1283.

Pytanie zgłasza pan poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

**Posel Marek Ruciński:**

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy według założeń ministra zdrowia reguluje zagadnienia, które dotychczas zawarte były w rozporządzeniu. Od dnia 1 lipca 2016 r. mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której osoby kończące stosowne kursy nie miały możliwości uzyskania tytułu specjalisty ze względu na brak obowiązujących przepisów. Wchodząca czy procedowana ustawa, która nabierze mocy obowiązującej, wykonawczej za 2–3 miesiące, nadal przedłuża okres zawieszenia. Mam w związku z tym pytanie do pana ministra: Co spowodowało tak długie procedowanie i pewne załamanie kariery setek osób? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Rozumiem, że było to wyjaśniane.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1283, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 427, 1 poseł głosował przeciw, 2 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o uzyskiwaniu tytułu specjalisty w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1284.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1284, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 429, nikt nie głosował przeciw, 4 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1290.

Pytanie zadaje pani poseł Józefa Hrynkiewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa, nad którą za chwilę będziemy głosowali, wprowadza bardzo istotne zmiany dla pozycji pacjenta w systemie ochrony zdrowia, wprowadza ustawowe gwarancje ochrony godności i stanowienia podmiotowości pacjenta. Dlatego chciałam bardzo serdecznie podziękować rządowi, ministrowi zdrowia za przygotowanie tej bardzo ważnej ustawy, która dotyczy nas wszystkich i która została przyjęta bez uwag na posiedzeniu komisji, a także podczas debaty w Sejmie. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

## Marszałek:

Dziękuję.

(Poseł Teresa Piotrowska: A gdzie pytanie?)

(Poseł Józefa Hrynkiewicz: W domyśle, żeby było więcej takich ustaw.)

(Głos z sali: To było podziękowanie.)

Na literę p też, ale to nie było pytanie, tylko podziękowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1290, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 434, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1301-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marcina Porzucka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Komisja rozpatrywała poprawki na posiedzeniu w dniu 22 lutego i wnosi o ich przyjęcie. Komisja wnosi o przyjęcie projektu ustawy w całości. Dziękuję. (Oklaski)

## Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1301.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych dodać art. 45cc.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek:**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 424 posłów. Za głosowało 396, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 28 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1301, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 424 posłów. Za głosowało 421, nikt nie głosował przeciw, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy Kodeksu karny skarbowy.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1285-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Małeckiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Jerzy Małecki:**

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, druk nr 1210.

W trakcie drugiego czytania wpłynęły cztery poprawki. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu tychże poprawek postanowiła poprawki rekomendować i prosi o przyjęcie tych poprawek oraz o przyjęcie ustawy w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Nad wspomnianymi poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Przypominam, że uchwalamy projekt ustawy z druku nr 1285.

W 1. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 429, przeciw – 1, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 21 ust. 7 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 424 posłów. Za głosowało 423, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 63 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące rejestru pośredników kredytowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 429 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 93 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby maksymalny limit wydatków budżetu państwa z tytułu realizacji ustawy na lata 2017–2026 wynosił 19 285 tys. zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1285, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za głosowało 426, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.**

## Marszałek:

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1288, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 63, przeciw – 368, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił, czyli tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Marka Treli z dnia 28 października 2016 r. uzupełnionego w dniu 5 grudnia 2016 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Krzysztofa Jurgieła.**

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Krzysztofa Jurgieła.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Krzysztofa Jurgieła.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego Marka Treli z dnia 28 października 2016 r. uzupełnionego w dniu 5 grudnia 2016 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Krzysztofa Jurgieła za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. (*Oklaski, gwar na sali*) Większość ustawowa bezwzględna wynosi 231. Za głosowało 172 posłów, przeciw – 241, wstrzymało się 18.

Wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów Sejm podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na

pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Krzysztofa Jurgieła za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Marka Treli z dnia 28 października 2016 r. uzupełnionym w dniu 5 grudnia 2016 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1261.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1261, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 413, przeciw – 20, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 30. rocznicy śmierci ks. Franciszka Blachnickiego.**

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawkę.

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu uchwały do komisji i przystąpieniu do głosowania po doreczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Poprawka została doreczona do druku nr 1271.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1271.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam poprawkę zgłoszoną do projektu uchwały.

Po poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie projektu uchwały.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje podjęcie uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców.

W imieniu wnioskodawców zgłasza się pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Robert Telus*: W następnym głosowaniu, przed całością.)

Następnego głosowania, panie pośle, nie będzie, jeżeli ta poprawka zostanie przyjęta.

## Poseł Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu posłów wnioskodawców, w imieniu posłów, którzy są skupieni w zespole parlamentarnym członków i sympatyków Ruchu Światło-Życie i Akcji Katolickiej, w imieniu członków Ruchu Światło-Życie, w imieniu całej krucjaty, również w imieniu księdza moderatora, który

**Posel Robert Telus**

jest z nami na galerii, ks. Marka Sędka (*Oklaski*), chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom – wczoraj odbyła się dyskusja i wszystkie kluby poparły tę uchwałę – że w takim solidarnym geście upamiętniliśmy osobę, która dla naszego narodu jest osobą ważną, człowieka o wielkiej charyzmie, człowieka (*Dzwonek*), który pociągnął za sobą miliony młodzieży, człowieka, który formował młodzież do pracy społecznej i wymagał od niej dużej uczciwości.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziękuję również panu prezydentowi za objęcie patronatem całych obchodów jubileuszu 30. rocznicy śmierci ojca Blachnickiego. I chcę jeszcze powiedzieć, że na tej sali jest wielu wychowanków Ruchu Światło-Życie, są również wychowankowie Ruchu Światło-Życie w rządzie, i to jest również bardzo miłe. Wszystkim dziękuję.

Zakończę zawołaniem, które towarzyszyło całe życie ojcu Blachnickiemu, ale również wszystkim członkom Ruchu Światło-Życie do tej pory. Za ojca Blachnickiego, za jego dzieło: chwała Panu! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, a tym samym za podjęciem uchwały w sprawie upamiętnienia ks. Franciszka Blachnickiego w 30. rocznicę śmierci w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za głosowało 430 posłów, przeciw – 1 poseł, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm przyjął poprawkę, a tym samym podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia ks. Franciszka Blachnickiego w 30. rocznicę śmierci.

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Pytanie zgłasza pan poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

**Posel Pawel Szramka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nad tym projektem debatowaliśmy wczoraj. Wszystkie ugrupowania opozycyjne zgodnie postanowiły...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Zgodnie jak zgodnie, z zastrzeżeniami.*)

...żeby wprowadzić ten projekt pod obrady komisji, żebyśmy o nim rozmawiali. Nawet pan minister potwierdził, że są w nim zapisy warte rozmowy. Niestety o nich nie porozmawiamy, ponieważ państwo tego nie chcecie. W związku z tym pytam, czy chcecie państwo znaleźć się na czarnej liście kierowców, bo przygotowanie takiej listy już zapowiedziało Stowarzyszenie Prawo na Drodze. Nie myślcie państwo, że to ujdzie płazem. Polscy kierowcy będą o tym pamiętali podczas wyborów. Tak zresztą postępujecie ze wszystkimi projektami klubu Kukiz'15, które są proobywatelskie, które mają służyć poprawie jakości życia Polaków. Dlaczego tego nie chcecie? Czy ten czas, niewiele ponad rok, doprowadził do tego, że tak oderwaliście się od rzeczywistości, że nie słuchacie Polaków? Powodzenia życzę. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Właściwie możemy teraz przystąpić do głosowania, bo rząd nie chce zabrać głosu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1197, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za głosowało 222, przeciw – 209, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła przedstawiciela



**Posel Mirosław Suchoń**

wnioskodawców. Panie pośle, czy prawdą jest, że ruch pojazdów czy spaliny z silników to drugi powód zanieczyszczenia powietrza, smogu, który nie pozwala na to, żeby nasze powietrze było czyste? Druga ważna rzecz. Czy prawdą jest, że ten projekt został skonsultowany z przedstawicielami samorządów? Czy prawdą jest, że ten projekt został przedstawiony, szeroko skonsultowany i wpłynęły opinie? Czy pan poseł mógłby jeszcze przedstawić, jakie opinie wpłynęły na temat tego projektu, czy są to dobre opinie, chwalebne? Bo moim zdaniem jest to projekt doskonały, projekt, który pozwala na to, aby w centrach miast, gdzie zanieczyszczenie powietrza jest rzeczywiście ważnym aspektem, to powietrze stało się czystsze, żeby Polacy mogli (*Dzwonek*) oddychać czystszym powietrzem. Niestety kluby PiS i Kukiz chcą odrzucić ten projekt w pierwszym czytaniu, a w istocie to jest głosowanie za tym, żeby Polacy nadal oddychali tym...

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...strasznym powietrzem i po prostu umierali wcześniej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Wnioskodawców reprezentuje pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Proszę bardzo.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że duszna atmosfera, wycięte drzewa (*Wesołość na sali*) i korki w miastach to jest ta perspektywa, która sprawia, że nie ma czym oddychać. I proszę się nie śmiać, bo jedyne rozwiązanie, które państwo w walce ze smogiem w ostatnim czasie zaproponowaliście, to jest zakup 4 tys. masek dla policjantów w Małopolsce, po to aby w Krakowie, w Nowym Targu i w Nowym Sączu chodzili w maskach, bo tam faktycznie nie ma czym oddychać. Nie macie żadnej propozycji. Wszystko, co przez ostatni rok robiliście, robiliście po to, aby zanieczyszczenie powietrza w Polsce było coraz większe. I w ogóle się niczym nie przejmujecie. Nie przejmujecie się tym, że 48 tys. osób corocznie ginie z tego tytułu, umiera. Bo w Polsce sytuacja, jeżeli chodzi o smog...

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: Co robiliście przez te wszystkie lata?)

..jest najgorsza w całej Europie. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale Polska jest upominana przez Komisję Europejską, bo nie zrealizowała dyrektywy z 2008 r. Została złożona skarga w czerwcu ub.r. do Trybunału Sprawiedliwości, że nie wdrożyliśmy w Polsce rozwiązań, które poprawiłyby ten stan sprawy. Ja zdaję sobie sprawę, że jesteście doktrynalnie przeciwko rozwiązaniom, ale chcę wam powiedzieć, że ta ustawa tak czy inaczej wróci do tej Izby i będzie procedowana, bo takich rozwiązań nie da się uniknąć.

Ja zdaję sobie sprawę, że Prawo i Sprawiedliwość, gdy słyszy o samorządach czy o możliwości przekazania samorządom jakiegokolwiek uprawnienia, zadania, to zawsze jest na nie. Chętnie zabiera, nigdy nie daje. I dziwię się państwu, bowiem to jest realizacja postulatu zgłaszanego głównie przez prezydentów skupionych w Unii Metropolii Polskich. W styczniu br. Unia Metropolii Polskich zajęła stanowisko, w którym postuluje wiele rozwiązań. Wśród tych rozwiązań jest m.in. ustanowienie w centrach miast stref ograniczonej emisji komunikacyjnej, uzależnienie wydania zezwolenia na wjazd do tych stref pojazdów spełniających odpowiednie normy emisji zanieczyszczeń. W miastach europejskich, gdzie takie rozwiązanie jest wdrożone, zanieczyszczenia komunikacyjne spadły o 1/4. W Polsce zanieczyszczenia komunikacyjne stanowią 9%. Jest to precyzyjnie zapisane w krajowym programie ochrony powietrza. I dziwię się państwu, że sprzeciwiacie się rozwiązaniom, które są dobre.

A przy okazji muszę powiedzieć, że w trakcie tej debaty zgłaszane były do mnie pretensje odnoszące się tego, jak można w ustawie zobowiązywać rząd do wydania rozporządzenia. Kto ma wydać rozporządzenie? Przecież od tego jest rząd, od tego są poszczególne resorty, żeby takie rozporządzenie wydać. Ja wiem, że państwo macie problem z wydawaniem rozporządzeń. To było widać przy ustawie o związkach metropolitalnych, to widać przy tej ustawie. Być może to jest skutek ustawy, którą państwo wprowadziliście, wycinając wszystkich kompetentnych urzędników służby cywilnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1199, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za głosowało 245, przeciw – 175, wstrzymało się 6.

Sejm wniosek przyjął.

**Marszałek**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Drugie czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2016 r. (przewodnictwo Słowacji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 1219) – głosowanie.**

Na poprzednim posiedzeniu Sejm przeprowadził pierwsze czytanie projektu uchwały oraz postanowił o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania.

W drugim czytaniu nikt nie zabrał głosu.

Przechodzimy zatem do głosowania.

Komisja wnosi...

(Poseł Sławomir Nitras: Przepraszam, panie marszałku, ja się zgłosiłem do pytania.)

...o uchwalenie projektu uchwały zawartego...

(Poseł Sławomir Nitras: Przepraszam, panie marszałku, byłem zgłoszony do pytania.)

Panie pośle...

(Poseł Sławomir Nitras: Przepraszam.)

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w druku nr 1219.

Pytania zgłaszają posłowie.

Pan poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Sławomir Nitras:**

Dziękuję.

Panie marszałku, proszę się nie obawiać, wszystko jest okej.

Szanowni Państwo! W trakcie debaty – która, to jest też uwaga do pana marszałka, że ta debata toczy się w piątek po głosowaniach, to jest poważna debata o polityce, którą prowadzi rząd w Unii Europejskiej, raz na pół roku się odbywa, ona powinna się odbywać przy pełnej sali, powinni być obecni premier, pan Kaczyński, wszyscy posłowie, a nie żeby było to w piątki po głosowaniach, co stało się normą – staraliśmy się dowiedzieć, panie prezesie Kaczyński, przed najbliższym posiedzeniem Sejmu o rzeczy najważniejszej: jak się zachowacie za 2 tygodnie. Dokładnie 9 marca odbędzie się głosowanie nad kandydaturą przewodniczącego Rady Europejskiej. Polski parlament ma prawo wiedzieć, jak polski rząd zagłosuje w tym głosowaniu. To jest ostatnia szansa. Nie odpowiedzieliście na to w trakcie debaty, nie odpowiedzieliście w trakcie prac komisyjnych.

Żądam jako poseł na Sejm odpowiedzi od premiera Glińskiego reprezentującego panią premier Szydło w tej debacie, jak zachowacie się w trakcie tego głosowania (*Dzwonek*), głosowania, które zadecyduje o losach Unii Europejskiej i polskiej obecności, polskiej sile w Unii Europejskiej na najbliższe 2,5 roku.

Niech się pan nie śmieje, niech pan odpowie Polakom w tej sprawie. Pana brat wiedziałby, jak zachować się w tej sprawie. (*Oklaski*)

(Poseł Dominik Tarczyński: Nie krzycz.)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna.

**Poseł Marta Golbik:**

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Słabość, ignorancja, trzecia liga – to są słowa, które określają funkcjonowanie polskiego rządu w Unii Europejskiej przez ostatnie pół roku.

(Poseł Piotr Kaleta: Kto tak mówi?)

Na naszych oczach... Mówi się o Europie dwóch prędkości i to powstaje. Rząd Prawa i Sprawiedliwości na to nie reaguje. Jakie działania podjął polski rząd, żeby wzmocnić pozycję Polski na arenie Unii Europejskiej? Pytanie najważniejsze, które zadawaliśmy podczas debaty: Czy polski rząd poprze kandydaturę Donalda Tuska na kolejną kadencję?

(Głosy z sali: Nie.)

To jest o tyle ważne, że jeżeli chodzi o Polaków i poparcie polskiego rządu, dyskredytowanie polskiego rządu, to już była taka sytuacja w przypadku Lecha Wałęsy, który odbierał pokojową Nagrodę Nobla. Wtedy również dyskredytowano Polaka. To się dzieje po raz kolejny. (*Oklaski*) Chcemy, żeby państwo zachowali się przyzwoicie. Bardzo dziękuję.

**Marszałek:**

Proszę, głos ma poseł Konrad Głębocki, klub Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Konrad Głębocki:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pytacie, czy poprzemy waszego czemiona, czy polski rząd poprze Donalda Tuska.

(Poseł Sławomir Nitras: A kim ty jesteś?)

Otóż chciałbym zapytać: Jak to możliwe, że miesiąc temu Donald Tusk wypowiadał się szkodliwie dla Polski, strasząc Polskę negatywnymi konsekwencjami? Czy mamy poprzeć takiego kandydata, który szkodzi Polsce?

(Głos z sali: Nie.)

Donald Tusk naraził także nasze relacje transatlantyckie 3 dni przed wyborami w Stanach Zjednoczonych.

(Poseł Borys Budka: Dżuma czy cholera?)

Panie marszałku...

**Posel Konrad Głębocki**

Opublikował tweet, gdzie wspólnie z żoną ustalił, że w polityce międzynarodowej jest miejsce tylko dla jednego Donalda. 3 dni potem Donald Trump został prezydentem Stanów Zjednoczonych. W związku z tym (*Dzwonek*) jest podstawowe pytanie: Co teraz z drugim Donaldem? (*Wesołość na sali, oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko w sprawie przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska jest oczywiście problematyczne dla rządu. Przyzwyczajenie nakazywałoby nie popierać kandydatury Donalda Tuska na funkcję przewodniczącego na kolejną kadencję. Oczywiście jest nacisk, idzie nacisk wewnątrz krajowy, żeby to zrobić, natomiast, szanowni państwo, nie tu jest istota rzeczy. Istota rzeczy polega na tym, i tu Ruch Narodowy podpowiada Prawu i Sprawiedliwości, jak się należy zachować, że należy postulować likwidację urzędu, który zajmuje pan Donald Tusk...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest, tak jest.*)

...rozmontowanie tej brukselskiej biurokracji, tego centralnego molocha. To jest wyjście. Ani za Tuskiem, ani przeciwko Tuskowi. Po prostu zlikwidować funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej, Radę Europejską jako taką. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Sam to wymyśliłeś?*)

**Marszałek:**

Nawiasem mówiąc, te postulaty, panie pośle, są już znane.

Głos ma poseł Michał Kamiński, koło Unii Europejskich Demokratów.

**Posel Michał Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie pani premier. Czy prawdą jest – jak doniosły media – że pani premier w rozmowie z panią kanclerz Angelą Merkel, czy po tej rozmowie, poparła ideę Europy dwóch prędkości, mówiąc, że Polska w tej sprawie nie będzie miała nic przeciwko? Czy pani zdaje sobie sprawę z konsekwencji dla Polski tego, że Europa byłaby Europą dwóch prędkości? Czy jest pani

w stanie powiedzieć Polakom, co to dla nich oznacza, że będzie Europa dwóch prędkości?

Mówiąc językiem sportowym, chociaż biorąc pod uwagę stwierdzenia na ten temat, które tutaj padały, to zdaje się, że politycy, którzy lubią piłkę nożną, nie mają wysokiego poważania większości, niemniej jednak to oznacza spadek Polski do drugiej ligi. Czy wy świadomie chcecie, aby Polska grała w drugiej lidze europejskiej? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To pani Merkel chce.*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

O głos prosi wiceminister spraw zagranicznych pan Konrad Szymański.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Konrad Szymański:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jedno wyjaśnienie. Wbrew państwa oczekiwaniom sprawa odtworzenia przywództwa na stanowisku przewodniczącego Rady Europejskiej nie była przedmiotem prac prezydencji słowackiej. To może być zawód, ale takie są fakty.

Dużo bardziej poważniejsza jest sprawa pewnych nieporozumień – mam nadzieję, że to tylko nieporozumienie – jeśli chodzi o stanowisko polskiego rządu w sprawie Europy dwóch prędkości, Europy elastycznej i tych wszystkich innych koncepcji, które są faktycznie w debacie publicznej. Proszę państwa, chciałbym, żeby ta dyskusja pozwoliła nam zamknąć ten temat przynajmniej na tym poziomie. Polski rząd nigdy nie zgodzi się na rozwiązania, które będą prowadziły do dezintegracji wspólnego rynku, do dezintegracji strefy Schengen, w istocie do podziału Unii Europejskiej. (*Oklaski*) Nie dlatego, że się obawiamy tego, że będziemy w tym lub w innym przedziale, wagonie, bo to my sami decydujemy, w którym wagonie będziemy w Unii Europejskiej (*Oklaski*), ale dlatego, że każdy podział Unii Europejskiej, a ten podział nie jest formułowany w Warszawie, jest formułowany, powiedzmy, w innych stolicach...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest, tak jest.*)

...każdy podział Unii Europejskiej dzisiaj oznacza osłabienie Europy. I to jest nasze stanowisko, które chciałbym, żeby państwo zanotowali, ponieważ permanentnie powraca do nas zupełnie sztuczna dyskusja na ten temat.

Mogę państwu powiedzieć coś jeszcze. O tym polskim stanowisku doskonale wie każdy rząd w Unii Europejskiej, pozostałe 27 administracji, rządów doskonale rozumie polskie stanowisko w tej sprawie. Nie rozumie tego tylko opozycja w Polsce. To jest dość zaskakujące. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)



**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1219, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 277, przeciw – 155, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2016 r. (przewodnictwo Słowacji w Radzie Unii Europejskiej).

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1188.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1188, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 429, przeciw – 3, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy Kodeks postępowania karnego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 1300-A**.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1186.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 23 lutego 2017 r. wnosi, aby wszystkie 16 poprawek odrzucić, z tym że poprawki 5. i od 9. do 15. należy rozpa-

trywać łącznie. Podobnie łącznie należy rozpatrywać poprawki 7. i 8. Komisja wnosi o przyjęcie projektu ustawy w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Mówimy o projekcie ustawy z druku nr 1300.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie poprawki, które komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu.

W 1. poprawce do art. 45 ustawy Kodeks karny wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 2.

Komisja wnosi o odrzuceniu tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 261, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 45 ustawy Kodeks karny wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 2.

Komisja wnosi o odrzuceniu tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

### **Poseł Marcin Świąćicki:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta ustawa wprowadza instytucję konfiskaty rozszerzonej, a więc możliwość konfiskaty mienia nie tylko wtedy, kiedy się udowodniło, że to mienie pochodzi z przestępstwa, ale również wtedy, kiedy sąd poweźmie takie przekonanie, że mienie pochodzi z przestępstwa. Przerzuca się na sprawcę konieczność udowodnienia, że jest inaczej, czyli jest tutaj domniemanie złego pochodzenia tego mienia. Dotyczy to nie tylko tego pochodzącego z przestępstwa, ale również z okresu 5 lat przed przestępstwem, i będzie musiał podejrzany udowodnić, że to mienie zdobył w sposób legalny.

Otóż my proponujemy w tej poprawce, żeby to złągodzić w jednym tylko miejscu, a mianowicie w tym, w którym się mówi, że chodzi nie tylko o mienie, które nabył, ale też o to, poprzez które mógł osiągnąć korzyść materialną. No udowadniać 5 lat wstecz, że nie mógł osiągnąć korzyści materialnej... Wydaje nam się, że to już jest zbyt daleko idące. Dlaczego rząd się temu sprzeciwia?

**Marszałek:**

Pan wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł odpowie na pytanie pana posła.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Lustracja majątkowa 5 lat wstecz tego mienia jest konieczna. Nie ma możliwości, panie pośle, aby ograniczać konfiskatę mienia do tego, co jest tu i teraz. Działalność przestępcza, zwłaszcza ta o zorganizowanym charakterze, cechuje się pewną ciągłością. Naiwnością byłoby twierdzić, że sprawca jedynie tylko to uzyskał, co w tej chwili ukradł, dlatego jest to domniemanie. Domniemanie to występuje w wielu innych systemach prawnych i jest dłuższe niż u nas. My wprowadzamy okres 5 lat. Można powiedzieć, że jeden z najłagodniejszych nawet wzorców w Unii Europejskiej. Przypomnę, w Wielkiej Brytanii jest to 6 lat, a w Bułgarii jest to 10 lat. Europejski Trybunał Praw Człowieka oceniał te rozwiązania w sprawie Philips przeciwko Wielkiej Brytanii i uznał, że to jest zgodne z konstytucją. Działalność przestępcza, działalność mafii to jest pewien film. Skoro my tu i teraz łapiemy tylko klatkę z tego filmu, to nie bądźmy naiwni, kradł wcześniej. Stwierdzamy w pewien sposób umowny, że miało to miejsce 5 lat wstecz. Tak że absolutnie rozwiązanie to jest zgodne z konstytucją. Konstytucyjna zasada ochrony własności nie chroni przestępców, nie chroni gangsterów, nie chroni mafiosów. Dlatego też opowiadałam się przeciwko tej poprawce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 200 posłów, przeciw – 234, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 47 ustawy Kodeks karny.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 170 posłów, przeciw – 260, 8 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 20 ustawy o Policji wnioskodawcy proponują skreślenie dodawanych ust. 5a i 6a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W poprzedniej odpowiedzi pan minister chyba nie do końca zrozumiał moje pytanie. Nie chodziło tylko o wykreślenie tego, że mógł osiągnąć korzyść materialną 5 lat wstecz, że to jest zbyt daleko idące, że on musiał udowodniać, że nie osiągnął tego, daleko idące postanowienie. Natomiast w tej poprawce, proszę państwa, chodzi o to, żeby Policja mogła sięgać do danych bankowych, ubezpieczeniowych, inwestycyjnych, o samym rachunku, nie o tym, co się tam na nim działo, ale o rachunku, bez zgody sądu. Pan minister był uprzejmy mówić na posiedzeniu komisji, że to jest potrzebne, dlatego że inaczej śledczy musiałby zwracać się do 100 banków, prawda, i że to byłby dla niego kłopot. Proszę państwa, czy ta poprawka przejdzie, czy nie przejdzie, tak czy owak musi zgłaszać się do tych 100 banków i pytać o ten rachunek. Nam chodzi tylko o to, żeby to było pod kontrolą sądu, a nie żeby to wyjmować spod kontroli sądu, żeby musiał przedtem uzyskać zgodę sądu również na pozyskanie tych danych, czy ktoś ma rachunek w rozmaitych funduszach inwestycyjnych, bankach *(Dzwonek)* etc., czy go nie ma. Państwo w ten sposób ograniczacie kontrolę sądów nad działalnością operacyjną. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Nie było pytania.

Chce pan zabrać głos?

Nie było pytania, panie pośle.

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 205 posłów, przeciw – 228, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 20 ustawy o Policji wnioskodawcy proponują dodać ust. 20 i 21.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 9. do 15.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i od 9. do 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 168 posłów, przeciw – 262, 8 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 237 ustawy Kodeks postępowania karnego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Marcin Święcicki:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Otóż w tej poprawce proponujemy, żeby nie rozszerzać stosowania podsłuchów telefonicznych na przypadki mienia zagrożonego przepadkiem, dlatego że to jest bardzo szeroka kategoria w tej ustawie. Ona obejmuje i tych przedsiębiorców, którzy nie są w ogóle zamieszani, tylko akurat ich mienie zostało użyte, i tych, którzy nabyli mienie w dobrej wierze. Jest to kategoria niezwykle rozciągliwa, tymczasem już obecnie mamy możliwość prowadzenia podsłuchu w przypadkach zagarnięcia mienia znacznej wartości, zorganizowanych grup przestępczych, łapownictwa itd. Państwo często powołujecie się na rekomendacje Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej i Parlamentu Europejskiego w tej sprawie, że są dyrektywy dotyczące ogólnie tej ustawy. Ale takich rekomendacji szczegółowych, żeby rozszerzać stosowanie podsłuchu telefonicznego, tam nie ma, proszę państwa. Pytam, dlaczego państwo wprowadzacie kolejne rozszerzenie stosowania podsłuchów telefonicznych na bardzo szeroką kategorię, skoro już są możliwości zastosowania podsłuchu w przypadkach (*Dzwonek*) nadużyć mienia, łapownictwa itd. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Pan minister Marcin Warchoł.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wprowadzamy dlatego, że do tego nas zmusza dyrektywa. W art. 8 dyrektywy czytamy, że konfiskata ma być skuteczna. A żeby była skuteczna, musi być na odpowiednio wczesnym etapie wykonana kontrola operacyjno-rozpoznawcza. I tutaj znów, tak jak wcześniej, nie bądźmy naiwni. Sprawca, którego zapytamy, gdzie ma mienie, na to pytanie nam nie odpowie. I w związku z tym, w celu umożliwienia skutecznego poszukiwania tego mienia, dyrektywa zaleca wprowadzenie odpowiednich narzędzi właśnie o charakterze proceduralnym, o charakterze operacyjno-rozpoznawczym, żeby to mienie zidentyfikować. Ta kontrola operacyjna jest pod kontrolą sądu, tak? To po pierwsze. Po drugie, ta kontrola operacyjna już dzisiaj występuje. Rozszerzamy ją właśnie w celu wykrycia tego mienia.

I chciałem w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że kończymy z tą sytuacją, która w 2009 r. miała miejsce, kiedy to wprawdzie utworzono w Polsce biuro odzyskiwania mienia, ale osadzono tam kilku funkcjonariuszy. Tak państwo niestety wdrażaliście dyrektywy unijne, że stworzyliście biuro kontaktowe,

biuro listonoszy, gdzie ci funkcjonariusze sami się skarżyli, pisali książki o tym, że nie mają żadnych narzędzi poszukiwania mienia (*Oklaski*), są wręcz skrzynką odbiorczą dla pytań z innych krajów. I w związku z tym my z tą sytuacją kończymy. Biuro odzyskiwania mienia jest fikcją, jest atrapą. Jedyne kraj Unii Europejskiej, który nie ma skutecznych narzędzi, to jest Polska. W żadnym innym kraju biuro odzyskiwania mienia, powtarzam, powołane dyrektywą Unii Europejskiej, nie jest taką fikcją jak w naszym kraju. Teraz z tym kończymy. Przewidujemy odpowiednio nowe środki, odpowiednio nowe etaty i stosowne uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 204 posłów, przeciw – 233, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 292a ustawy Kodeks postępowania karnego.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Rząd proponuje nowe regulacje dotyczące ustanowienia przymusowego zarządu przedsiębiorstwa jako formę zabezpieczenia przyszłego orzeczenia sądu. Rząd proponuje, aby na etapie postępowania przygotowawczego postanowienie takie wydawał prokurator, z następczą dopiero kontrolą sądu. Regulacja ta była na etapie prac krytykowana nie tylko przez posłów klubów opozycyjnych, ale także przez środowiska przedsiębiorców. Poprawka Platformy Obywatelskiej zmierza do tego, aby postanowienia w sprawie zarządu na etapie postępowania przygotowawczego wydawał także sąd, ale na wniosek prokuratora.

Panie ministrze, czy prawdą jest, że bez poprawki Platformy Obywatelskiej osoba już oskarżona będzie miała większą gwarancję ochrony prawnej, gdyż postanowienie o zabezpieczeniu będzie wydawał sąd (*Dzwonek*), a przedsiębiorca, któremu jeszcze nie postawiono zarzutów, będzie skazany na łaskę prokuratora? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Marszałek:**

Pan minister chce odpowiedzieć, tak?

Nie.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie, nie było pytania.)

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 200, przeciw – 230 posłów, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 23 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Marcin Świąćicki:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W Kodeksie karnym mamy przepis, który mówi, że stosuje się przepisy takie, jakie obowiązywały w momencie popełnienia przestępstwa, a jeśli przepisy się zmieniły, to stosuje się nowe, jeśli one są łagodniejsze dla przestępcy. Tutaj ta żelazna zasada Kodeksu karnego będzie złamana. Nie była ona złamana nigdy. Kiedy zmieniały się przepisy o zabójstwach, o gwałtach, o rozbojach, zawsze stosowano tę żelazną zasadę Kodeksu karnego, że stosuje się przepisy obowiązujące w czasie popełnienia przestępstwa. Tutaj państwo mówicie, że można będzie stosować przepisy nowego Kodeksu karnego, które wymagają również tego, żeby udowodnić, skąd jest mienie posiadane 5 lat przed popełnieniem przestępstwa. Dlatego tutaj wnioskujemy o to, żeby zachować tę żelazną zasadę Kodeksu karnego i nie wprowadzać prawa działającego wstecz, żeby zachować tę zasadę, że stosuje się te przepisy, które obowiązywały w chwili popełnienia przestępstwa, chyba że nowe są łagodniejsze. (*Dzwonek*) W tej ustawie działanie prawa wstecz po prostu może przynieść dramatyczne skutki dla bardzo wielu uczciwych osób. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 235, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy zgłosili się panowie posłowie z pytaniami.

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

**Poseł Mirosław Pampuch:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że państwo musi mieć realne możliwości ścigania przestępców, realne możliwości również odzyskiwania nieuczciwie pozyskanych majątków. Ale czy prawdą jest, że w oparciu o wdrażaną dyrektywę państwo znacząco rozszerzacie zakres uprawnień służb specjalnych, jeżeli chodzi o zarówno działalność operacyjną tych służb, jak i możliwość pozyskiwania tajemnic prawnie chronionych, tajemnicy skarbowej, bankowej, ubezpieczeniowej, czy też możliwość zawierania umów? Tak znaczące rozszerzenie uprawnień tychże służb nie wynika z implementacji przepisów dyrektywy. To spowoduje tylko i wyłącznie możliwość szerokiej inwigilacji wszystkich Polek i Polaków, a tym samym również spowoduje, że działalność przedsiębiorstw (*Dzwonek*) będzie niestety poddawana coraz większej destabilizacji.

Stąd też Nowoczesna mówi zdecydowanie „tak” ściganiu przestępców i zdecydowanie „nie” tworzeniu złego prawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Arkadiusz Myrcha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak to niestety często bywa w przypadku Prawa i Sprawiedliwości, nawet z dobrej inicjatywy potraficie państwo zrobić ustawę, która będzie niebezpiecznym narzędziem w rękach nieodpowiedzialnych polityków.

Polska jest zobowiązana do wprowadzenia przepisów o konfiskacie rozszerzonej, ale rząd Prawa i Sprawiedliwości wykorzystuje to jako pretekst, by wypożyczyć służby specjalne i służby mundurowe w kolejne instrumenty inwigilacyjne. Słyszymy z ust pana ministra, że ma to wpłynąć na poprawę skuteczności. To samo słyszeliśmy przy ustawie o Policji, to samo słyszeliśmy przy inwigilacji Internetu, to samo słyszeliśmy przy ustawie o prokuraturze i teraz kolejny raz słyszymy, że inwigilacja musi postępować dla zapewnienia skuteczności w ściganiu przestępców.

Wprowadziliście już karę 25 lat za błędnie wystawioną fakturę. Prężycie muskuły, mówiąc o uszczelnieniu VAT-u (*Dzwonek*), a wyniki macie dość mizer-

**Posel Arkadiusz Myrcha**

ne. Teraz dajecie kolejne narzędzia służbom specjalnym, na czele których stoi osoba skazana wyrokiem sądu za nadużycia władzy i następnie ulaskawiona przez prezydenta Andrzeja Dudę. Platforma Obywatelska nie poprze tego projektu ustawy. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe w głosowaniu nad tym projektem ustawy wstrzyma się, dlatego że jesteśmy za tym, żeby bali się przestępcy, ale nie jesteśmy za tym, jak to powiedział tu wiceminister finansów pan Banaś, żeby bali się przedsiębiorcy, bo, szanowni państwo, jak zaczną bać się przedsiębiorcy, to nie dziwcie się wtedy, jak większość z nich zmieni kraje swojej siedziby z Polski na inne kraje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę.

Chciałby pan zabrać głos czy...

Pan minister Marcin Warchoł...

*(Posel Jerzy Jachnik: Jeszcze ja.)*

*(Posel Ewa Kopacz: Ale tu jeszcze jest pytający.)*

Zaraz, panie ministrze, przepraszam.

Był pan zgłoszony?

*(Posel Jerzy Jachnik: Tak.)*

Nie dostaliśmy zgłoszenia.

Ale proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Później pan minister.

**Posel Jerzy Jachnik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Państwo Posłowie! Ale szczególnie zwracam się do posłów Prawa i Sprawiedliwości. Żeby walczyć z mafią gospodarczą, są potrzebne specjalne ustawy. W tym zakresie jest nasza pełna zgoda: są potrzebne specjalne uprawnienia. Problem jednak tkwi w czym innym. Inaczej muszą być traktowani przedsiębiorcy normalni, a inaczej przestępcy. Te przepisy nie dają żadnych bezpieczników w tym zakresie. Wszyscy państwo, duża część państwa ma w rodzinach przedsiębiorców. Nie doprowadzajcie do takiej sytuacji, że aparat ścigania, szczególnie prokuratura prowincjonalna i sądy prowincjonalne, będzie doprowadzał do rabowania waszych majątków. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Głos ma wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchoł:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W interesie państwa, w interesie przedsiębiorców i w interesie biznesu jest zwalczanie przestępców, zwalczanie oszustów. Tutaj te interesy są zbieżne. Nie ma absolutnie różnicy w stosunku do tego, że państwo inaczej chroni przedsiębiorców. Uczciwych przedsiębiorców chronimy tak samo.

Zwracam się do pana posła, który pytał, kto się boi tej ustawy. PO i PSL boją się tej ustawy. *(Poruszenie na sali)*

*(Posel Magdalena Kochan: Panu się pomyliło.)*

Proszę państwa, w 2006 r. przygotowaliśmy pierwszy projekt tej ustawy.

*(Posel Magdalena Kochan: Zejdź z mównicy.)*

Historia pisania tej ustawy, Wysoka Izbo, sięga 10 lat. Pierwsze, co zrobił nowy minister sprawiedliwości, minister Cwiągalski, to wyrzucił tę ustawę do kosza mimo opinii przedstawicieli takich krajów jak Wielka Brytania, Irlandia, Francja. Cała Unia Europejska dziwiła się, dlaczego nie mamy jeszcze tego narzędzia.

Następnie przyszedł rok 2009, o którym wspominałem. Państwo zostaliście zobowiązani dyrektywą Unii Europejskiej do wprowadzenia skutecznych narzędzi konfiskaty mienia. Pieniądze wypływały szerokim strumieniem. Państwo odzyskiwało 1% tego, co traciło. Działalność zorganizowanych grup przestępczych wzrosła o 129% w ciągu 10 lat. *(Oklaski)* Proszę państwa, państwo nie zrobiliście nic.

*(Posel Arkadiusz Myrcha: Kłamstwo!)*

Następnie przyszedł rok 2014. Dyrektywa, o której tutaj mówimy... Zgadnijcie państwo, jaki był jedyny kraj Unii Europejskiej, który zagłosował przeciwko tej dyrektywie. Polska. PO zagłosowała przeciwko tej dyrektywie jako jedyny kraj Unii Europejskiej. *(Oklaski)* Urzędnicy...

*(Posel Dominik Tarczyński: Brawo, tak jest!)*

Kto dzisiaj boi się tej ustawy? Nie przedsiębiorcy. Państwo się boicie. Pytanie: Dlaczego? *(Oklaski)*

*(Posel Magdalena Kochan: Zejdź z mównicy i przestań mnie obrażać.)*

*(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)*

Następna kwestia pojawiła się przy wdrażaniu tej ustawy. Nikt inny jak przedstawiciele Lewiatana przy okazji dyskusji nad zaostrzeniem przepisów dotyczących VAT-u mówili, że żadne przepisy nie są na tyle surowe, nie ma tak surowych przepisów, aby odstraszały przestępców, w związku z czym konieczne jest wprowadzanie surowych sankcji za tego typu działalność. Niestety wiemy, jak dzisiaj wygląda sy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń**

tuacja. Państwo traci niemal tyle, ile wynosi deficyt. 40 mld zł to jest strata Skarbu Państwa w 2015 r., a startowaliśmy z 5 mld w 2013 r. Dlatego to narzędzie jest potrzebne, jest niezbędne. Paradoksem jest to, że wracamy do tego po 10 latach, wracamy, mam nadzieję, skutecznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1300, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 236, przeciw – 160, wstrzymało się 39 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 160. rocznicy powstania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.**

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 1311.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1311, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Za głosowało 424, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 160. rocznicy powstania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Wysoki Sejmie! Grupa posłów przedłożyła wniosek w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Wniosek to druk nr 1310.

Opinia komisji to druk nr 1312.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań. Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 1310 i 1312, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 194, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1310 i 1312).**

W związku z wygaśnięciem mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego pana Andrzeja Wróbla na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także art. 30 ust. 1 i ust. 3 pkt 2 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu grupa posłów zgłosiła kandydaturę pana Grzegorza Jędrejka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie kandydatury.

**Posel Waldemar Buda:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana prof. Grzegorza Jędrejka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pan Grzegorz Jędrejek urodził się dnia 11 lutego 1973 r. w Puławach. Jest absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Adama Jerzego Czartoryskiego w Puławach. Pan Grzegorz Jędrejek w 1997 r. uzyskał tytuł magistra prawa, a w 1998 r. tytuł magistra historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Następnie na tej uczelni został zatrudniony jako asystent, a później jako adiunkt. Stopień naukowy doktora uzyskał w 2002 r., a habilitację uzyskał w 2011 r. Tematem rozprawy habilitacyjnej była intercyza – pojęcie, treść i dochodzenie roszczeń. Od 2005 r. Grzegorz Jędrejek zatrudniony jest na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W 2012 r. pan prof. Jędrejek uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i jednocześnie rozpoczął kierowanie Katedrą Postępowania Cywilnego. Oprócz pracy dydaktyczno-naukowej prof. Grzegorz Jędrejek od 2003 r. zatrudniony jest w Sądzie Najwyższym, początkowo jako główny specjalista w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, a od 2014 r. jako członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Ponadto w kadencji 2013–2016 prof. Jędrejek był wiceprzewodniczącym Komisji Dyscyplinarnej do spraw nauczycieli akademickich przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Dorobek naukowy pana profesora jest imponujący. To ok. 200 publikacji z zakresu prawa cywilnego,



**Posel Waldemar Buda**

postępowania cywilnego, prawa pracy i historii prawa. Jest on również promotorem kilkuset prac magisterskich, recenzentem w przewodach doktorskich i habilitacyjnych. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan prof. Grzegorz Jędrejek jest bardzo dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę panią poseł Krystynę Pawłowicz o przedstawienie opinii komisji.

**Posel Krystyna Pawłowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotyczące wniosku w sprawie wyboru na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, druk nr 1310.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu wczorajszym, czyli 23 lutego, oraz przeprowadzeniu dyskusji postanowiła kandydaturę pana Grzegorza Jędrejka zaopiniować pozytywnie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Do dyskusji w sprawie przedstawionej kandydatury zgłosili się panowie posłowie.

Proponuję, żeby w dyskusji Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Borys Budka, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

**Posel Borys Budka:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Jesteśmy w punkcie, który dziś w ogóle nie powinien być w porządku obrad. Po raz kolejny większość parlamentarna narusza regulamin Sejmu. Jak to się kończy, widzieliśmy w przypadku wycinki drzew. Nawet sam pan poseł Kaczyński stwierdził, że tej sprawie będzie musiał się przyjrzeć. Państwo w trybie ekspresowym potraficie wycinać w Polsce drzewa. Państwo w trybie ekspresowym

próbujecie, powiem tak środowiskowo, nasadzać swoich kandydatów, gdzie tylko się da.

Całym problemem tej dyskusji, którą państwo sprowadzacie na salę sejmową, jest to, że nie szanujecie państwo już nie tylko opozycji, bo ja to rozumiem, państwo macie taką wolę, od początku tej kadencji tak to przedstawiacie, ale nie szanujecie państwo obywateli, organizacji pozarządowych, tych wszystkich, którzy chcieliby mieć możliwość zapoznania się z sylwetką kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Otóż po to regulamin Sejmu zawiera 7-dniowy termin od czasu zaproponowania kandydata do czasu głosowania, żeby właśnie była ta chwila refleksji.

Szanowni państwo, bardzo żałuję, że państwo w ten sposób, większość parlamentarna, traktują doktora habilitowanego, specjalistę z zakresu prawa rodzinnego, autora wielu publikacji. Państwo traktujecie kolejną osobę, tak naprawdę, jak nic nie znaczący trybik w maszynie państwa PiS. W tej chwili w Trybunale Konstytucyjnym dzieją się rzeczy niespotykane w historii. Milczy minister sprawiedliwości, prokurator generalny, który nagle obudził się i chce sprawdzać wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego sprzed 7 lat, podczas gdy w sposób nieznaną konstytucji na podstawie pełnomocnictw wątpliwej prawnej jakości wątpliwy prezes daje prawo kierowania Trybunałem Konstytucyjnym dublerowi, osobie, która nie jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Gdzie w tej chwili jest państwo? Gdzie w tej chwili jest prokurator generalny?

Mam takie pytanie do pana marszałka: Czy pan marszałek nie boi się, że być może za kilka lat pan prokurator generalny, będąc w innej konfiguracji politycznej albo będąc w wyścigu po przywództwo w państwa organizacji, będzie chciał podważyć ten wybór, tak jak próbuje podważyć wybór sędziego, sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w tym jednego sędziego, na którego głosował pan poseł Kaczyński? To jest, proszę państwa, nieszanowanie regulaminu Sejmu. *(Dzwonek)* Tylko i wyłącznie dlatego nie będziemy głosować za tą kandydaturą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Informuję Wysoką Izbę i pana posła, że pan poseł mija się z prawdą. Procedura, która w tej chwili doprowadziła do wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, jest przeprowadzona zgodnie z regulaminem, art. 30 ust. 4 i ust. 8 regulaminu Sejmu, a na samym początku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 30 ust. 4 regulaminu, tzn. na przyspieszenie, bo Sejm może podjąć taką decyzję. Tak że proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby w błąd.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Stanisław Piotrowicz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto podkreślić, że zarzuty o rzekomym łamaniu regulaminu są zupełnie bezpodstawne. Żeby nie być gołosłownym, przytoczę brzmienie przepisu, na który powoływał się przedmówca, kiedy mówił o 7-dniowym terminie, ale już zapomniał dodać, że zaraz po tym jest: chyba że Sejm postanowi inaczej. I właśnie przed chwilą Sejm postanowił inaczej, a więc postąpiono zgodnie z zapisami art. 30 regulaminu Sejmu. Chcę również podkreślić, że wczorajsze posiedzenie komisji, na którym debatowano nad kandydaturą pana profesora, stwarzało możliwość zadawania pytań i szerokiej dyskusji. Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że posłowie chcieli to sprowadzić do egzaminowania pana profesora. Było to żenujące, jeżeli się zważy, że wśród posłów było wielu uczniów, byłych uczniów pana profesora, profesora o bogatym dorobku naukowym. Trzeba podkreślić, że zadaniem komisji było przekonanie się, czy kandydat posiada wyróżniającą wiedzę prawniczą. Ta wyróżniająca wiedza prawnicza jest niekwestionowana w obliczu bogatego dorobku naukowego, przeto też mieliśmy możliwość przekonać się o tym, że pan profesor jest świetnym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pragnę podkreślić, że gdy w 2007 r. wybierano pana prof. Andrzeja Rzeplińskiego, to posiedzenie Sejmu wyglądało w ten sposób: Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie kandydatury? Nikt nie zgłasza się. Skąd te emocje dopiero teraz? Skąd ta burza dopiero teraz? Państwo krytykujecie, dlaczego się tak spieszymy, a przypomnijcie sobie wasze wystąpienia sprzed kilku miesięcy, jak rozdzielaliście szaty, że oto są nieobsadzone wakaty w Trybunale Konstytucyjnym, jak nagliliście, że trzeba to zrobić natychmiast, bo to paraliżuje Trybunał Konstytucyjny. Wsluchaliśmy się w tę retorykę i obsadzamy stanowiska bez zbędnej zwłoki. Okazuje się, że również jest źle. A zatem nikt nie jest w stanie dogodzić dzisiejszej opozycji, która poza totalną krytyką (*Dzwonek*) nie ma nic do zaoferowania. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

### **Posel Jerzy Jachnik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż w imieniu Kukiz'15 chciałem oświadczyć, że nie mamy żadnych – podkreślam: żadnych – zastrzeżeń do pana profesora. Natomiast mamy dwie uwagi i one będą powodować, że będziemy głosować według własnego sumienia.

Pierwsza to taka, że sposób procedowania komisji sejmowej urągał wszelkim możliwym zasadom przyzwoitości. Ja rozumiem, że nie jest wymagany – bo jest to termin instrukcyjny – ten 7-dniowy termin, ale dawanie tego na tablety pół godziny wcześniej, żebyśmy nie mogli u pana profesora zasięgnąć informacji, jest skandalem.

Wczorajem w klubie zaprosiliśmy pana profesora, spotkaliśmy się z nim i bardzo mu za to dziękujemy. Również była ciekawa dyskusja – nie ta, która była w komisji. Pan profesor w trakcie tej dyskusji w związku z naszą pierwszą propozycją, z grudnia, tzw. poprawką pana posła Rzymkowskiego, dotyczącą wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego większością 2/3, potwierdził nam, że jest za tym, żeby sędziowie byli wybierani przez Izbę większością 2/3 głosów.

W związku z tymi dwoma tematami – z tym, że my od początku domagamy się wyboru sędziów pozapartyjnych większością 2/3, a także sytuacją, jaka panowała w komisji sprawiedliwości – każdy z posłów Kukiza będzie głosował zgodnie z własnym sumieniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

### **Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To dzisiejsze głosowanie będzie jak podpisywanie weksla in blanco. Najpierw na 2 dni przed wyborem sędziego trybunału nawet nie było znane nazwisko kandydata, a gdy wczoraj już je oficjalnie poznaliśmy, kiedy pojawił się druk z kandydaturą, okazało się, że żaden z prawniczych autorytetów w ogóle nie kojarzy kandydata. Dodatkowo nie wiadomo tak naprawdę, czy do końca jest wolne stanowisko sędziowskie w Trybunale Konstytucyjnym, ponieważ pani sędzia Przyłębska zwołała zgromadzenie ogólne wygaszające mandat sędziego Wróbla niezgodnie z przepisami państwa ustawy.

Jakby tego było mało, w trakcie przeprowadzania obecnej procedury także złamano prawo i przepisy regulaminu. O tym, że w komisji sprawiedliwości będziemy mogli oceniać kandydata, dowiedzieliśmy się na 2 godziny przed posiedzeniem tej komisji. Tak można zwoływać posiedzenie komisji tylko wtedy, kiedy ono dotyczy punktu objętego porządkiem obrad, a o tym, że wybór sędziego będzie w porządku obrad, przecież zdecydowaliśmy dopiero 10 minut temu. Samo posiedzenie komisji zaś trwało tylko godzinę. Biorąc to wszystko pod uwagę, pan prof. Jędrejek zapisze się na kartach historii jako najszybciej wybrany sędzia Trybunału Konstytucyjnego, i nie jest to powód do dumy.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

Mam takie pytanie: Czy pan sędzia Jędrejek nie zdaje sobie sprawy z tego, że PiS z premedytacją przeprowadza jego wybór z pogwałceniem prawa? Przecież PiS może wybrać sędziego do Trybunału Konstytucyjnego zgodnie z zapisami regulaminu. Ale PiS boi się kolejnego przykładu, przypadku sędziego Pszczółkowskiego. Wybranie pana profesora jest właśnie pogwałceniem prawa. Będzie to taki rodzaj politycznego haka, którego PiS na pewno nie zawaha się użyć. Sam profesor pewnie niedługo się o tym przekona, kiedy odbierze pewnego dnia telefon z Nowogrodzkiej i usłyszy tzw. propozycję nie do odrzucenia.

Problem jest nie tylko w tym, że pan prof. Jędrejek będzie swego rodzaju zakładnikiem PiS-u. Problemem jest także brak naszej wiedzy o kandydacie i jego kompetencjach. Niewiele dowiedzieliśmy się podczas posiedzenia komisji. Zgłoszony kandydat uciekał od odpowiedzi, nie odniósł się do żadnej z kluczowych kwestii, a opinie i stanowiska, które prezentował, naprawdę mrozą krew w żyłach każdego prawnika. Kandydat stwierdził np., że prezydent nie musi przyjmować ślubowania od prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czyli po prostu może się stawiać ponad prawem. Pan Jędrejek wygłosił także kuriozalną z punktu widzenia prawa tezę, jakoby rozproszona ochrona przestrzegania konstytucji przez 10 tys. sędziów sądów powszechnych miała być synonimem anarchii. A więc pytam: Jeżeli stanie na straży konstytucji przez sędziów jest anarchią, to na straży czego będzie stał pan profesor w Trybunale Konstytucyjnym?

Wysoka Izbo! Na zakończenie mogę powiedzieć tylko jedno (*Gwar na sali, dzwonek*): ja się dziwię panu profesorowi, temu, że on się dobrowolnie godzi na swój wybór z pogwałceniem prawa. W takiej mętnej wodzie właśnie lubi pławic się PiS. Ja się bardzo dziwię, że pan profesor, będąc prawnikiem, chce właśnie do takiej mętnej sadzawki wejść dobrowolnie. Dzisiaj pan profesor daje się rozgrywać politykom PiS, pragnąc zaszczytów, ale jutro (*Dzwonek*) politycy PiS będą rozgrywali profesora strachem i hakami. (*Oklaski, gwar na sali, dzwonek*)

**Marszałek:**

Ale państwa posłów proszę o zajęcie miejsc i nie stanie...

(*Posel Ewa Kopacz: W przejściach.*)

...w przejściach.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: A ministrowie?*)

Wysoka Izbo, proszę państwa posłów o zajęcie przyznanych państwu miejsc na sali obrad.

(*Posel Borys Budka: A ministrów?*)

Państwa ministrów też proszę o zajęcie miejsc. (*Oklaski*)

(*Posel Borys Budka: Ooo, brawo!*)

Jeszcze nie zakończyliśmy głosowania.

Pana ministra Dziedziczaka... Proszę, panie ministrze, się nie rozglądać, tylko zająć miejsce. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Proszę bardzo, głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już taką złą praktyką, złym zwyczajem stało się procedowanie nad kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego w atmosferze chaosu, bałaganu, wyzwisk i wzajemnych epitetów.

Zacznę od odniesienia się do słów pana przewodniczącego Piotrowicza, który tu, w stronę lewej części tej sali, wylał wiele żalów o to, jak przebiegało wczorajsze posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Ale ja bym, panie przewodniczący, oczekiwał od pana troszkę więcej obiektywizmu, jeśli chodzi o ten obraz przebiegu tej komisji, bo bardzo dobrze pan słyszał, co mówiła pana klubowa koleżanka pani poseł Pawłowicz, wie pan, jak się zachowywała. To był, panie przewodniczący, kolejny przykład, dowód zachowania, które nie powinno mieć miejsca. Tak się nie powinien zachować poseł podczas procedowania nad kandydaturą sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Wysoka Izbo! Dziwię się, i nie będę tu oryginalny w wyrażeniu tej wątpliwości, skąd ten pośpiech przy wyznaczaniu kolejnego kandydata do Trybunału Konstytucyjnego. Co takiego się stało, co by skłaniało do tego pośpiechu? Będzie tylko niestety na panu prof. Jędrejku ciążyło odium chaosu przez cały okres jego pracy.

A druga rzecz, pani poseł, bardzo się często państwo dziwicie, czemu kolejne pytania, wątpliwości, czemu kolejne zapytania ze strony pana przewodniczącego Timmermansa. Ale ciągle chociażby te ostatnie godziny i dni związane z wyborem sędziego to kolejne dowody, preteksty do tego, żeby instytucje europejskie interesowały się Polską i stanem praworządności. Czy w tej sytuacji związanej z wyborem sędziego ktoś z opozycji tu mieszał czy palce wkładał? Nie, państwa działania do tego doprowadzają, i to też niedobrze. Cała atmosfera związana z wyborem sędziego Trybunału Konstytucyjnego, ten chaos, niepotrzebne wątpliwości związane z regulaminem. Dzisiaj pan marszałek wytłumaczył, ale dlaczego wczoraj przewodniczący komisji sprawiedliwości nie był nam w stanie wytłumaczyć tego trybu procedowania?

To wszystko sprawia, że Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego nie poprze kandydatury sędziego Grzegorza Jędrejka na stanowisko sędziego Trybunału (*Dzwonek*) Konstytucyjnego. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unii Europejskich Demokratów.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ponieważ sprawozdawczyni (*Gwar na sali, dzwonek*) Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka pani poseł Pawłowicz uraczyła Wysoką Izbę jednozdaniowym uzasadnieniem rekomendacji, która została udzielona panu prof. Jędrejkowi w sprawie wyboru na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, to koło Unii Europejskich Demokratów chce jednym zdaniem odpowiedzieć.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Tryb wyboru i procedowania nad tą kandydaturą jest oburzający, tryb procedowania nad tą kandydaturą jest skandaliczny, i dlatego będziemy przeciwko tej kandydaturze. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Grzegorza Jędrejka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera sędziów Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Grzegorza Jędrejka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 414 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. Za głosowało 234, przeciw – 154, 26 posłów wstrzymało się. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Grzegorza Jędrejka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Jest!*)

I powtarzam, Wysoki Sejmie, nasz wybór i procedura były zgodne z regulaminem i decyzjami podjętymi przez Sejm także i w dniu dzisiejszym.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 1315).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu

Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1315, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 405 posłów. Za głosowało 387, przeciw – 2, 16 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych podjął.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 51 do godz. 11 min 59*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę państwa o zajmowanie miejsc, byśmy mogli rozpocząć obrady.

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. (druk nr 707) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy oraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny** (druk nr 800).

Proszę głównego inspektora pracy pana Romana Giedrojcia o przedstawienie informacji.

**Główny Inspektor Pracy  
Roman Giedrojc:**

Panie Marszałku...

(*Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Pani marszałek.*)

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Pani Poseł! Panie Ministrze! Wypełniając ustawowy obowiązek, mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2015, podkreślam, w roku 2015.

Informacje, które za chwilę przekażę, są świadectwem zaangażowania inspektorów pracy w realizację ustawowych zadań i wyrazem determinacji urzędu, którym mam zaszczyt kierować, w staraniach o godne warunki pracy dla wszystkich osób ją świadczących. Dla sumiennego działania inspektora pracy nie ma bowiem znaczenia, jak duży jest pracodawca, gdzie prowadzi działalność, ile osób zatrudnia, ważne jest to, czy przestrzega on przepisów prawa pracy, legalnie zatrudnia oraz czy zapewnia bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Za chwilę padną tu licz-

## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

by, dane statystyczne. Proszę pamiętać, że za każdą z nich kryje się konkretny człowiek, jego rodzina, a niejednokrotnie ludzki dramat i tragedia.

Działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. były prowadzone zgodnie z programem zaakceptowanym przez Radę Ochrony Pracy i sejmową Komisję do Spraw Kontroli Państwowej. W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy przeprowadzili 88,3 tys. kontroli u ponad 71 tys. pracodawców i innych podmiotów gospodarczych. Duża ich część była następstwem blisko 44 tys. skarg, jakie skierowano do terenowych jednostek inspekcji pracy. Należy podkreślić, że ponad 60% z nich inspektorzy pracy uznali za zasadne bądź częściowo zasadne.

Działania kontrolne ujawniły ok. 87 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Większość dotyczyła przygotowania do pracy, wynagrodzenia za pracę i innych należności ze stosunku pracy oraz czasu pracy. Zarówno skala wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, jak i liczba skarg pracowniczych wskazują, że rok 2015 nie przyniósł przełomu ani w zakresie poprawy stanu prawnej ochrony pracy, ani w zakresie bezpieczeństwa pracy.

Niepokojącym zjawiskiem, które nadal funkcjonuje, jest niewypłacanie należnych wynagrodzeń za pracę. Co prawda spadł odsetek pracodawców niewypłacających należności za pracę, ale wzrósł odsetek niewypłacających należności za pracę w godzinach nadliczbowych. Zwiększyła się liczba firm płacących nieterminowo oraz zaniżających wysokość zapłaty.

W 2015 r. inspektorzy pracy wydali ponad 7 tys. decyzji nakazujących natychmiastową wypłatę wynagrodzenia lub innych świadczeń ze stosunku pracy. Ponad 100 tys. pracowników odzyskało niewypłacone wcześniej im należności na kwotę ponad 207 mln zł. Wysoka skuteczność inspektorów pracy w egzekwowaniu należnych zarobków jest możliwa dzięki nakazowi płacowemu wprowadzonemu w roku 2001. Osobiście tworzyłem w Sejmie to rozwiązanie, a jako inspektor pracy stosowałem je w praktyce z pozytywnym dla pracowników skutkiem.

Jednak nie w każdej sferze reakcja na stwierdzone przez inspektora pracy nieprawidłowości może być równie skuteczna. Mam tu na uwadze ograniczone możliwości działania w przypadkach stwierdzenia, że umowa o pracę została bezpodstawnie, podkreślam, bezpodstawnie zastąpiona umową cywilnoprawną. W roku 2015 inspektorzy pracy zweryfikowali podczas planowanych kontroli w zakładach różnych branż ponad 13 tys. umów cywilnoprawnych. Prawie 27% z nich nosiło cechy umowy o pracę. Ogółem w wyniku wszystkich kontroli przeprowadzonych w 2015 r. bezprawne zastępowanie umów o pracę umowami cywilnoprawnymi stwierdzono u ponad 2 tys. pracodawców i przedsiębiorców w odniesieniu do 12 tys. osób świadczących pracę. Dla 8,3 tys. z nich inspektorzy pracy wyegzekwowali umowę o pracę.

Porównanie danych za 2015 r. z wynikami kontroli z lat wcześniejszych wskazuje na wysoką skalę naruszeń prawa w tym obszarze. Szczególnie jest to widoczne w branży budowlanej i agencjach ochrony osób i mienia.

Do sądu pracy inspektorzy skierowali 140 pódwódtw o ustalenie istnienia stosunku pracy na rzecz 230 osób. Analiza danych w tym zakresie wskazuje, że tylko niewielka grupa świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych decyduje się na sądową batalię o ustalenie ich stosunku pracy mimo profesjonalnej pomocy inspektora pracy. Powodów tego stanu rzeczy jest kilka. Po pierwsze, przede wszystkim obawa przed wchodzeniem w konflikt z pracodawcą i ryzyko utraty źródła utrzymania, a także, po drugie, przewlekłość w postępowaniu sądowym.

W konsekwencji najbardziej efektywną formą eliminowania naruszeń prawa w zakresie nieuzasadnionego zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi są wystąpienia i polecenia kierowane przez inspektorów pracy do pracodawców i przedsiębiorców. Nie są to jednak władcze środki i ich skuteczność jest ograniczona.

Dlatego, a także ze względu na skalę problemu uważam, że inspektorzy pracy powinni uzyskać prawo do wydawania nakazów zobowiązujących pracodawców do przekształcenia umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. Nic tak bowiem nie podnosi powagi państwa, w imieniu którego działa inspektor pracy, jak szybkie i skuteczne usunięcie stwierdzonych podczas kontroli nieprawidłowości. Tego oczekuje od nas społeczeństwo. Przypomnę, że o rozszerzenie uprawnień inspektorskich w tym zakresie występowali już parlamentarzyści. Niestety, bez skutku. Zaniechanie, odwlekanie wprowadzenia rozwiązań korzystnych dla osób pracujących doprowadziło do eskalacji zjawiska nadużywania umów cywilnoprawnych i rozwinięcia innych patologii dotyczących osoby świadczące pracę na ich podstawie.

Mam tu na myśli zasady i wysokość wynagrodzenia stosowane w stosunku do osób zatrudnionych na podstawie umów zlecenia. Wielokrotnie spotykałem się w praktyce ze stawkami godzinowymi opisanymi w dziesiątkach groszy. Takie praktyki skutkowały tym, że ludzie musieli pracować setki godzin w miesiącu, by wypracować kwotę odpowiadającą chociażby minimalnemu wynagrodzeniu, które to państwo gwarantuje osobom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę.

Dzisiaj mamy już dobre rozwiązanie również dla umów cywilnoprawnych. Dlatego inspekcja pracy z wielkim uznaniem odnotowała zmianę przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, określającą minimalną stawkę godzinową dla zleceniobiorców. Od 1 stycznia 2017 r. wynosi ona 13 zł. Wiąże się to z dodatkowymi dla nas obowiązkami. Ale Państwowa Inspekcja Pracy jest dobrze przygotowana do ich skrupulatnego wypełniania.



## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

W 2015 r. kontynuowane były kontrole przestrzegania przepisów dotyczących zawierania i rozwiązywania umów terminowych. Umowy długookresowe, w tym również na okres dłuższy niż 5 lat, stanowiły znaczącą część umów na czas określony. Sygnalizowane nadużycia wynikały z nielimitowanego maksymalnego okresu trwania umowy o pracę na czas określony. Wprowadzenie od 22 lutego 2016 r. nowych regulacji prawnych w tym zakresie miało na celu usunięcie występujących nieprawidłowości.

Przez lata sprawozdania Państwowej Inspekcji Pracy z rocznej działalności wykazywały także negatywne skutki tzw. syndromu pierwszej dniówki, pierwszego dnia pracy. Sygnalizowaliśmy pilną potrzebę zmiany przepisów, która by wyeliminowała tę patologię. Cieszę się, że wnioski wynikające z naszej wieloletniej praktyki kontrolnej zostały uwzględnione przez obecny rząd i Sejm. W efekcie od 1 września 2016 r. do niechlubnej historii przeszedł przepis, który współtworzył czarny rynek pracy. Obecnie pracodawcy muszą potwierdzać warunki umowy o pracę na piśmie przed dopuszczeniem pracownika do pracy. Ta zmiana jest korzystna, przede wszystkim z punktu widzenia wszystkich zatrudnionych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obszarem, w którym inspektorzy pracy od lat notują liczne i rażące naruszenia prawa, pozostaje czas pracy. Rok 2015, niestety, nie był pod tym względem wyjątkiem. Dane Eurostatu za 2015 r. pokazują, że Polacy pracują przeciętnie 42,3 godziny w tygodniu, co daje nam szóste miejsce w Europie. Mówię o pracy pracowników, którzy wykonują pracę na podstawie umowy o pracę.

Nie tak dawno mieliśmy do czynienia z przypadkiem śmierci lekarki podczas pełnienia przez nią dyżuru szpitalnego trwającego nieprzerwanie kilka dób. Oczywiście z formalnego punktu widzenia wszystko jest zgodnie z literą prawa, bo ta lekarka prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą, gdzie normy czasu pracy nie obowiązują. To jednak wyraźny sygnał dla ustawodawcy, by zagwarantować minimalne standardy dotyczące czasu pracy zleceńbioborców świadczących pracę na podstawie umowy o dzieło czy prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą.

Powszechnie obowiązujące normy czasu pracy, w tym w szczególności przepisy o nieprzerwanym dobowym i tygodniowym odpoczynku, powinny dotyczyć także pracowników zatrudnianych przez inne podmioty niż macierzysty pracodawca. Konieczne jest przy tym, aby pracodawca był zobowiązany do uzyskiwania stosownego zaświadczenia od pracownika o pozostawianiu lub niepozostawianiu w zatrudnieniu w takim dodatkowym miejscu pracy. W przypadku potwierdzenia przez pracownika wykonywania pracy na rzecz innych podmiotów suma godzin łącznie przepracowanych nie mogłaby przekroczyć przeciętnie obowiązujących norm czasu pracy lub

przynajmniej naruszać nieprzerwanego odpoczynku od pracy.

Przypominam, że ustawodawca wprowadził już taki obowiązek w stosunku do kierowców, implemmentując dyrektywę 2002/15 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trakcie zakresu transportu drogowego. Wprowadzenie zatem podobnych rozwiązań dla pracowników służb medycznych wydaje się konieczne, tak aby okresy odpoczynku tej jednocześnie szczególnie zapracowanej i odpowiedzialnej za życie i zdrowie innych ludzi grupy zawodowej nie stały się zupełną iluzją.

Chcę podkreślić, że Państwowa Inspekcja Pracy już od dawna wychodzi z założenia, że adresatem norm 11-godzinnego odpoczynku są wszyscy pracodawcy zatrudniający danego pracownika, a nie oddzielnie każdy z nich, zwłaszcza w przypadku zatrudniania w tzw. grupach kapitałowych, czyli spółkach-córkach, gdzie po prostu pracownik może pracować w tej formule nawet i 24 godziny.

Takie stanowisko urealnia możliwość odpoczynku po pracy, w pełni przy tym wypełniając swoją funkcję. Niestety, sytuacja pracowników etatowych, których czas pracy i czas odpoczynku są wyraźnie przez prawo określone, nie wygląda dużo lepiej, a wymaga naprawy. Nieprawidłowości dotyczące przestrzegania przepisów o czasie pracy stwierdzono w większości spośród 1400 skontrolowanych zakładów różnych branż. Polegały one głównie na niedopełnieniu obowiązku określania systemów czasu pracy, rozkładów czasu pracy i okresów rozliczeniowych w układzie zbiorowym pracy. Uniemożliwiało to właściwe planowanie i rozliczanie czasu pracy, a także utrudniało czynności kontrolne.

Rok 2015 był kolejnym, w którym wzrósł odsetek pracodawców nierekompensujących pracy w godzinach nadliczbowych wynikających z przekroczenia przeciętnej tygodniowej lub dobowej normy czasu pracy. Wysoki poziom uchybień odnotowano w zakresie prowadzenia ewidencji czasu pracy. Takie praktyki powodują, że nie sposób ustalić precyzyjnie wysokości należnych pracownikom świadczeń ze stosunku pracy.

Niezapewnienie odpoczynków: dobowych – 11-godzinnych i tygodniowych – 35-godzinnych, jak również nieprzestrzeganie zasady 5-dniowego tygodnia pracy to naruszenia prawa, których liczba rośnie z roku na rok. Budzą one uzasadnione obawy o bezpieczeństwo i zdrowie zatrudnionych. Przemęczenie i stres wynikające z braku odpoczynku znacznie zwiększają ryzyko popełnienia błędu skutkującego wypadkiem. To z kolei naraża na utratę zdrowia i życia nie tylko osoby świadczące pracę, ale także inne osoby, np. pasażerów pociągów prowadzonych przez zmęczonych maszynistów czy pacjentów lekarzy pracujących bez odpoczynku.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od ponad 9 lat do zadań Państwowej Inspekcji Pracy należy kontrola legalności zatrudnienia. Ich realizacja ma wręcz cha-



## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

rakter strategiczny ze względu na straty, jakie państwo ponosi wskutek nielegalnego zatrudnienia. Szacujemy, że spośród 12,5 mln osób pracujących ok. 600 tys. wykonuje pracę nielegalnie. Zakładając, że te osoby otrzymywałyby wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej, w roku 2015 to jest 1750 zł, straty dla budżetu z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz nieopłaconych zaliczek na podatek dochodowy wynoszą, jak obliczyliśmy, ponad 6 mld zł.

Dodatkowo nielegalne zatrudnienie jest przejawem nieuczciwej konkurencji. Uczciwi pracodawcy i przedsiębiorcy legalnie zatrudniający pracowników i opłacający związane z tym daniny publiczne nie zawsze są w stanie konkurować z tymi, którzy tego nie robią.

W 2015 r. inspektorzy pracy zweryfikowali legalność zatrudnienia ok. 150 tys. obywateli polskich. Nielegalne zatrudnienie, polegające na powierzeniu pracy bez potwierdzenia na piśmie umowy o pracę oraz niezgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego, stwierdzili w blisko 8 tys. podmiotów. Nieprawidłowości dotyczyły ponad 20 tys. pracobiorców. Większość z nich świadczyła pracę w handlu i usługach oraz przetwórstwie przemysłowym i budownictwie.

Przeprowadziliśmy blisko 3 tys. kontroli legalności zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców. W skontrolowanych podmiotach pracę świadczyło ok. 25 tys. cudzoziemców ze 129 państw. W większości były to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 osób. Naruszenia prawa stwierdzono podczas co trzeciej kontroli. Największą koncentrację pracy nielegalnej stwierdzono w budownictwie. Największą grupę nielegalnie zatrudnionych cudzoziemców stanowili obywatele Ukrainy – ok. 1 tys.

Równie istotne jak stosowanie prawnej ochrony pracy jest zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Niestety stan bezpieczeństwa pracy w objętych kontrolą sekcjach i działach gospodarki od lat odbiega od wymagań określonych w przepisach bezpieczeństwa i higieny pracy.

Kontrole przeprowadzone w podziemnych zakładach górniczych, w firmach świadczących m.in. usługi górnicze, przy budowie i eksploatacji sieci i instalacji gazowych, przy wykonywaniu robót torowych na kolei, w zakładach budowlanych i produkcyjnych, w leśnictwie, w podmiotach leczniczych, jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej i placówkach handlowych ujawniły liczne naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Inspektorzy pracy wydali ponad 300 tys., powtarzam, ponad 300 tys. decyzji, w tym 7600 nakazujących natychmiastowe ze względu na stan bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia wstrzymanie prac, a także ponad 9 tys. decyzji nakazujących wstrzymanie eksploatacji maszyn. Przytoczone liczy-

by w sposób dobitny świadczą o tym, że gdyby nie determinacja i konsekwencja inspektorów pracy w egzekwowaniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy liczba tragedii doświadczanych w poszczególnych miesiącach, a także w latach byłaby znacznie wyższa, niż wskazują na to publiczne statystyki wypadkowe.

W stosunku do pracodawców, u których w czasie dwóch kolejnych kontroli inspektorzy pracy stwierdzili rażące zaniedbania w obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy, stosowane były wnioski o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe. W 2015 r. inspektorzy pracy skierowali do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 159 takich wniosków. Najwięcej dotyczyło małych przedsiębiorstw branży budowlanej oraz firm działających w sektorze przetwórstwa przemysłowego.

Państwowa Inspekcja Pracy zakończyła w 2015 r. 3-letni program wzmożonego nadzoru w wybranej grupie zakładów o wysokiej skali zagrożeń zawodowych. Objętych nim było łącznie 55 zakładów. W stosunku do 48 zakładów, w których stwierdzono poprawę bezpieczeństwa i warunków pracy, inspektorzy pracy odstąpili od formy wzmożonego nadzoru. Należy podkreślić, że w wyniku ustnych decyzji inspektorów pracy usunięto ponad 45% nieprawidłowości dotyczących minimalnych wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowanych maszyn i urządzeń technicznych.

Ogółem w roku 2015 inspektorzy pracy wyeliminowali bezpośrednie zagrożenia dla zdrowia i życia 71 tys. pracowników i innych osób świadczących pracę.

Mimo to nadal dochodzi do tragicznych zdarzeń, których źródło stanowią często lekceważenie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawców, a także zła organizacja pracy. W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy zbadali okoliczności i przyczyny ponad 2 tys. wypadków przy pracy zgłoszonych do Państwowej Inspekcji Pracy. Najliczniejszą grupę poszkodowanych stanowiły osoby o stażu pracy nieprzekraczającym roku w danym zakładzie.

Najwięcej wypadków ze skutkiem śmiertelnym odnotowano w budownictwie, przemyśle, transporcie, leśnictwie i rolnictwie. Dochodziło do nich najczęściej przy pracach na rusztowaniu, na skutek upadku z drabiny, w wykopach, podczas wycinki drzew, wskutek porażenia prądem.

Wśród poszkodowanych ze skutkiem śmiertelnym znaczącą grupę stanowią osoby świadczące pracę na podstawie innej niż stosunek pracy, np. w budownictwie aż 40%. To może być jednak zaledwie wierzchołek góry lodowej. Należy bowiem pamiętać, że statystyki publiczne Głównego Urzędu Statystycznego odnotowują systematyczny spadek liczby wypadków przy pracy zgłoszonych, podkreślam, zgłoszonych, a nie ujmują dużej ilości wypadków, którym ulegają osoby samozatrudniające się, dla których karta wypadku sporządzana jest przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, oraz osoby niepodlegające ubezpiecze-

## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

niu wypadkowemu, tj. świadczące pracę na podstawie umów o dzieło.

Nieodłącznym skutkiem kontroli jest nałożenie kar za nieprawidłowości i naruszenia przepisów, które zostały uznane za wykroczenia. Inspektorzy pracy, stosując sankcje karne wobec pracodawców, którzy popełnili wykroczenia przeciwko prawom pracownika, nałożyli ponad 18 tys. grzywnien w drodze mandatów karnych na kwotę niespełna 22 mln zł, a do sądów skierowano ponad 3 tys. wniosków o ukaranie.

Rozpatrując wnioski inspektorów pracy, sądy orzekły grzywny w łącznej wysokości 6,5 mln zł. Średnia kwota grzywny nałożonej przez inspektora pracy wynosiła 1200 zł, dla porównania przeciętna grzywna nakładana przez sądy wynosiła 2200 zł. Tymczasem maksymalna kara grzywny za wykroczenia określone w Kodeksie pracy, jaka jest do dyspozycji sądów, wynosi 30 tys. zł. Ta niewielka różnica w wysokości sankcji nakładanych przez sądy i inspektorów pracy daje podstawę do rozważenia potrzeby rozpoczęcia prac nad zmianą systemu i wysokości kar groźących za wykroczenia przeciwko prawom pracownika. Jest to tym bardziej uzasadnione, że inspektorzy pracy nakładają na pracodawców i przedsiębiorców grzywny na podstawie 13 różnych ustaw, a rozbieżność w wysokości kar za poszczególne wykroczenia jest bardzo wysoka. Na przykład za wykroczenia określone w ustawie o społecznej inspekcji pracy można nałożyć grzywnę od 20 zł do 2,5 tys. zł, na podstawie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych – od 20 zł do 5 tys. zł. Za złamanie przepisów Kodeksu pracy grozi kara grzywny w wysokości od 1 tys. do 30 tys. zł, za nielegalne prowadzenie agencji zatrudnienia – do 5 tys. zł. Z kolei ustawa o transporcie drogowym za każde naruszenie obowiązków lub warunków przewozu drogowego nakłada karę w wysokości od 50 zł do 10 tys. zł. Suma kar pieniężnych za naruszenia stwierdzone podczas kontroli nie może przekroczyć – w zależności od liczby zatrudnionych kierowców – 15, 20, 25 i 30 tys. zł, a dla podmiotu wykonującego inne czynności związane z przewozem drogowym – maksymalnie 40 tys. zł.

Uważam, że należy rozważyć usystematyzowanie sankcji i przypisanie konkretnym wykroczeniom grzywny w odpowiedniej wysokości.

W przypadku gdy inspektor pracy stwierdzi okoliczności uzasadniające podejrzenie popełnienia przestępstwa, wówczas zawiadamia o sprawie prokuraturę. W 2015 r. do prokuratury skierowanych zostało 512 takich zawiadomień. Dotyczyły głównie udaremniania lub utrudniania inspektorom wykonywania czynności służbowych, złośliwego lub uporczywego naruszania praw pracowniczych oraz fałszowania dokumentów, a także poświadczania nieprawdy. W wyniku wniesionych zawiadomień prokuratura wszczęła 78 postępowań, które nadal się toczą; w 44 przypadkach odmówiła wszczęcia postępowania; 229 postę-

powań umorzono; do sądu skierowano 116 aktów oskarżenia, według stanu na dzień 29 grudnia 2016 r.

Wieloletnie doświadczenia i analiza danych z kontroli wskazują na niewystarczającą zarówno wśród pracodawców, jak i osób przez nich zatrudnionych znajomość prawa pracy i obowiązków z niego wynikających. Niejednokrotnie brakuje elementarnej świadomości dotyczącej zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zagrożeń występujących w środowisku pracy. Dlatego wraz z kontrolami inspekcja pracy prowadzi wielokierunkowe działania o charakterze informacyjno-prewencyjnym. W roku sprawozdawczym skierowaliśmy je do blisko 160 tys. odbiorców, w szczególności: pracodawców, pracowników i innych osób świadczących pracę, związków zawodowych i organizacji pracodawców, rolników indywidualnych, uczniów i studentów.

Zrealizowaliśmy ostatni etap trzyletnich kampanii, takich jak: „Bezpieczeństwo pracy zależy od ciebie”, „Zanim podejmiesz pierwszą pracę”, „Szacunek! Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym”.

Przeprowadziliśmy kolejny etap kampanii informacyjno-promocyjnej „Stres w pracy? Znajdź rozwiązanie”. Zrealizowano programy „Kultura bezpieczeństwa”, „Zarządzanie BHP – prewencja wypadkowa”, „Budowa. Stop wypadkom!” oraz „Zdobądź dyplom PIP”.

Przeprowadziliśmy ponad 2 tys. szkoleń dla ponad 7 tys. pracodawców, blisko 8,5 tys. pracowników, ponad 4 tys. uczniów i studentów, 4,5 tys. społecznych inspektorów pracy oraz 1,5 tys. pracowników służby BHP. Kontynuowaliśmy działania prewencyjne, edukacyjne i doradcze wśród rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Inspekcja pracy prowadzi także aktywne działania na forum międzynarodowym. Braliśmy udział w projektach o charakterze ogólnoeuropejskim, współpracowaliśmy z organizacjami międzynarodowymi w zakresie prawnej i technicznej ochrony pracy. Nasi inspektorzy uczestniczyli w licznych programach, w spotkaniach grup roboczych i projektach prewencyjnych z udziałem przedstawicieli innych inspekcji unijnych, m.in. w programie wymiany inspektorów pracy realizowanym pod patronatem Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy, SLIC, i finansowanym ze środków Komisji Europejskiej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Analiza wyników kontroli przeprowadzonych w 2015 r. wskazuje, że wiele spośród stwierdzonych przez inspektorów pracy naruszeń prawa wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie, zamieniając się po latach – jak w przypadku umów cywilnoprawnych zawieranych w warunkach właściwych dla stosunku pracy – w patologie społeczne.

Pracujący liczą na pomoc inspekcji pracy i taką pomoc uzyskują, o czym świadczą wymierne społecznie efekty naszych działań, jednak nie w każdym przypadku – co musimy ze smutkiem stwierdzić – nasze doświadczenie, kompetencje i zaangażowanie wystarczą.

## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

Jeśli oczekuje się od nas większej skuteczności, musimy przede wszystkim otrzymać możliwość wszczynania i prowadzenia kontroli na podstawie upoważnienia wynikającego z legitymacji służbowych. Przedkładanie upoważnienia do przeprowadzenia kontroli komplikuje i utrudnia wykonywanie obowiązków, nie wspominając o mnożeniu kosztów dla budżetu państwa związanych z przygotowaniem i dostarczeniem takich dokumentów. Brak adekwatnych do wyzwań dzisiejszego rynku pracy narzędzi prawnych i bariery biurokratyczne zachęcają niejako nieuczciwych pracodawców i przedsiębiorców do nadużyć i nagannych praktyk.

Jednak, jak pokazuje rok poprzedni, gdy jest wola polityczna, to można przygotować i uchwalić przepisy, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym, zwiększając przy tym skuteczność działań na rzecz egzekwowania praw pracowniczych. Cieszą rozwiązania eliminujące tzw. syndrom pierwszej dniówki, określenie minimalnej stawki godzinowej dla zleceniobiorców czy planowanie zmiany w zakresie prowadzenia agencji zatrudnienia, w tym agencji pracy tymczasowej, w celu wyeliminowania stwierdzanych przez inspektorów pracy naruszeń prawa.

Oceniając działalność Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r., proszę pamiętać, że był to dla jej pracowników szósty z kolei rok bez podwyżki wynagrodzenia za pracę, i to w sytuacji gdy ustawodawca co roku dołączał nam coraz to nowe zadania i obowiązki. Dopiero obecny parlament w 2016 r. dostrzegł konieczność przekazania dodatkowych środków na wynagrodzenia inspektorów pracy i funkcjonowanie urzędu, którym kieruję, za co – w imieniu własnym i wszystkich pracowników Państwowej Inspekcji Pracy – serdecznie dziękuję. Inspekcja pracy powinna być doinwestowana, by sprostać oczekiwaniom społecznym i dobrze pełnić przypisaną jej rolę strażnika praworządności i bezpieczeństwa w stosunkach pracy.

Chcę podkreślić, że inspekcja pracy się zmienia i reaguje na potrzeby zarówno pracowników, jak i pracodawców. Tak, pracodawców, bo bez udziału pracodawców nie da się bowiem dokonać radykalnej poprawy warunków pracy i podniesienia poziomu praworządności w stosunkach pracy.

Dlatego już w niecały miesiąc po objęciu stanowiska głównego inspektora pracy podjąłem decyzję o uruchomieniu od 1 marca 2016 r. programu pn. „Pierwsza kontrola”. Jego celem jest wskazanie pracodawcy lub przedsiębiorcy nieprawidłowości występujących w kontrolowanym podmiocie oraz ich analiza pod kątem prawnym i technicznym. Kontrole mają charakter kompleksowy i audytowy. Pracodawcy nie są karani mandatami, ale jedynie pouczeni o możliwej odpowiedzialności. Wyjątek stanowią przypadki rażących naruszeń przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Do końca ubiegłego roku

inspektorzy pracy przeprowadzili blisko 10 tys. pierwszych kontroli w formie instruktarzu i audytu.

Uważam, że tak rozumiana i stosowana prewencja w sposób znaczący przełoży się na podniesienie poziomu przestrzegania prawa pracy w naszym kraju oraz przyczyni się do poprawy kultury bezpieczeństwa pracy. Mam też nadzieję, że zmiany w przepisach i skuteczniejsza opieka organów państwa nad słabszą stroną stosunku pracy znajdą swoje odzwierciedlenie nie tylko w statystykach, ale także w odczuciu osób świadczących pracę.

Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym podziękować wszystkim pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy, a w szczególności inspektorom pracy, za to, że mimo trudnych warunków, w jakich wykonują swoje ustawowe obowiązki, robią to z zaangażowaniem, pasją i w poczuciu misji społecznej.

Wysokiej Izbie, paniom i panom posłom dziękuję za zrozumienie, współpracę i akceptację dla trudnej pracy inspektorskiej. Wielokrotnie daliście państwo dowody, że nie uchylacie się od odważnych, szczególnie oczekiwanych przez społeczeństwo działań na rzecz praworządności w stosunkach pracy, bezpieczeństwa pracowników i zabezpieczenia socjalnego ich rodzin.

Dziękuję rządowi, a przede wszystkim Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pani minister Ewie Rafalskiej i panu ministrowi Szwedowi, Prezydium Rady Ochrony Pracy na czele z panem przewodniczącym Januszem Śniadkiem, naszym partnerom społecznym: pracodawcom, związkom zawodowym i społecznym inspektorom pracy za wspieranie Państwowej Inspekcji Pracy w jej misji skutecznego egzekwowania przepisów prawa.

Jako główny inspektor pracy deklaruję gotowość i wolę dalszego współdziałania ze wszystkimi, dla których szeroko rozumiana ochrona człowieka w procesie pracy jest celem nadrzędnym. Dziękuję pięknie za uwagę. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę przewodniczącego Rady Ochrony Pracy pana posła Janusza Śniadka o przedstawienie stanowiska Rady Ochrony Pracy.

## Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2015. Rada przyjęła to stanowisko 4 lipca ub.r. na posiedzeniu plenarnym. Proszę pozwolić, że w skrócie je teraz omówię.



## **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek**

Rada Ochrony Pracy stwierdza, że rok 2015 nie przyniósł przełomu w zakresie poprawy stanu prawnej ochrony pracy i bezpieczeństwa pracy. Działania kontrolno-nadzorcze Państwowej Inspekcji Pracy w roku sprawozdawczym doprowadziły m.in. do likwidacji bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia ok. 71 tys. pracowników i innych osób świadczących pracę. Około 8,3 tys. osób będących stronami umów cywilnoprawnych oraz blisko 2 tys. pracujących bez żadnej umowy uzyskało potwierdzenie na piśmie zawartej umowy o pracę. Ponad 13 tys. pracowników różnych branż wykorzystało zaległe urlopy wypoczynkowe. Inspektorzy pracy wyegzekwowali wypłatę wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy na kwotę 207,5 mln zł dla ok. 106,5 tys. pracowników.

Dane zaprezentowane w oficjalnych statystykach i zawarte w przedłożonym sprawozdaniu nie oddają rzeczywistej skali nieprawidłowości i zjawisk patologicznych. Nie znamy dokładnie rozmiaru nielegalnego zatrudnienia, bo ono ze swej istoty wymyka się wszelkiej statystyce. Nie wiemy, jaka jest rzeczywista liczba wypadków przy pracy, zwłaszcza śmiertelnych, gdyż coraz częściej ulegają im osoby zatrudnione na innej podstawie niż umowa o pracę, tj. samozatrudniające się czy świadczące pracę na podstawie umowy o dzieło, a te przypadki nie są odnotowywane w statystykach.

Rada uważa, że poprawa stanu praworządności w stosunkach pracy i skuteczne wyeliminowanie zjawisk patologicznych wymagają wprowadzenia zmian ustawowych. Z satysfakcją odnosimy się do uchwalonej przez Sejm nowelizacji przepisów Kodeksu pracy, która wprowadza obowiązek zawarcia umowy o pracę na piśmie przed dopuszczeniem pracownika do pracy. W ten sposób zlikwidowano albo przynajmniej ograniczono tzw. syndrom pierwszego dnia, który powodował wiele patologii.

Na podstawie analizy sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. oraz dyskusji podczas plenarnego posiedzenia rady rada sformułowała pewne wnioski, których realizacja powinna przyczynić się do poprawy stanu przestrzegania prawa pracy w naszym kraju.

Uznaliśmy, że należy rozważyć możliwości: wprowadzenia obowiązku zgłaszania do Państwowej Inspekcji Pracy wszystkich śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych wypadków przy pracy niezależnie od podstawy jej świadczenia, ujednolicenia systemu zbierania informacji o wypadkach przez GUS, ZUS i Państwową Inspekcję Pracy, a także udoskonalenia i uproszczenia systemu postępowania powypadkowego w zakresie ustalania przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy.

Po drugie, większą ochroną powinny zostać objęte osoby świadczące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, zaś inspektorom pracy należałoby przyznać prawo wydawania nakazów przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę – oczywiście z możliwością odwołania się od tej decyzji do sądu przez pracodawcę – co może ograniczyć zjawisko wzrostu bezprawnego zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi.

Po trzecie, rada opowiedziała się za uchwaleniem ustawy o zwalczaniu nielegalnego zatrudnienia, ewentualnie za opracowaniem krajowego programu przeciwdziałania nielegalnemu zatrudnieniu. Taki program mógłby zostać opracowany przez partnerów społecznych lub Radę Dialogu Społecznego. Deklarujemy gotowość uczestniczenia w tego rodzaju przedsięwzięciu. Nielegalne zatrudnienie jest bowiem zmorą nie tylko pracobiorców, lecz także przedsiębiorców i pracodawców, narusza podstawowe zasady gospodarki wolnorynkowej i generuje olbrzymie straty dla budżetu państwa. Uważamy, że należy rozważyć możliwość dokonania kompleksowego przeglądu obejmującego prawo pracy pod kątem eliminacji niespójnych i archaicznych przepisów powodujących trudności interpretacyjne, np. kwestia zasad i trybu uzyskiwania kwalifikacji do obsługi wózków jezdniowych regulowana jest przez trzy rozporządzenia ministra gospodarki. Należy ujednolicić przepisy w tym zakresie.

Chcemy ponadto zniesienia obowiązku powiadamiania przez inspektorów pracy o zamiarze przeprowadzenia kontroli oraz zniesienia obowiązku przedstawiania upoważnienia do prowadzenia kontroli. Do tego powinna wystarczyć legitymacja służbowa inspektora pracy. Mówił o tym też pan inspektor. Wychodzimy tym samym naprzeciw postulatom wysuwanym od lat przez Państwową Inspekcję Pracy.

Rada Ochrony Pracy pozytywnie ocenia działalność kontrolno-nadzorczą oraz prewencyjną Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. Działania Państwowej Inspekcji Pracy w roku sprawozdawczym były prowadzone zgodnie z przyjętym wcześniej programem, który uzyskał akceptację Rady Ochrony Pracy oraz sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Rada Ochrony Pracy docenia wkład pracy i zaangażowanie inspektorów pracy. Słowa podziękowania kieruję również do kierownictwa inspekcji za sprawny nadzór i zarządzanie urzędem, co z pewnością przełożyło się na efektywną realizację zadań. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Proszę panią poseł Ewę Kozanecką o zabranie głosu celem przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Ewa Kozanecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych komisji: Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o przedstawionym przez głównego inspektora pracy sprawozdaniu z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r., zawartym w druku sejmowym nr 707.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dnia 7 lipca 2016 r. marszałek Sejmu skierował powyższe sprawozdanie celem rozpatrzenia do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, które przyjęły sprawozdanie podczas posiedzenia w dniu 5 września 2016 r., druk nr 800.

Komisje po wysłuchaniu sprawozdania, które przedstawił główny inspektor pracy, podkreślają, że wypełnianie przez Państwową Inspekcję Pracy misji polegającej na skutecznym egzekwowaniu przepisów prawa pracy, w tym także BHP, oznacza instytucjonalne weto dla łamania prawa, a tym samym przywraca porządek prawny w stosunkach pracy. Posłowie połączonych komisji po wysłuchaniu sprawozdania podkreślają, że nie jest łatwo stać na straży obowiązujących przepisów, które często są niespójne, niejednoznaczne, przestarzałe i stwarzają wiele trudności w interpretacji nie tylko pracodawcom, ale również inspektorom pracy, którzy od lat formułują liczne wnioski dotyczące konieczności zmian legislacyjnych w tym zakresie.

Wspomniane powyżej problemy, które w istotny sposób wpływają na jakość kontroli przeprowadzanych przez inspektorów pracy, pozwalają wysnuć tezę o konieczności przeprowadzenia istotnych zmian, tak aby stanowione w Polsce prawo pełniło rolę regulatora rzeczywistości i sprzyjało ochronie pracy zapisanej w konstytucji. Z drugiej strony ważne jest kompetentne i odpowiednie zarządzanie zasobami kadrowymi i ważna jest ich ewentualna zmiana, w przypadku gdy okręgowi inspektorzy pracy, sami łamiąc prawo, stosują m.in. praktyki mobbingu. Jako przykład można tutaj podać sytuację, która ma miejsce w Bydgoszczy. Nie bez powodu mówię o tym na początku wystąpienia. Ważne, by spojrzeć na statystyczne i pozastatystyczne efekty pracy inspektorów poprzez pryzmat obiektywnych ograniczeń, które mają wpływ na poziom skuteczności realizowanych zadań.

Ze sprawozdania, a także z doświadczeń wynikają pewne ograniczenia związane z pozostającymi w dyspozycji inspektora pracy instrumentami kontrolnymi. Podam dwa przykłady. Środowisko inspekcyjne dyskutuje o tym, iż uzyskanie możliwości rozpoznania i prowadzenia kontroli na podstawie tylko legitymacji służbowej zamiast okazywania upoważnienia znacznie poprawiłoby skuteczność czynności kontrolnych. Po drugie, to brak uprawnienia dla in-

spektora pracy do wydawania nakazu przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy. Dodam, że ostatnie wyniki kontroli PIP wskazują na wzrastającą tendencję do zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi. Jestem przekonana, że ów deficyt prawny ma negatywny udział w walce z patologią nadużywania umów cywilnoprawnych i z pewnością rodzi poczucie bezradności wśród inspektorów pracy. Dlatego też nadal aktualny jest postulat formułowany wcześniej przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, dotyczący rozszerzenia uprawnień inspektorskich o prawo wydawania nakazów przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę, co ograniczyłoby skalę zastępowania umów o pracę tzw. umowami śmieciowymi. Podczas planowych kontroli w zakładach różnych branż inspektorzy stwierdzili, że prawie 27% zawartych umów cywilnoprawnych miało cechy umowy o pracę. Dzięki interwencji inspektorów pracy ponad 8 tys. osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych uzyskało umowy o pracę.

Doceniając działania inspekcji na rzecz likwidacji naruszeń prawa w omawianym obszarze, trudno jednak uznać osiągnięte efekty za wystarczające i zadowalające w zestawieniu ze skalą problemu i społecznymi oczekiwaniami. Mam nadzieję, że wprowadzenie nowych regulacji prawnych, o których mówiłam przed chwilą, podniesie poziom efektywności kontrolnej Państwowej Inspekcji Pracy. Jak wynika ze sprawozdania, kontrole inspekcji pracy obejmujące zatrudnienie w szarej strefie nie w pełni oddają rzeczywistą skalę problemu. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na zatrudnianie cudzoziemców. W wyniku przeprowadzenia blisko 3 tys. kontroli legalności zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców w co trzeciej przeprowadzonej kontroli inspektorzy ujawnili naruszenia prawa. Obejmując kontrolą tzw. legalność zatrudnienia, ujawniono też 49 nielegalnych agencji zatrudnienia, a w ponad połowie spośród skontrolowanych 425 odnotowano różnego rodzaju nieprawidłowości; ich liczba znacznie wzrosła. Państwowa Inspekcja Pracy od kilku lat wskazuje na potrzebę doprecyzowania możliwości zatrudniania pracowników tymczasowych w ramach umów cywilnoprawnych. Ograniczenie rozmiarów nielegalnego zatrudnienia to zadanie, które przerasta możliwości inspekcji i wymaga ingerencji państwa polegającej na stworzeniu konsekwentnej polityki angażującej wiele instytucji na rzecz walki z pracą nierejestrowaną.

Sprzymierzeńcem Państwowej Inspekcji Pracy jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dlatego też, wychodząc poza ramy sprawozdania połączonych komisji, pragnę przekazać słowa uznania pod adresem tegoż ministerstwa – autora projektu dotyczącego zmian w ustawie o pracownikach tymczasowych, który uwzględnia postulaty Państwowej Inspekcji Pracy. Przewiduje on m.in. zaostrezenie



## Posel Ewa Kozanecka

sankcji z tytułu powierzania pracy tymczasowej z naruszeniem obowiązujących przepisów. Pozytywnie należy też ocenić uchwalony przez Sejm rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw. Ustawa zakłada wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej dla umów zlecenia oraz umów o świadczenie usług.

Jak wynika ze sprawozdania głównego inspektora pracy, stałym tematem kontrolnym Państwowej Inspekcji Pracy jest czas pracy. Tu niestety inspektorzy corocznie dostarczają dowodów potwierdzających liczne i często rażące naruszenia przepisów. Na ogół dotyczyły one nieprzestrzegania przez pracodawców obowiązku określenia systemów czasu pracy, rozkładów czasu pracy i okresów rozliczeniowych w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy lub w obwieszczeniu. W takiej sytuacji nie było możliwe prawidłowe planowanie i rozliczanie czasu pracy. Ze sprawozdania wynika również, że wzrósł odsetek pracodawców nie-rekompensujących pracy w godzinach nadliczbowych będących rezultatem przekroczenia przeciętnej tygodniowej lub dobowej normy czasu pracy. Rośnie także liczba naruszeń przepisów dotyczących zapewnienia wypoczynku dobowego i tygodniowego w 5-dniowym tygodniu pracy. Może to mieć bardzo negatywne konsekwencje społeczne, ponieważ zwiększa ryzyko błędów skutkującego wypadkiem.

Problemy polskiego rynku pracy to także nieprawidłowości w wypłacaniu wynagrodzeń. Kompleksowe kontrole wypłaty wynagrodzenia w ok. 1600 podmiotach wykazały, że choć zmniejszył się odsetek pracodawców niewypłacających wynagrodzenia za pracę, to jednak wzrósł odsetek niewypłacających należności za pracę ponadnormatywną. Więcej też było pracodawców nieterminowo płacących i zaniżających wypłaty. W ponad 7 tys. przypadków inspektorzy wydali decyzje nakazujące natychmiastową wypłatę wynagrodzenia lub innych świadczeń ze stosunku pracy. Skuteczność inspekcji można zauważyć w egzekwowaniu zaległych wynagrodzeń.

Z satysfakcją należy odnotować obowiązujące od 1 września 2016 r. zmiany w przepisach, które nakładają na pracodawców obowiązek potwierdzania warunków umowy o pracę na piśmie przed dopuszczeniem pracownika do pracy, a nie w pierwszym dniu pracy lub, jak wynikało z wielu kontroli, nawet po kilkudziesięciu dniach. Pozwoli to na likwidację tzw. syndromu pierwszej dniówki, patologii, na którą wielokrotnie wskazywali także posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Z nadzieją przyjęto też przepisy limitujące maksymalny dopuszczalny okres trwania umowy o pracę na czas określony, które mają ograniczyć skalę nadużyć przy stosowaniu umów terminowych polegających przede wszystkim na zawieraniu umów długookresowych, w tym, jak wykazały kontrole inspektorów pracy, nawet na dłużej niż 5 lat.

Podsumowując rok 2015, kolejny rok pracy inspekcji, należy zaznaczyć, że inspektorzy przeprowadzili ponad 88 tys. kontroli u ponad 71 tys. pracodawców i innych podmiotów gospodarczych. Ujawniono ponad 86 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, wydano ponad 300 tys. decyzji z zakresu BHP, w tym ponad 7 tys. nakazujących natychmiastowe wstrzymanie pracy ze względu na bezpośrednie zagrożenia dla zdrowia i życia, a także 9 tys. decyzji nakazujących wstrzymanie eksploatacji maszyn.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z uwagi na kolejne nowe zadania i obowiązki Państwowej Inspekcji Pracy niezbędne jest zwiększenie środków finansowych wspierających jej działalność oraz rozszerzenie uprawnień tej instytucji. Żeby móc mówić o skuteczności działań jakiegokolwiek instytucji kontrolnej, muszą być spełnione podstawowe warunki, także muszą nastąpić odpowiednie zmiany w zarządzaniu kadrami i wyeliminowanie patologii, których dopuszczają się często sami okręgowi inspektorzy pracy.

Oceniając pozytywnie działalność Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r., chciałabym podziękować inspektorom pracy za efekty ich pracy, jak również wyrazić nadzieję, że stanowione z należytą starannością prawo umożliwi skuteczniejszą działalność inspekcji i lepszą ochronę uprawnień pracowniczych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisje: do Spraw Kontroli Państwowej oraz Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy, które to rozpatrzenie miało miejsce na posiedzeniu w dniu 5 września 2016 r., wnoszą o to, aby Wysoki Sejm przyjął sprawozdanie z druku nr 707. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

I jako pierwszy głos zabierze w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Wojciech Szarama.

Bardzo proszę.

## Posel Wojciech Szarama:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłowie na Sejm mają na co dzień kontakt z Państwową Inspekcją Pracy, z panem inspektorem, mają informacje zarówno na posiedzeniach komisji, jak i na posiedzeniach Rady Ochrony Pracy, a więc fakt tej ciężkiej i twórczej pracy nie jest dla nas jakimś zaskoczeniem.



## Posel Wojciech Szarama

Pozytywna ocena, którą Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość daje Państwowej Inspekcji Pracy i temu sprawozdaniu, jest w pełni zrozumiała i w pełni oczywista. Ogrom pracy, który został wykonany przez Państwową Inspekcję Pracy, 80 tys. kontroli, tysiące działań, które wspomogły zarówno pracowników, jak i pracodawców w realizacji prawa pracy, w realizacji praw, które tym ludziom się należą, to wszystko jest godne pochwały.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uważam, że widzimy już tu pozytywne efekty rocznej działalności rządu Prawa i Sprawiedliwości i ministerstwa pracy i polityki społecznej, a w szczególności pana ministra Szweda, starających się tak kształtować polskie prawo, aby pracobiorca był w sposób należyty, jak najlepiej chroniony, a z kolei pracodawca nie miał związanych rąk przy wyborze zatrudnienia, przy podpisywaniu umów o pracę, tak aby jego przedsiębiorstwo, jego firma działały w sposób optymalny, działały jak najlepiej i generowały zyski, bo to znajduje odzwierciedlenie również w wysokości zarobków, które mogą być przeznaczone dla pracowników. To jest bardzo ważny cel i bardzo ważne zadanie dla Państwowej Inspekcji Pracy, zdaniem naszego klubu, żeby w jakiś sposób te wpływy były równoważone, żeby przynosiły korzyści całemu społeczeństwu.

Oczywiście Państwowa Inspekcja Pracy i inspektorzy muszą zwracać uwagę na tych najsłabszych. Zwykle są to pracobiorcy, którzy nie mają do dyspozycji prawników, zatrudnionych czasami na etatach, którzy mają do dyspozycji o wiele mniejsze środki finansowe niż pracodawcy. Te kontrole, które zostały przeprowadzone, nałożone kary i te działania wskazują, że obecnie pracobiorcy, pracownicy mogą liczyć na Państwową Inspekcję Pracy, mogą liczyć na pomoc w sytuacjach dla siebie bardzo trudnych.

Z wielkim zainteresowaniem Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, której jestem przewodniczącym, wysłuchiwała sprawozdań Państwowej Inspekcji Pracy dotyczących np. bardzo poważnej kwestii, odbijającej się na funkcjonowaniu całej polskiej gospodarki, zatrudniania na czarno. Rzeczywiście jest to zadanie, jest to potężne wyzwanie nie tylko dla Państwowej Inspekcji Pracy, ale również dla Wysokiego Sejmu, dla polskiego rządu. Musimy wprowadzić w życie takie przepisy, które będą maksymalnie utrudniały tego typu praktyki, dlatego że one prowadzą do sytuacji, w których pracownicy nie mają opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, co w przypadku choroby, jakiegoś nieszczęśliwego wypadku bardzo często odbija się na nich bardzo negatywnie, a skutki tego odczuwają do końca życia. Z drugiej zaś strony pracodawcy, ci, którzy są uczciwi, ci, którzy zatrudniają pracowników w oparciu o umowy opisane w Kodeksie pracy lub Kodeksie cywilnym, znajdują się w gorszej pozycji startowej, przegrywają przetargi, dlatego że oferują za wykonanie określonych prac, określonych usług wyższe kwoty niż ci, którzy

z góry kalkulują, że dzięki temu, iż zatrudnią ludzi w sposób nieuczciwy i obniżą koszty produkcji, warunki do przetargów wystawią niższe. A więc tutaj rzeczywiście należy uczynić wszystko, aby te patologie z polskiego rynku pracy, z polskiej gospodarki usunąć.

Kwestia umów śmieciowych, kwestia umów pozornych, umów, które de facto zastępują umowy o pracę, również tutaj jest bardzo ważna i trzeba oddać Państwowej Inspekcji Pracy, że robi bardzo wiele, aby ograniczyć negatywne skutki stawiania pracowników przed wyborem: albo zgodzisz się na te warunki pracy i płacy, które ci proponujemy, albo tej pracy nie będzie wcale. Mam nadzieję, że rozwijająca się polska gospodarka, zwiększające się dochody ludności sprawią również, że pracodawcy poczują się pewniej i chętniej będą zawierać z pracownikami umowy o pracę na czas nieokreślony.

Ta nasza dzisiejsza debata jest podsumowaniem całorocznej pracy Państwowej Inspekcji Pracy, inspektorów, rządu, ale również posłów, którzy na posiedzeniach komisji, na posiedzeniach Rady Ochrony Pracy bardzo wnikliwie rozpatrują te wszystkie problemy, zauważają je i inicjują określone procesy ustawodawcze. Pan minister Szwed często bierze udział w posiedzeniach tych gremiów i na bieżąco konsultuje to, w jaki sposób moglibyśmy nasze prawo usprawnić, tak aby było ono lepsze, aby było ono skuteczniejsze.

Z wielkim ubolewaniem, proszę państwa, należy stwierdzić – co nam się bardzo często wytyka – że otóż na tym posiedzeniu mamy do czynienia z jedną włączoną kamerą, telewizji publicznej. Nie wiem, ilu jest dziennikarzy w tej chwili na sali, którzy śledzą sprawy, które są bliskie 12–13 mln pracowników. No gdzie ci państwo są? Są w kuluarach i zastanawiają się nad losem kilkuset osób, które nie mają problemów z umowami o pracę, nie są zatrudnione na umowach śmieciowych. To jest sytuacja bardzo, bardzo bolesna, ale o tym też należy głośno mówić, bo my mówimy tutaj w tej chwili o sprawach podstawowych, o sprawach dla Polski i dla Polaków najważniejszych. To jest najważniejszy temat tego posiedzenia Sejmu.

Funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Pracy powinno być maksymalnie skuteczne. Oczywiście do naszego wyboru należy to, jakie przyjąć ustawy, czy należy podnieść te stawki wymierzanych kar, czy należy pogłębić uprawnienia inspektorów w trakcie prowadzonych kontroli. Wszystko to trzeba wyważyć tak, żeby Polska gospodarka mogła funkcjonować jak najlepiej i tym samym, żeby warunki pracy i płacy były jak najlepsze. Uważam, że państwo, rząd powinien pomóc w stworzeniu tych nowych warunków. Jednocześnie musimy mieć świadomość tego, że rząd podjął olbrzymie wyzwania budżetowe i że większa ilość pieniędzy w tym roku pójdzie na funkcjonowanie różnych bardzo potrzebnych instytucji.

Niemniej Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, posłowie Prawa i Sprawiedliwości będą pryn-

## Posel Wojciech Szarama

cypialni w ochronie praw pracowniczych i w pomocy w funkcjonowaniu Państwowej Inspekcji Pracy. Tak że wszystkim inspektorom, panu serdecznie dziękuję za to, co w tym roku, w roku 2016 zrobiliście. Proszę o dalszą pracę. Oczywiście to wszystko nie wygląda tak idealnie, tak jakby się wydawało. Są toczne dyskusje, są spory, spory personalne, ale to nie zamyka istoty rzeczy ani nie zmienia oceny waszego postępowania i waszej pracy, którą oceniamy jako bardzo dobrą. Rekomendujemy przyjęcie sprawozdania. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

W imieniu klubu Platforma Obywatelska pani poseł Bożena Szydłowska wygłosi oświadczenie.  
Bardzo proszę.

## Posel Bożena Szydłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie złożonego przez głównego inspektora pracy sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności Państwowej Inspekcji Pracy, również w 2015 r.

Szanowni Państwo! Jak wspomniał pan przewodniczący, podczas wspólnego posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny główny inspektor pracy przedstawił najistotniejsze efekty pracy inspektorów pracy osiągnięte w wyniku działań na rzecz legalnego przestrzegania prawa pracy, bezpiecznych warunków pracy i legalnego zatrudnienia. Omówione zostały rezultaty współpracy inspekcji z innymi organami państwa, m.in. ze Strażą Graniczną, ZUS czy urzędami skarbowymi. Zaprezentowany został także katalog działań prewencyjnych i promocyjnych, skierowanych przez Państwową Inspekcję Pracy do pracodawców i pracowników. Jak poinformował posłów główny inspektor pracy, działania Państwowej Inspekcji Pracy prowadzone były zgodnie z programem, który wcześniej uzyskał akceptację Rady Ochrony Pracy oraz sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy przeprowadzili blisko 90 tys. kontroli u ponad 71 tys. pracodawców i innych podmiotów gospodarczych. Działania kontrolne ujawniły prawie 87 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Analiza ujawnionych w roku sprawozdawczym nieprawidłowości wskazuje, że stan prze-

strzegania przepisów pracy, prawa pracy pozostaje niezadowolający. Zarówno skala wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, jak i rosnąca liczba skarg pracowniczych dowodzą, że w 2015 r. nie było przełomu ani w zakresie poprawy stanu prawnej ochrony pracy, ani w zakresie bezpieczeństwa pracy. Nie można jednak powiedzieć, że Państwowa Inspekcja Pracy nie może pochwalić się efektami wymiernymi, zarówno dla państwa, jak i dla społeczeństwa. I tak doprowadziła do likwidacji bezpośrednich zagrożeń dla życia i zdrowia u ponad 70 tys. osób świadczących pracę.

Ponad 8 tys. osób będących stronami umów cywilnoprawnych oraz blisko 2 tys. osób pracujących bez żadnej umowy uzyskało na piśmie potwierdzenie zawarcia umowy o pracę. Ponadto w wyniku realizacji zastosowanych przez inspektorów pracy środków prawnych wyegzekwowano wynagrodzenie i inne świadczenia ze stosunku pracy na kwotę 207,5 mln zł dla ponad 100 tys. pracowników. Na Fundusz Pracy płatnicy wpłacili zaległe składki za ponad 30 tys. pracowników na łączną kwotę blisko 4 mln zł.

Państwowa Inspekcja Pracy to organ nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy, w szczególności przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów dotyczących zatrudnienia i innej pracy zarobkowej. To jednakże też instytucja zajmująca się nie tylko kontrolowaniem, ale także instruowaniem i propagowaniem zasad bezpiecznej pracy. Dziesiątki tysięcy osób zatrudnionych i zatrudniających rocznie korzysta z bezpłatnej pomocy prawnej, znajduje odpowiedzi na problemy związane z legalnością zatrudnienia oraz bezpieczeństwem i higieną pracy.

Wysoka Izbo! Brak szacunku dla prawa obok krzywd, jakich doznają z tego powodu poszkodowani pracownicy, niesie straty dla samych zatrudnionych, ale także dla budżetu państwa. Z szacunkowych wyliczeń dokonanych przez Państwową Inspekcję Pracy wynika, że tylko w efekcie nielegalnej pracy Skarb Państwa traci rocznie ponad 9 mld zł. To olbrzymia suma. Dlatego przyjmując sprawozdanie generalnego inspektora pracy, klub poselski Platforma Obywatelska wnioskował jednocześnie o zwiększenie środków budżetowych dla Państwowej Inspekcji Pracy. Dobrze, że te środki się znalazły. Szkoda tylko, że nie mogliśmy tej naszej poprawki, którą zgłosiliśmy do ustawy budżetowej na 2017 r., wygłosić w trakcie debaty budżetowej, bo wiecie państwo, jak to się odbywało – uchwalanie budżetu w scenerii kolumnowej.

*(Posel Józefa Hrynkiewicz: Wiemy dzięki komu.)*

Wysoka Izbo! Jesteśmy przekonani, że dzięki tym dodatkowym środkom inspektorzy pracy będą mogli jeszcze rzetelniej wykonywać swoje obowiązki, których efekty są pożądane z punktu widzenia zarówno państwa, jak i jego obywateli. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I teraz w imieniu klubu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie mam pana posła wpisanego.

(Poseł Tomasz Jaskóła: To się nie pierwszy raz zdarza zresztą.)

Ale na to już nie mam wpływu.

Niemniej jednak bardzo proszę, pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

**Poseł Tomasz Jaskóła:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Kukiz'15 przedstawić nasze spostrzeżenia dotyczące raportu, który pan minister przedstawił, i stanowisko wobec tego raportu, tym bardziej że dotyczy on roku 2015, za który minister Giedrojc jest średnio odpowiedzialny.

Szanowni państwo, ja tylko przypomnę tutaj działania Państwowej Inspekcji Pracy – to 88 tys. kontroli, 86 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, wreszcie weryfikacja ponad 13 tys. umów cywilnoprawnych. Pomyślałem sobie, że do tego raportu trzeba podchodzić tak, że mamy część sprawozdania, tezę i my się będziemy do tego odnosić.

Chciałbym pokazać, szanowni państwo, że trochę trzeba zmienić paradygmat, ponieważ wydaje mi się, że przedsiębiorcy są w większości w naszym kraju traktowani jako takie osoby, które z natury chcą oszukiwać, a tak oczywiście nie jest i mam nadzieję, że taki wniosek wyciągniemy. Czyli trzeba byłoby zadać pytanie, dlaczego tak się dzieje. Mamy tyle kontroli umów cywilnoprawnych. Powodem oczywiście jest nadmierne opodatkowanie pracy, biurokratyzowanie działalności przedsiębiorców i niestety uzusowanie wszystkich składek, wszystkich umów, których... Proszę nie używać sformułowania „umów śmieciowych”, ponieważ państwo uderzacie w Kodeks cywilny. To są normalne umowy cywilnoprawne i przyjęło się w wulgarnym języku wyrażać to za pomocą słowa „śmieciowe”. Śmieciowy to może być np. koszt na śmieci itd. To są normalne umowy, które się zawiera. Proszę nie gwałcić Kodeksu cywilnego, nawet z 1964 r. Być może „śmieciowe” się komuś podoba, mnie się nie podoba, mamy wolność umów w naszym kraju.

Następna teza: koszty opodatkowania rodzą patologie. Teza: rok 2015 był kolejnym, w którym wzrósł odsetek pracodawców niewłaściwie rekompensujących pracę w godzinach nadliczbowych. Ale zabrakło w sprawozdaniu wskazania, jakie podmioty głównie dokonują tej niewłaściwej rekompensaty, jakie kary nałożono, czy wreszcie jest pomysł na rozwiązanie. Czy kontrolowano sklepy wielkopowierzchniowe? Chyba nieformalnie wiemy już, że to są skle-

py, które w większości nadużywają tego prawa, i tam się te prawa pracowników łamie.

Wreszcie umowa w pierwszym dniu pracy. To jest bardzo dobry pomysł, rzeczywiście to przeciwdziała jakimś patologiom, ale czy znamy już na ten moment jakieś efekty tego rozwiązania? Zdaję sobie sprawę, że to jest 2015 r., a to rozwiązanie zostało wprowadzone całkiem niedawno. I tu pytanie, czy stosowane to jest w dużych sieciach, czy też tylko w małych przedsiębiorstwach.

Odniosłbym się wreszcie do interpelacji – bo to będzie chyba najbardziej istotne – pani prof. Pawłowicz. Jak się pan minister odniesie do sugestii, aby Państwową Inspekcję Pracy wyłączyć spod kompetencji nadzoru marszałka Sejmu i przenieść, tak jak w innych krajach, do administracji rządowej? Pozwolę sobie zacytować interpelację pani prof. Pawłowicz: Obecna podległość Państwowej Inspekcji Pracy Sejmowi stanowi ewenement w skali europejskiej i nie sprzyja wymaganiom współodpowiedzialności za stan warunków pracy. Dalej, gdybym kontynuował, oczywiście pani profesor sugeruje, że warto by było włączyć Państwową Inspekcję Pracy po prostu do ministerstwa pracy.

(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Nieprawda.)

Jak się pan minister odnosi do takich propozycji? Tym bardziej że z samego PIP-u dochodzi bardzo wiele sygnałów o nieprawidłowościach. Tutaj przykład bydgoski jest bardzo znaczący, gdzie mamy wielu pracowników w sporze sądowym dotyczącym mobbingowania przez szefa okręgowej inspekcji pracy.

Kolejną porażką – szczerze mówiąc, nie widziałem tego w tym raporcie i rozumiem to, bo nie mogło tego jeszcze być – jest oczywiście nominowanie w województwie śląskim osoby, która przyznała się w sposób jawny do tego, że współpracowała ze Służbą Bezpieczeństwa. Poproszono mnie o to, żebym zacytował panu ministrowi dwa pytania z „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej, niniejszym to czynię.

Czy prawdą jest, że pan Lesław Mandrak przyznał się do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i złożył w IPN oświadczenie lustracyjne potwierdzające ten fakt, co jest uwidocznione na stronie internetowej? Tu są cztery pytania, jeszcze jedno zacytuje. Przypominam, że to jest cytat: Trzecie pytanie, czy pan minister jest w posiadaniu dokumentów zgromadzonych w trakcie dokonanych kontroli sekcji, kontroli wewnętrznej PIP, które zawierają skargi pracowników oddziału w Opolu i oddziału we Wrocławiu z siedzibą w Jeleniej Górze dotyczące – przepraszam, muszę to zacytować – molestowania seksualnego kobiet w tych instytucjach i czy te skargi się potwierdziły? Niestety, odpowiedź jest, ale jak widzę, jest lakoniczna.

Wreszcie chciałbym zapytać pana ministra o koszty programów informatycznych, którymi posługują się inspektorzy. Chciałbym, żebyśmy wreszcie usłyszeli, jakie to są koszty i dlaczego te programy w swojej części nie działają i raczej utrudniają pracę. Wreszcie co Państwowa Inspekcja Pracy robi dla tzw.



## Posel Tomasz Jaskóła

sygnalistów? Mam nadzieję, że wreszcie podejmiemy prawidłowe działanie. Sygnaliści to ci, którzy informują o nieprawidłowościach, niestety, żadne prawo w Polsce ich nie chroni, i to jest bardzo ciekawe.

Dalej, czy Państwowa Inspekcja Pracy monitoruje, co dzieje się w zakładzie po wypadku śmiertelnym? Tego zupełnie nie widziałem. Czy taka firma podlega szczególnej kontroli, szczególnym reżimom kontroli? Może szkoleniom, żeby tych wypadków śmiertelnych więcej nie było? Wreszcie liczba umorzeń, zawiadomień dotyczących popełnienia potencjalnie przestępstw. I tutaj na 512 zawiadomień mamy 200 umorzeń. Jaka jest przyczyna tak dużej liczby umorzeń?

Dalej, jest tutaj bardzo dobry zapis o komisji kodyfikacyjnej do zmiany prawa pracy, czyli innymi słowy wreszcie poważnego potraktowania starego bądź co bądź Kodeksu pracy. Chciałbym zapytać, na jakim etapie jest praca nad nowym Kodeksem pracy.

Wreszcie mam kolejne pytania, które również są analizą tego, co w tym raporcie się dzieje. Kiedy ostatnio były przeprowadzane kontrole przez Państwową Inspekcję Pracy w jednostkach administracji rządowej i samorządowej? Dlaczego jakby oszczędzamy tę administrację publiczną, chronimy przed tymi kontrolami? Szanowni państwo, w jednostkach administracji dochodzi do wielu nadużyć, czy to w kasach socjalnych, czy dotyczących mobbingu, szanowni państwo, przekraczania prawa pracy. Kiedy możemy się takiej kompleksowej kontroli w administracji spodziewać, np. w szkołach? Mam kilkadziesiąt informacji ze strony nauczycieli, że są mobbingowani itd.

Wreszcie pytanie o koszty informacji, prowadzonych akcji i programów informacyjno-promocyjnych. Jak one się tak naprawdę przekładają na ten zysk, czyli na poprawę bezpieczeństwa, bo o to tutaj chodzi, na poprawę zabezpieczenia ludzi przed nieprawym działaniem.

Kolejne pytanie, które tak naprawdę wynika z tego raportu, dotyczy agencji zatrudnienia. Mamy, szanowni państwo, raptem kontrolę 400 agencji, a mamy prawie 6 tys. agencji zatrudnienia, w których, wiemy o tym, dochodzi do różnego rodzaju być może nawet złamania prawa, a raczej złamania prawa. Chciałbym również o to pana ministra zapytać.

Chciałbym podkreślić, że ogromna liczba zgłoszeń, m.in. do mojego biura, to jest pewnego rodzaju zmiana paradygmatu. Musimy zrozumieć, że to nie przedsiębiorcy są źli, bo są źli, tylko przedsiębiorcy, niestety, wpadają w patologie, dlatego że państwo podatkami, nadmiernym obciążeniem fiskalnym, nadmiernym obciążeniem kosztów pracy wtłacza ich w patologie, niestety wtłacza ich. Socjalizm zawsze kończy się w jeden sposób: patologią, upadkiem i brakiem w kasie, zawsze, u wierzących i u niewierzących, socjalizm zawsze kończy się w jeden sposób – plają.

Klub Kukiz, szanowni państwo, mimo wszystko wnosi o przyjęcie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za rok 2015, ale apelujemy o trzy rozwiązania systemowe. Po pierwsze, o doprowadzenie do uzdrowienia sytuacji w Państwowej Inspekcji Pracy, bo w grupie prawie 3 tys. pracowników nieodosobnionym wypadkiem jest przykład bydgoski. Tutaj też nic, szczerze mówiąc, nie zrobiono. Podobno Rada Ochrony Pracy jest zdziwiona, że człowiek, który złożył pozytywne oświadczenie lustracyjne, czyli przyznał się do bycia tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa, zostaje pełniącym obowiązki na Śląsku.

Szanowni państwo, jeśli mówicie, że jesteście dobrą zmianą, a kadrowcy są u was tacy, że albo donosili, albo są z PZPR-u, to, szanowni państwo, to jest jakiś trudny do zrozumienia przykład. Czy państwo macie krótką ławkę, czy państwo macie problemy z rozpoznaniem, że ludzie się przyznają do tego, że współpracowali? Skandaliczne to jest po prostu i wzburza ludzi w całym województwie śląskim. Proszę po prostu to wyprostować, żeby ludzie, którzy donosili na swoich własnych kolegów, nie stanowili jakiegokolwiek formy kontroli. Przecież ci ludzie mogą podlegać naciskom. Przecież ci ubecy, którzy ich werbowali, nadal żyją. Bądźmy poważni.

Następnie zwracamy się z prośbą o program kontroli wobec jednostek samorządu terytorialnego i administracji. Na przykład chciałbym, żebyśmy skontrolowali, na jakich umowach są pracownicy, którzy pracują tutaj jako nasza obsługa, np. do godz. 1 w nocy.

(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Na umowach o pracę.)

Na umowach o pracę. Będzie taka interpelacja, tak, żebyśmy sprawdzili, jak ci pracownicy... czy nie przekraczają np. czasu pracy, szanowni państwo. A tutaj do godz. 1 czy godz. 2 w nocy (*Dzwonek*) ludzie czekają na zabawy parlamentarzystów.

Ostatnia rzecz, nowe usytuowanie Państwowej Inspekcji Pracy, szanowni państwo. Jak we wszystkich krajach europejskich wreszcie nie w administracji publicznej i wtedy, szanowni państwo, będzie prawidłowa kontrola.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

## Poseł Joanna Augustynowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Inspektorze! Debatujemy dzisiaj na temat sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za 2015 r. Od tego czasu wiele się zmieniło, zmienił się przede wszyst-

**Posel Joanna Augustynowska**

kim rząd i osoby, które decydują, w którym kierunku idziemy.

Po pierwsze, z tego miejsca chcę podziękować wszystkim inspektorom pracy za ich pracę, ponieważ Państwowa Inspekcja Pracy pełni bardzo ważną i potrzebną rolę, wykrywając i przeciwdziałając przypadkom łamania prawa, zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników, usprawniając procesy organizacyjne pracy. Dziesiątki tysięcy miejsc pracy zostało dzięki interwencji inspektorów prawidłowo przygotowanych pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy. Kwota wyegzekwowanych zaległych wynagrodzeń tylko w 2015 r. to było ponad 200 mln zł.

Płynące ze sprawozdania wnioski wskazują kilka obszarów, które zdaniem inspekcji są najbardziej problematyczne, niestety mam poczucie, że te problemy wciąż są. Po pierwsze, unikanie zatrudniania na podstawie umowy o pracę, bezprawne nadużywanie umów cywilnoprawnych. Po drugie, nieterminowe wypłacanie wynagrodzeń i innych świadczeń pracowniczych. Po trzecie, nierzetelne rozliczanie czasu pracy. Po czwarte, brak odpowiedniej dbałości o bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

W odpowiedzi inspekcja proponuje m.in. zwiększenie uprawnień kontrolnych i egzekucyjnych inspekcji pracy. To zdaniem inspekcji pozwoli wszystkim te problemy rozwiązać.

Niestety nie mogę zgodzić się z tym kierunkiem. Wskazane powyżej problemy w wielu miejscach stanowią odzwierciedlenie palących problemów systemowych, ale są to tylko i wyłącznie objawy choroby. Zwiększenie uprawnień kontrolnych inspekcji jest tylko leczeniem objawowym, wątpię zresztą, czy skutecznym.

Nasze prawo nie bez przyczyny przewiduje różne formy współpracy. Głównym problemem wcale nie jest występowanie w obrocie umów cywilnoprawnych – oddają one bowiem charakter wielu stosunków, w których ludzie świadczą usługi w momencie, kiedy są one potrzebne, albo oferują rezultat swojej pracy. Umowa o pracę jest zaś właściwą formą dla regularnych, długoterminowych stosunków pracy. Nie możemy zatem z umów cywilnoprawnych w debacie publicznej robić kozła ofiarnego i stanowczo się temu sprzeciwiam. Nie twierdzę jednak, że problem stosowania niewłaściwych umów nie występuje. W takich sytuacjach interwencja Państwowej Inspekcji Pracy jest uzasadniona i potrzebna, ale zastanówmy się, gdzie leży prawdziwa przyczyna tych nieprawidłowości, dlaczego strony wybierają inne formy prawne niż te, które rzeczywiście oddają charakter ich kontraktu.

Niezgodne z prawem i istotą stosowanie umów cywilnoprawnych w miejsce umów o pracę jest powodowane, po pierwsze, sztywnością umów o pracę. Nasze prawo pracy jest zupełnie nieprzystosowane do realiów dzisiejszego rynku pracy. Przypomnę, że mówimy tutaj o Kodeksie pracy, który w przypadku

większości przepisów, jeśli chodzi o jakąś taką bazę, powstał w 1974 r., który mimo wielu zmian, jakim podlegał od tego czasu, jest kompletnie anachroniczny. Przedsiębiorca jest więc zobowiązany do zawierania umów o pracę na czas nieokreślony nawet w przypadkach prac, które ze swojego charakteru są projektowe, tymczasowe. I podczas gdy wiele europejskich państw wprowadza rozwiązania uelastyczniające rynek pracy, pozwalające sprostać potrzebom współczesnych kierunków rynku pracy, nasz kraj nie robi w tym kierunku nic. Polska wśród krajów OECD pod względem elastyczności rynku pracy znajduje się na 21. miejscu. Elastyczne formy zatrudnienia są coraz bardziej potrzebne, tylko one odzwierciedlają rzeczywisty charakter pracy wielu osób. Wtłaczanie ich na siłę w reżim umowy o pracę jest sztuczne i niekorzystne i dla pracownika, i dla pracodawcy.

Kolejnym powodem ucieczki od umów o pracę jest ogromny klin podatkowy. W przypadku wynagrodzeń osób najmniej zarabiających wyższe podatki i składki nakłada tylko siedem państw OECD.

Do tego dochodzi nieadekwatna płaca minimalna: wysoka, nieuwzględniająca różnic regionalnych i poziomu wydajności pracy. Jej wysokość często blokuje zatrudnienie osób o najsłabszych kwalifikacjach albo prowokuje do zawarcia umowy cywilnoprawnej zamiast umowy o pracę, nie dlatego, że pracodawca chce zagrabić większą część tortu, ale po prostu dlatego, że te koszty nadmiernie go obciążają, że musi zapłacić więcej, niż uzyska korzyści z utworzenia tego miejsca pracy.

Pokusa, żeby uniknąć tak dużego ryzyka i dużych kosztów i obejść prawo, jest więc olbrzymia i jest kreowana przez sam system. Naszą rolą, a przede wszystkim was, posłowie PiS-u, którzy macie większość w parlamencie, jest kształtowanie instytucji rynku pracy tak, żeby nie zachęcały do kombinowania czy do oszukiwania, czy do obchodzenia prawa. Nie można traktować pracowników i pracodawców jak potencjalnych złodziei. System powinien być tak skonstruowany, żeby to przestrzeganie prawa było łatwe i korzystne.

Duże obciążenie administracyjne, wiele biurokratycznych wymogów wobec pracodawcy, dotyczących m.in. kwestii kadrowych, zajmuje wiele czasu i sprawia kłopot zarówno pracodawcom, pracownikom, jak i niejednokrotnie inspektorom kontrolującym dokumentację i prawidłowość administracyjnych procedur przedsiębiorstwa. Jestem przekonana, że uproszczenie procedur pozwoliłoby wszystkim skoncentrować się na tym, co naprawdę jest ważne. W tym zakresie jest przed nami jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Jest to ważne zadanie dla nas, posłów, ale wiedza i doświadczenie inspektorów pracy są pod tym względem nie do przecenienia.

Chciałabym na koniec jeszcze raz zwrócić się szczególnie do inspektorów pracy. Wasza praca jest naprawdę ważna, ciężka i odpowiedzialna. Dzięki waszej pracy wielokrotnie udało się wyeliminować zagrożenia występujące w miejscach pracy. Statysty-

## Posel Joanna Augustynowska

ki wskazane w sprawozdaniu z pewnością nie ujmują wielu sytuacji, w których interwencja inspektorów pozwoliła zapobiec ludzkim tragediom. Z tego miejsca jeszcze raz bardzo serdecznie wszystkim dziękuję.

W nowoczesnym i dobrze zorganizowanym państwie inspektorzy pracy powinni pełnić rolę wyłącznie edukacyjną. Inspektorzy pracy powinni wskazywać i podpowiadać pracodawcom i pracownikom prawidłowy sposób postępowania i organizacji pracy. W końcu wszyscy mamy tutaj wspólny cel: zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, sprzyjające rozwojowi pracowników, pracodawców i przede wszystkim gospodarki.

A wracając do sprawozdania, chcę powiedzieć, że klub Nowoczesna oczywiście będzie głosował za przyjęciem tego sprawozdania. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego pan poseł Jan Łopata.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić opinię klubu o sprawozdaniu głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy.

Wysoki Sejmie! Zbieg okoliczności, przypadek, bo chyba w tych kategoriach należy to ocenić, niemniej chcę powiedzieć, że przez szereg ostatnich lat, będąc członkiem Komisji Finansów Publicznych, realizowałem zadania komisji w zakresie budżetowym właśnie Państwowej Inspekcji Pracy. Mówię to po to, by zauważyć, że instytucja, jaką jest Państwowa Inspekcja Pracy, jest mi dobrze znana i – co ważniejsze – zawsze bardzo wysoko przeze mnie oceniana, przez mój klub, przez Komisję Finansów Publicznych zresztą też. Dzisiaj przyszło mi dokonać oceny mniej pod kątem wykonania budżetu, a bardziej od strony wykonania zadań rzeczowych.

Wysoka Izbo! Głównym celem Państwowej Inspekcji Pracy jest jej aktywność kontrolna, która zazwyczaj trafnie wskazuje dysfunkcyjne obszary działania państwa. Państwowa Inspekcja Pracy, przedkładając wyniki kontroli, stwarza jedynie podstawy dalszych działań, których skutkiem powinna być poprawa stanu prawa i likwidacja uciążliwości dla stron stosunku pracy. Oczywiście w większości przypadków tak jest, w szczególności dla pracobiorców, pracowników. W mojej ocenie, w ocenie mojego

klubu Państwowa Inspekcja Pracy z przypisanego zadania wywiązała się należycie czy wywiązuje się należycie, chociażby przedkładając Wysokiej Izbie to sprawozdanie o wysokiej wartości informacyjnej, ale również pokazując obszary wymagające naprawy czy co najmniej poprawy.

Wysoka Izbo! Sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy obejmuje bardzo dużą, szeroką skalę zagadnień, jakimi zajmuje się inspekcja. Zadania związane z tymi zagadnieniami realizowane są poprzez kontrole i środki prawne podejmowane w ich wyniku. Myślę, że warto przytoczyć trochę danych liczbowych, by lepiej zobrazować skalę prowadzonych działań.

Zacznę od zagadnienia bardzo istotnego i często bulwersującego, jakim niewątpliwie są wypadki przy pracy. Otóż inspektorzy pracy zbadali okoliczności i przyczyny 2024 zaistniałych w roku sprawozdawczym, w roku 2015, wypadków przy pracy. Wskutek tych zdarzeń poszkodowanych zostało 2301 osób, w tym 709 doznało ciężkich obrażeń ciała, a niestety 272 osoby poniosły śmierć – aż 272 osoby poniosły śmierć. Były to zdarzenia, wypadki, które oczywiście zostały zgłoszone Państwowej Inspekcji Pracy. Wśród osób poszkodowanych ze skutkiem śmiertelnym najliczniejszą grupą były osoby zatrudnione w sektorze budowlanym, było to blisko 30% wszystkich wypadków śmiertelnych, w przemyśle przetwórczym – 21%, w transporcie – 11,8% oraz w rolnictwie i leśnictwie – też wysoki wskaźnik, 9,6%, prawie 10%. Oczywiście sprawozdanie określa bardzo precyzyjnie i, trzeba przyznać, obszernie to zagadnienie. Myślę, że analiza tych danych to materiał i przyczynek do wielu działań. Za taką analityczną pracę Państwowej Inspekcji Pracy również należą się podziękowania.

Innym zagadnieniem szczegółowo przeanalizowanym i zaprezentowanym w sprawozdaniu jest przygotowanie pracowników do bezpiecznej pracy, w tym badania lekarskie, szkolenie w dziedzinie BHP oraz ocena ryzyka zawodowego. Wnioski, jakie z tej analizy wynikają, są przede wszystkim takie, że nie wszyscy pracodawcy w skierowaniach na badania profilaktyczne zawierali informacje o warunkach pracy – w tym o wystąpieniu czynników niebezpiecznych, szkodliwych i uciążliwych – jak również że aktualny pozostaje postulat legislacyjny zobowiązujący pracodawcę do przechowywania skierowania potwierdzonego przez lekarza przeprowadzającego badania.

Wysoki Sejmie! Realizując działania zaplanowane na lata 2013–2015, skoncentrowane na ocenie skali zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach właściwych dla stosunku pracy, w roku 2015 skontrolowano 554 podmioty, które zatrudniały ponad 131 300 osób, w tym prawie 64 700 pracowników na podstawie umowy o pracę. 64 100 osób pracowało na podstawie umów cywilnoprawnych. Te dane oznaczają, że w kontrolowanych podmiotach liczba osób świadczących pracę na podstawie stosunków niepracowniczych była większa niż liczba pracowników.



**Posel Jan Łopata**

W 2015 r. skierowano do właściwych sądów 140 pódódtw o ustalenie istnienia stosunku pracy na rzecz 230 osób. Ale z tych danych z tego obszaru Państwa Inspekcja Pracy formuluje również bardzo ważne wnioski i postulaty dotyczące m.in. regulacji prawnych, które pozwolą na skuteczne wyegzekwowanie od pracodawców obowiązku zawarcia umowy o pracę lub ustanowienia przepisów ograniczających korzyści pracodawców wynikające z zastępowania umów o pracę umowami prawa cywilnego.

Wysoka Izbo! Obok działalności kontrolnej inspekcja pracy podejmuje działalność prewencyjną oraz promuje ochronę pracy. Takie kampanie, jak „Bezpieczeństwo pracy zależy od Ciebie”, „Zanim podejmiesz pracę”, „Szczuj życie! Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym”, czy też konkursy, choćby „Zdobądź dyplom PIP”, ale też działalność wydawnicza, szkoleniowa, przynoszą wymierne efekty związane z ochroną życia i zdrowia ludzkiego. Tak myślę i tak na pewno jest.

Warto zaznaczyć, że Państwowa Inspekcja Pracy zajmuje się również przestrzeganiem przepisów dotyczących zatrudniania osób niepełnosprawnych, kontroluje kwestie związane z legalnością zatrudnienia, podejmowaniem innej pracy zarobkowej oraz wykonywaniem pracy przez cudzoziemców. Prowadzono również kontrolę przestrzegania przez agencje zatrudnienia przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Państwowa Inspekcja Pracy podejmuje działania we współpracy z organami administracji publicznej, organami nadzoru nad warunkami pracy oraz innymi instytucjami działającymi w sferze ochrony pracy. Jest to współpraca zarówno krajowa, jak i oczywiście międzynarodowa. Warto również zwrócić uwagę, że Państwowa Inspekcja Pracy dokonuje oceny rozwiązań prawnych, proponuje wnioski legislacyjne oraz wydaje liczne opinie w sprawie projektów aktów prawnych.

Prowadzone kontrole pozwalają wyciągnąć wnio- ski, że stan przestrzegania przepisów prawa w 2015 r. kształtował się w dużej mierze wskutek obowiązujących... wskutek otoczenia gospodarczego, może tak to określić. Prognozowane polepszenie koniunktury – które w sumie nastąpiło i ma miejsce – i trudności, z jakimi borykali się przedsiębiorcy, nie zawsze jednak miały większy wpływ na ograniczenie liczby przypadków naruszeń przepisów prawa. W dalszym ciągu dla wielu pracodawców priorytetem jest ograniczenie kosztów pracy, czasami przez zmiany organizacyjne, przez redukcję zatrudnienia, a także niestety przez działania bezprawne lub na granicy prawa, jak chociażby nadużywanie umów cywilnoprawnych czy długoterminowych umów na czas określony oraz nieterminowe wypłacanie wynagrodzeń, o czym też wcześniej mówiłem. Sprzyjają temu niestety jeszcze luki prawne i pewne niespójności interpretacyjne.

Wysoka Izbo! W imieniu klubu i w imieniu własnym pragnę złożyć kierownictwu Państwowej Inspekcji Pracy wyrazy uznania i podziękowania dla wszystkich pracowników, w szczególności tych na pierwszej linii, czyli inspektorów pracy, oraz tych pozostałych pracowników za ich trud, kompetencje, odpowiedzialność przy podejmowaniu nieraz bardzo trudnych decyzji.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie opiniuje sprawozdanie Państwowej Inspekcji Pracy za rok 2015, a ja w imieniu klubu rekomenduję Wysokiemu Sejmowi jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Na listę osób, które chcą zadać pytanie, zapisało się 19 osób.

Czy ktoś jeszcze z państwa chce zadać pytanie i zapisać się na listę?

Nie.

W związku z tym zamykam listę.

Jako pierwsza pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, klub Platforma Obywatelska.

Minuta czasu.

Bardzo proszę.

**Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dotarła do mnie niepokojąca informacja i bardzo proszę, żeby pan minister ustosunkował się do tej informacji. Ostatnio w szkole inspekcji pracy we Wrocławiu odbyły się egzaminy państwowe na inspektorów pracy przed komisją, której osobiście pan przewodniczył. Egzamin ten zdała też podobno, jak wynika z informacji, którą posiadam, młodsza inspektor pracy z okręgu warszawskiego, która wcześniej już w czasie pracy w Państwowej Inspekcji Pracy miała postawione zarzuty prokuratorskie.

I pytanie, co pan zrobił w tej sprawie, bowiem zgodnie z prawem inspektor pracy musi przecież legitymować się nieskazitelną i nieposzlakowaną opinią. Chyba że – bo takie informacje się pojawiają, a mnie trudno *(Dzwonek)* w to uwierzyć – wpływ na to miała pana bliska znajomość polityczna z Pomorza z ojcem tej pani.

Proszę o szczegółowe odpowiedzi, ponieważ te, które ostatnio otrzymuję od pana, są na okrągło, lakoniczne i właściwie niczego nie wnoszą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska, zada kolejne pytanie.

## Wicemarszałek Barbara Dolniak

Bardzo proszę.  
Nie ma pani poseł.

W takim razie pani poseł Bożena Szydłowska, także klub Platforma Obywatelska.

### Posel Bożena Szydłowska:

Panie Inspektorze! Ja mam pytanie dotyczące kontroli, która odbyła się w Trybunale Konstytucyjnym. Jakie pan ma uzasadnienie wysłania tam inspektora pracy? Trzeba pamiętać, panie inspektorze, że tym sposobem wpisał się pan, wpisał pan instytucję, Państwową Inspekcję Pracy, w rozgrywkę polityczną, a część odium z racji zablokowania prac w trybunale spada też na pańską instytucję.

Uważam, że inspektorzy pracy powinni przede wszystkim prowadzić kontrolę tam, gdzie jest taka rzeczywista potrzeba, gdzie są skargi, nieprawidłowości, zagrożenia. Wpisanie przez pana Państwowej Inspekcji Pracy w spory polityczne jest dużą niezręcznością albo jest wręcz naganne. Dziękuję.

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska, zada kolejne pytanie.

### Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Inspektorze! Liczba wypadków śmiertelnych rejestrowanych przez Państwową Inspekcję Pracy i GUS istotnie się różni. Na przykład w 2015 r. Państwowa Inspekcja Pracy mówi o 272 przypadkach, GUS – o 303. Większe różnice dotyczą roku 2014: Państwowa Inspekcja Pracy – 318, GUS – 262. Chciałbym wiedzieć, z czego to wynika.

Teraz chciałbym się podzielić pewną obserwacją odnoszącą się również do tej statystyki. Gdybyśmy przyjęli dane GUS, to w istocie najbardziej niebezpiecznym sektorem gospodarki narodowej, oczywiście oprócz rolnictwa i leśnictwa, bo tutaj ta wypadkowość jest bezwzględnie największa, jest przetwórstwo przemysłowe, nie budownictwo. Przetwórstwo przemysłowe, bo wypadek śmiertelny zdarza się raz na 2300 firm, w transporcie raz na 2465, a w budownictwie raz na 3269 firm. I teraz co do kontroli. *(Dzwonek)*

Jeżeli pani marszałek pozwoli, bo to jest dość istotna sprawa, poproszę o pół minuty.

Otóż w przypadku rolnictwa i leśnictwa kontrolujemy firmę co 9 lat, przetwórstwa przemysłowego – co 10, budownictwa – raz na 13 lat, ale transportu i gospodarki magazynowej – raz na 28 lat. A więc jest to trzykrotna różnica. Chciałbym zapytać, z czego wynika ta rozbieżność, że w bardzo zagrożonym sektorze, a jest to trzecia pozycja...

*(Głos z sali: Czas.)*

...te kontrole zdarzają się wyraźnie, bo trzykrotnie rzadziej niż w innych podmiotach gospodarczych. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu pani poseł Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej proszę także o odpowiedź na piśmie, bo taką prośbę złożyła.

A teraz proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Kozanecką, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### Posel Ewa Kozanecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Główny Inspektorze Pracy! Misja Państwowej Inspekcji Pracy polega na skutecznym egzekwowaniu przepisów prawa pracy, w tym także zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Egzekwowanie tych przepisów następuje poprzez wydawanie nakazów i decyzji administracyjnych oraz wystąpień. O ile nakazy i decyzje administracyjne mają moc wiążącą, na ogół są realizowane przez pracodawców, to wystąpienia nie mają charakteru wiążącego i w znacznej większości nie są realizowane, ponieważ niewykonanie zaleceń wskazanych w wystąpieniu nie rodzi żadnych sankcji dla pracodawcy.

Panie Główny Inspektorze Pracy! Mam pytanie, czy ma pan pomysł na rozwiązanie prawne, by tego rodzaju patologie wyeliminować w taki sposób, by pracodawcy zobowiązani byli do podporządkowania się określonym zaleceniom wskazanym w dokumencie zwanym wystąpieniem.

Drugie pytanie. W trosce o autorytet i dobre imię Państwowej Inspekcji Pracy proszę o odpowiedź na pytanie, co ze zmianami w zarządzaniu kadrą i wyeliminowaniem patologicznych postaw osób kierujących okręgowymi inspektoratami pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Wojciech Buczak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### Posel Wojciech Buczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Główny Inspektorze Pracy! Bardzo dziękuję za podkreślenie w wystąpieniu potrzeby wzmocnienia pozycji pracowników w relacjach z pracodawcami. Cieszy nas, że następuje dobra zmiana w dziedzinie

**Posel Wojciech Buczak**

ochrony praw pracowniczych, w ogóle godności pracowników. Wreszcie jest prowadzony autentyczny dialog na poziomie krajowym, a Państwowa Inspekcja Pracy jest partnerem dla związków zawodowych. To bardzo cieszy. Taką dobrą zmianę zauważam również w moim regionie, w województwie podkarpackim. Oczywiście jest jeszcze wiele problemów, w wypowiedziach poprzedników te rzeczy też były zgłaszane. Jak stwierdziła już w swoim wystąpieniu pani poseł Ewa Kozanecka, jednym z takich problemów do rozwiązania jest brak uprawnienia inspektora pracy do wydania nakazu przekształcenia umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy. I mam pytanie: Czy kierownictwo inspekcji pracy przygotowuje jakieś nowe rozwiązania w tej sprawie? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I pan poseł Mieczysław Miazga, klub Prawo i Sprawiedliwość, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Posel Mieczysław Miazga:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Główny Inspektorze Pracy! Jak czytamy na wstępie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r., instytucja ta jest organem powołanym do sprawowania nadzoru i kontroli, przestrzegania prawa pracy w zakresie określonym w ustawie z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Moje pytanie dotyczy możliwości sprawowania na zasadach ogólnych stałych funkcji nadzoru i kontroli w zakresie przestrzegania powszechnie obowiązujących norm prawa pracy przez organy sądownictwa w naszym kraju, nie wyłączając z takiej kontroli chociażby Trybunału Konstytucyjnego. To właśnie w tej instytucji w wyniku kontroli przeprowadzonej w grudniu 2016 r. m.in. wykazano, że część sędziów i pracowników ma zaległe, niewykorzystane urlopy wypoczynkowe. W przypadku niechlebnego rekordzisty było to 114 dni urlopu, dzięki czemu sam jeden uszczuplił budżet tej instytucji o ponad 150 tys. zł płaconego ekwiwalentu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

I kolejne pytanie, pani poseł Józefa Hryniewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Józefa Hryniewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym prosić pana inspektora o odpowiedzi na piśmie. Pierwsza sprawa, stosunek Państwowej Inspekcji Pracy do outsourcingu pracowniczego, tego słynnego outsourcingu pracowniczego i skutków stosowania tego pręstępczego procederu dla pracowników, bo na razie mówimy o pracodawcach.

Drugie moje pytanie dotyczy zagadnienia, o które państwa pytałam. Odpowiedzieliście, ale oczekuję dalszej odpowiedzi. Jak i na ile poprawiła się ochrona pracy ludzi pracujących pod ziemią? Zwracałam uwagę na to, że więcej osób umiera z przyczyn naturalnych pod ziemią niż z powodu wypadków. Proszę uprzejmie o odpowiedź na to pytanie. Państwo wiecie, o co chodzi.

Trzecia sprawa. Co się stało z 920 tys. obywateli Ukrainy, głównie Ukrainy, którzy w roku 2015 przekroczyli granicę? *(Dzwonek)* Czy państwo badaliście tę sprawę? Pan inspektor mówił, że badaliście to w odniesieniu do tysiąca osób, to bardzo mało. Mam bardzo poważne zastrzeżenia co do bardzo liberalnego stosunku inspektorów pracy do naruszeń prawa pracy wobec pracowników. I bardzo bym prosiła, żeby poważnie traktować moje skargi, które do was zgłaszam, i odpowiadać na nie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość, kolejne pytanie.

**Posel Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Panie Inspektorze! Wysoka Izbo! Zaczę od podziękowań i takich oto słów: cieszę się, że obecnie Państwowa Inspekcja Pracy dostrzega, iż poziom znajomości prawa pracy w mikroprzedsiębiorstwach i małych przedsiębiorstwach jest niższy niż w dużych zakładach, które posiadają wykwalifikowane służby. Można powiedzieć, że te zakłady objęte zostały swoistą opieką przez inspektorów pracy. Kontrole tam przeprowadzone należy uznać za swego rodzaju audyt i instruktaż dla pracodawcy, tak aby pracodawca miał czas na wyeliminowanie wszelkich uchybień oraz zagrożeń. I za to serdecznie dziękuję. Proszę kontynuować tę słuszną wybraną dobrą zmianę w aspekcie kontroli, gdyż kontrole, szczególnie w małych przedsiębiorstwach, w mikroprzedsiębiorstwach, tak jak to tutaj już zaznaczyłam, powinny być raczej audytem. *(Dzwonek)* Mimo to mam pytanie: Czy są zauważalne efekty podjętych przez Państwową Inspekcję Pracy działań w ramach realizowanego programu pierwszych kontroli? Jak ten program odbierany jest przez pracodawców i pracowników? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Poseł Ewa Tomaszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panu głównemu inspektorowi pracy chciałabym zadać pytanie, jakie metody pana zdaniem mogą ograniczyć nieuprawnione blokowanie wypłat wynagrodzeń, szczególnie tych za godziny nadliczbowe i pracę nocną. Proszę też o ustosunkowanie się do możliwości prawnego zakazu uczestnictwa w przetargach publicznych firm, które w kalkulacjach wykonania zlecenia podają koszty pracy wskazujące na zamiar nierespektowania przepisów prawa pracy, co oznacza nieuczciwą konkurencję. To pytanie kieruję do pana ministra pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I pani poseł Teresa Glenc, klub Prawo i Sprawiedliwość, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Poseł Teresa Glenc:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Główny Inspektorze Pracy! Z działalności kontrolnej inspektorów pracy wynika ogrom nieprawidłowości dotyczących naruszenia praw pracowniczych. Mam pytanie: Na jakim etapie są starania Państwowej Inspekcji Pracy dotyczące niezapowiedzianych kontroli prowadzonych w zakładach pracy? Kontrole bez zapowiedzi z całą pewnością zwiększą wykrywalność nieprawidłowości i patologii dotyczących prawa pracy. Na jakim etapie są prace środowiska inspekcyjnego dotyczące uzyskania możliwości rozpoczynania i prowadzenia kontroli tylko na podstawie legitymacji służbowej, zamiast okazywania upoważnienia? Taka forma kontroli z całą pewnością poprawiłaby skuteczność czynności kontrolnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Gosiewski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Inspektorze! W 2015 r. w wypadkach przy pracy 709 osób doznało ciężkich obrażeń ciała, a 272 osoby poniosły śmierć, z czego bardzo dużo tego typu wypadków miało miejsce w lesie i na budowach. W województwie warmińsko-mazurskim, dotychczas słabo rozwiniętym, praca na budowie i praca w lesie stanowią główne miejsca pracy zagrożone wypadkami ciężkimi. Czy Państwowa Inspekcja Pracy w wyniku przeprowadzonych analiz wskazała jakiegokolwiek ogólne, konkretne rozwiązania, które ograniczyłyby wypadki ciężkie i śmiertelne przy pracach w lesie i przy pracach na budowach? Bardzo proszę również o pisemne przedstawienie mi analizy uwzględniającej m.in. zaludnienie w zakresie wypadków ciężkich i śmiertelnych przy pracach leśnych i na budowach w województwie warmińsko-mazurskim w stosunku do całego kraju. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Iwona Michałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Panie Inspektorze! Szanowni Państwo! Jestem z województwa kujawsko-pomorskiego. Jest to województwo rolnicze z dużą ilością lasów, bardzo rozwijającą się turystyką i rozwijającym się budownictwem. Dlatego proszę pana głównego inspektora pracy o informacje dotyczące wypadków w rolnictwie, na terenach leśnych, wśród pracowników leśnych, pracowników zatrudnionych w turystyce i w budownictwie za 2015 r. – oczywiście w województwie kujawsko-pomorskim – w zakresie liczby wypadków ogółem, w tym wypadków śmiertelnych, na tle innych województw w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Chciałabym, żeby to było podane z uwzględnieniem dzieci uczestniczących w wypadkach.

Rozumiem, że dzisiaj nie jest możliwe przygotowanie, przedstawienie tego typu wyliczenia, dlatego bardzo proszę o pisemne dokonanie takiego *(Dzwonek)* obliczenia i dostarczenie go. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bogdan Rzońca, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o kadre, jaką dysponuje pan minister w Państwowej Inspekcji Pracy, i o tę bardzo ciekawą informację, którą pan podał, że przez 6 lat ta kadra nie miała żadnych podwyżek.

(*Posel Janusz Śniadek: Wszyscy pracownicy.*)

Tak mi się wydaje, że wszyscy pracownicy. Tak jest, wszyscy pracownicy. To jest co najmniej dziwne, że przez 6 lat takich podwyżek nie było. Z drugiej strony, ta kadra, ci pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy mają dosyć trudne zadanie, kiedy wchodzą do zakładu pracy, kiedy kontrolują różnego rodzaju nieprawidłowości. Wydaje mi się czymś normalnym, żeby ta kadra była po prostu stosownie wynagradzana, czuła się w miarę bezpiecznie i mogła wykonywać rzetelnie swoją pracę.

Wobec tego: Czy możemy tu jakoś panu pomóc, panie ministrze, jeśli pan wie, dlaczego tych podwyżek nie było w przeszłości, bo to jest co najmniej ciekawe? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Maria Zuba, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Proszę.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Główny Inspektorze Pracy! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie: Czy obejmuje państwo swoją kontrolą laboratoria i instytucje pracujące przy klinikach, przy uczelniach? Mam sygnały, mam listy, w których pracownice tych placówek zwracają uwagę właśnie na bardzo trudne warunki, pracę bez wentylacji, przy odczynnikach. Myślę, że to jest temat, którym należałoby się zająć. Jeżeli macie państwo jakieś doświadczenie z kontrolą w tym zakresie, to bardzo proszę o informację.

I druga sprawa: Czy kontrolujecie państwo firmy ochroniarskie? Jakie macie w tym zakresie doświadczenie? Tylko przytoczę taki krótki scenariusz. Pracownik jest zatrudniony w firmie. Firma w krótkim czasie zmienia swoje miejsce oczywiście na Warszawę, nie odbiera telefonów i nie wypłaca wynagrodzenia. W 2016 r. były cztery (*Dzwonek*) umowy o pracę, umowa zlecenie – 2 zł brutto za godzinę, a pracownik jeszcze podpisuje umowę na kontrakt z amerykańską firmą, która rozlicza go z podatku na Cyprze tylko za to, że ma on naszywki na swoim ubraniu. Wypłata jest rozkładana na cztery raty wypłacane co 3–4 dni. Łączna miesięczna kwota – 900 zł. Osoby zatrudnione w tej właśnie firmie to, szanowni państwo, przede wszystkim osoby z II grupą inwalidzką. I tu

taj jest prośba, aby na ten temat pan inspektor przesłał na piśmie informację, czy mają państwo takie doświadczenia. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Inspektorze! Chciałbym zapytać o dwie kwestie. Pierwsza kwestia, o której wspominała tutaj pani prof. Hrynkiewicz. Mianowicie sprawozdanie jest za rok 2015. Chciałbym wiedzieć – prosiłbym o odpowiedź na wszystkie pytania na piśmie – co pan zastał, jeśli chodzi o tzw. aferę outsourcingową w Państwowej Inspekcji Pracy? Co Państwowa Inspekcja Pracy w 2016 r. zrobiła w tej przestrzeni? Prosiłbym tutaj o pana ustalenie, czy na pewno mechanizmy, które w związku z tą aferą miały miejsce, zaistniały, nie pozwalają innym przedsiębiorcom dzisiaj na prowadzenie tego typu działalności, oczywiście w innym wymiarze. To jest pierwszy aspekt sprawy.

Drugi aspekt sprawy jest taki, że jestem ze Śląska, terenu, na którym bardzo aktywnie działają agencje pracy tymczasowej, gdzie w ogóle, powiedzmy, kwestia biur pośrednictwa pracy jest istotna. Chciałbym też wiedzieć, w jaki sposób (*Dzwonek*) państwo kontrolujecie tę przestrzeń w odniesieniu do ochrony praw pracowniczych przede wszystkim. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Rafał Weber, klub Prawo i Sprawiedliwość, następné pytanie.

**Posel Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kolega poseł ubiegł mnie właśnie z pytaniem odnośnie do reakcji Państwowej Inspekcji Pracy, jeżeli chodzi o aferę outsourcingową. Ta afra dotknęła przedsiębiorców, którzy zaufali oszustowi, którzy przekazywali mu środki, aby opłacał składki społeczne do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, również podatki do urzędu skarbowego, a tak się nie działo. Kilku set przedsiębiorców poszkodowanych i 25 tys. pracowników, tak że skala tego problemu jest olbrzymia. Wiem, że tą sprawą zajmuje się i prokuratura, i Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, natomiast jaka jest, była tutaj rola Państwowej Inspek-

### **Posel Rafał Weber**

cji Pracy? Skoro jest tak duża liczba pracowników poszkodowanych, to reakcja Państwowej Inspekcji Pracy powinna nastąpić, a jeżeli jej nie było, to prosba do pana inspektora, żeby zaangażować się w tę kwestię i próbować ją rozwiązać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Piotr Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

### **Posel Piotr Polak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, panie ministrze, o kwestię kontroli samorządów terytorialnych, bo są takie sytuacje, szczególnie w tych samorządach, gdzie wójtowie, burmistrzowie, prezydenci czy starostowie przez kilka kadencji pełnią swoje funkcje, że traktują oni pracowników podległych instytucji w sposób, że tak powiem, szczególny. Chciałbym więc zapytać, czy inspekcja pracy zajmuje się kontrolą samorządów, bo niedopuszczalne są moim zdaniem takie przypadki, że starosta czy wójt, chociażby w moim okręgu wyborczym, w moim powiecie, przegrywa kolejne procesy ze zwalnianymi w sposób nieprawidłowy, niewłaściwy pracownikami, wypłacane są odprawy, po kilkadziesiąt tysięcy, a starosta żadnych konsekwencji z tego tytułu nie ponosi. Czy inspekcja planuje przeprowadzać kontrole w tym segmencie?

Kolejny temat dotyczący samorządów. *(Dzwonek)* Dość często spotykane są takie sytuacje, że właśnie burmistrzowie, wójtowie czy starostowie nie wykorzystują należnych im urlopów i później, na koniec kadencji, dostają dość duże odprawy z racji niewykorzystanych urlopów. I tę kwestię też, uważam, w sposób zdecydowany, jednoznaczny powinno się przeć. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

I ostatnie pytanie, pan poseł Mirosław Maliszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

### **Posel Mirosław Maliszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie będzie dotyczyło wypadkowości w trakcie prac w rolnictwie. Chodzi mi o klasyczną umowę o pracę. Co mówią na

ten temat statystyki? Także jeżeli chodzi o umowy cywilnoprawne, które też są w rolnictwie popularne: Jaką mamy tendencję, jaki mamy trend, w jakim kierunku idziemy, czy ta wypadkowość podczas wykonywania pracy czy realizacji umów to rosnące zjawisko, czy malejące?

I pytanie drugie, dotyczące właśnie umów cywilnoprawnych, które także są popularne w sferze gospodarki rolnej. Jak inspekcja będzie analizowała czy jak będzie kontrolowała przestrzeganie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu? Wiemy, że w umowie zlecenia czy umowie o dzieło czasu pracy w przeliczeniu na godziny często się nie określa. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I tym pytaniem wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

O zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi jako pierwszego poproszę pana głównego inspektora pracy Romana Giedroja.

A państwa na widowni pozdrawiam, zwłaszcza że tak kolorowo zrobiło się w Sejmie. *(Oklaski)*

### **Główny Inspektor Pracy Roman Giedroja:**

Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Postaram się odpowiedzieć na pytania pań i panów posłów, z tym że postaram się je pogrupować i na te, na które nie uda się odpowiedzieć, albo te, co do których państwo prosiliście, żeby odpowiedzieć na piśmie, w sposób szczegółowy i precyzyjny odpowiem na piśmie.

Proszę państwa, może zacznę od końca. Pan poseł Mirosław Maliszewski pyta, czy wypadków jest mniej, czy też nie. I tak, i nie. Chciałem powiedzieć, że z punktu widzenia statystyki z roku na rok mamy mniej wypadków, i to we wszystkich obszarach – wypadki śmiertelne i ciężkie. To dotyczy wszystkich branż. Natomiast co niepokoi Państwową Inspekcję Pracy? To, że część wypadków przy pracy jest ukrywana, i to w różnych obszarach, nie wyłączając ani rolnictwa, mówię tutaj o wykonywaniu pracy najemnej, nie wyłączając budownictwa ani nie wyłączając innych branż. Dotyczy to wszystkich pracowników czy osób wykonujących pracę, bez względu na narodowość. Niestety jest tak, że jest grupa pracodawców, przedsiębiorców, którzy za wszelką cenę chcą taki wypadek ukryć. To po pierwsze.

Po drugie, jest również tak, że statystyki w Polsce nie obejmują wszystkich wypadków, a mianowicie nie obejmują wypadków, które są spowodowane pracą w ramach cywilnoprawnej umowy o dzieło, jak również wypadków zatrudnionych cudzoziemców, szczególnie tych, którzy pracują w formule na czarno. Państwowa Inspekcja Pracy, korzystając ze wszystkich



## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

dostępnych źródeł, przeprowadza takie postępowania wyjaśniające i tam, gdzie po prostu jest to możliwe, podejmuje stosowne decyzje, nie wyłączając wniosków kierowanych do prokuratury, jeżeli zostały naruszone przepisy Kodeksu karnego. Tak że to jest jeden z najważniejszych obszarów działania Państwowej Inspekcji Pracy, czyli badanie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Co do zasady ciężkie, śmiertelne i zbiorowe wypadki pracowników badamy z urzędu ustawowo, pozostałe wypadki badamy w oparciu o ustawę o Państwowej Inspekcji Pracy i robimy to skutecznie, skazujemy. Co to powoduje? Powoduje, że dane zebrane przez Główny Urząd Statystyczny są inne niż to, co bada Państwowa Inspekcja Pracy. Mam nadzieję, że po dokonaniu zmian w porozumieniu między Zakładem Ubezpieczeń Społecznych a Państwową Inspekcją Pracy, w ramach umowy o współpracy, będziemy zdolniejsi w zakresie możliwości badania innych wypadków i innych branż. Tak że to tyle, jeżeli chodzi o wypadki.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jeżeli chodzi o umowy, to muszę powiedzieć, że po raz pierwszy po wojnie Państwowa Inspekcja Pracy podjęła decyzję o badaniu na tak szeroką skalę minimalnego wynagrodzenia w 2017 r. Wszyscy inspektorzy pracy, ci, którzy zajmują się prawem pracy, ci, którzy zajmują się bezpieczeństwem pracy, jak również ci, którzy zajmują się legalnością zatrudnienia, w momencie kiedy będą realizować jakąkolwiek kontrolę zaopiniowaną i zaakceptowaną przez Radę Ochrony Pracy i Komisję do Spraw Kontroli Państwowej, będą zmuszeni do podejmowania działań w zakresie sprawdzenia, czy stawka minimalna jest wypłacana. Od lutego prowadzimy zmasowane kontrole w wymiarze dotąd niespotykanym. Ale co to znaczy, proszę pań i panów posłów? Nie da się wszystkiego kontrolować w pełnym wymiarze. Akcja przypisana na rok 2017 prawdopodobnie zakończy się w następnym roku i już tych kontroli będzie zdecydowanie mniej, ale chodzi o to, żeby nie było prób omijania przepisów dotyczących minimalnego wynagrodzenia. Dzisiaj mamy sygnały, że przedsiębiorcy uważają, że nie muszą płacić stawki minimalnej, że wystarczy, jak będą płacić 5 zł brutto, a nie 13 zł, i tylko dlatego, że kiedyś wcześniej podarował jakiś stary mundur albo nałożył obowiązek noszenia identyfikatora, obniża... Takich sytuacji być nie może i tu Państwowa Inspekcja Pracy będzie z wielką determinacją podejmowała działania w zakresie współdziałania z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Co do zasady może się zdarzyć tak, że inspektor pracy, idąc na kontrolę, stwierdzi, że należałoby podjąć działania dotyczące przekształcenia umowy zlecenia czy umowy o dzieło w umowę o pracę w świetle art. 22 ustawy Kodeks pracy. W takiej sytuacji podejmie działania, może skierować wystąpienie. Tu się zgadzam z panią poseł Kozanecką, że jest to tzw.

miękki środek oddziaływania ze strony Państwowej Inspekcji Pracy. Pracodawca może się zgodzić albo nie. Jeżeli się w tej sytuacji nie zgodzi, to kierujemy sprawę do sądu. Tam jest sprawa pracochłonna, długotrwała i często zdarza się tak, że ten pracownik, a wcześniej była to osoba fizyczna, otrzymał stosowne orzeczenie od sądu, nie ma do kogo pójść, bo tego zakładu nie ma. Przydałoby się, i jesteśmy na to przygotowani, żeby inspektor pracy mógł wydawać decyzje w zakresie przekształcenia tych umów z umów zlecenia na umowy o pracę. Oczywiście sąd rozstrzygałby, czy taki inspektor ma rację, czy nie. Chciałem powiedzieć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma taką formułę i w tym wypadku przekształcenie albo wymóg dotyczący odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne realizowany jest poprzez wydanie decyzji. Tak że, proszę państwa, to jest coś, czego Państwowa Inspekcja Pracy do tej pory nie robiła, zmasowane kontrole w zakresie eliminowania patologii dotyczących wypłacania minimalnych stawek. W tym roku będziemy państwa informować i uważam, że to spowoduje, że poszanowanie prawa będzie na znacznie wyższym poziomie. Oczywiście dzisiaj, proszę państwa, otrzymujemy skargi nie tylko od związków zawodowych, ale również od pracodawców, którzy w ten sposób stają się mniej konkurencyjni dla podmiotów, z którymi są zawierane te umowy.

Proszę państwa, samorządy. Jeżeli chodzi o samorządy, to Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadza kontrole w samorządach i problem dotyczący nieodbierania urlopów był powszechny. W wyniku działań Państwowej Inspekcji Pracy w sposób radykalny zostało to wyeliminowane. Dzisiaj już nie mamy takich problemów, bo te kontrole są przeprowadzane już od pierwszego roku po wyborach samorządowych. Dokładnie to samo jest we wszystkich innych instytucjach, gdzie jest kadencyjność. W większości zdarza się tak, że po prostu te osoby powinny brać urlopy, a przepis Kodeksu pracy, jeżeli chodzi o urlopy, dotyczy wszystkich, którzy wykonują pracę, i sędziów, i wójtów, i marszałków województwa, i prezydentów, wszystkich, wszystkich urzędników. Sprawa jest zdefiniowana w sposób precyzyjny, niebudzący wątpliwości. To nie jest czas pracy. A mianowicie jeżeli można mieć wątpliwości w zakresie czasu pracy, to tutaj wątpliwości nie ma żadnych. Urlop należy wykorzystać w danym roku, kiedy nabywa się prawo, a jeżeli jest urlopem, który jest po prostu zaległy, to do 30 września następnego roku. I to tyle.

Natomiast jeżeli chodzi o kontrolę, jeżeli chodzi o kontrolę trybunału, to chciałem powiedzieć państwu, że generalnie była to kontrola, i tylko tyle mogę powiedzieć, w wyniku skargi. Jeżeli ktoś składa skargę, to w takiej sytuacji inspekcja pracy – czy się podoba, czy też nie – taką kontrolę musi przeprowadzić. My nie wchodziliśmy w kategorie polityczne, ale każdy ma prawo do urlopu i to realizujemy. Państwowa Inspekcja Pracy nie ocenia w kategoriach politycznych. I ja się osobiście bardzo denerwuję, kiedy

## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

próbuję się coś przypisać, że inspekcja jest taka czy inna. Krzywda ludzka, proszę państwa, nie ma koloru – to ani biały, ani czarny, ani czerwony, ani żaden inny. *(Okłaski)* To, co trzeba po prostu pracownikowi dać, w sposób precyzyjny i jasny zostało zakreślone w ustawach. I tylko tyle, i aż tyle. Tym się zajmuje inspekcja pracy i jeśli chodzi o wszystkie patologie, to nie da się wyeliminować wszystkich patologii. Nie da się wyeliminować wszystkich patologii. Natomiast zadaniem Państwowej Inspekcji Pracy jest to, żeby ten margines również w zakresie legalności zatrudnienia był jak najmniejszy. I to, proszę państwa, powoduje, że jesteśmy na tę okoliczność przygotowani.

Natomiast, proszę państwa, jeżeli chodzi o ten outsourcing, inspektora pracy zgodnie z ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy interesuje następująca rzecz. Nie kwestie, które pracodawca czy przedsiębiorca podejmuje w zakresie obniżenia kosztów takich czy innych. Nas interesuje to, żeby pracownik miał należne wynagrodzenie wypłacone. Musi mieć wypłacone wynagrodzenie nie później niż do dnia 10. następnego miesiąca i w wymiarze takim, jak zostało przypisane to w umowie. Natomiast możemy ubolewać i wskazujemy spór dotyczący tego, czy po prostu umowy były zasadne, czy nie były zasadne. To nie jest rola Państwowej Inspekcji Pracy. Natomiast dbamy i egzekwujemy, i będziemy egzekwować, żeby ci pracownicy, którzy z tego tytułu nie otrzymali wynagrodzenia, takie wynagrodzenie od pracodawców otrzymali.

Proszę państwa, agencje pracy tymczasowej. Proszę państwa, jeżeli chodzi o agencje pracy tymczasowej, przeprowadzamy kontroli, proszę państwa, bardzo dużo, bo to jest 8%. Na 6400 – 8%. Proszę państwa, tam są dwa obszary. Jeden obszar to są osoby, które w imieniu agencji zatrudniają pracowników, a z drugiej strony mamy użytkownika. I problem polega na tym, że generalnie tak naprawdę ta praca nie jest wykonywana w agencji pracy tymczasowej, w drobnym wymiarze, jeżeli tak, ale generalnie problem polega na tym, że po prostu pracownik wykonuje pracę użytkownika. I to ten użytkownik ma zapewnić bezpieczne warunki pracy, przeszkolić, poddać badaniom i przeszkolić w zakresie bezpieczeństwa pracy, dokonać, prawda, instruktażu na stanowisku pracy, zapoznać z oceną ryzyka zawodowego, wydać środki ochrony osobistej, również odzież roboczą.

Stwierdzamy wiele nieprawidłowości, również wiele nieprawidłowości w sferze wypadkowej, o którą pan poseł się pyta. Bo taka agencja pracy tymczasowej płaci ubezpieczenie na rzecz tego pracownika, który jest w niej zatrudniony, a wypadek jest użytkownika i to nie obciąża użytkownika w żadnym wymiarze. Użytkownik może produkować... I są takie agencje, że użytkownicy tej pracy produkują inwalidów i nie ponoszą konsekwencji. Oczywiście w postępowaniu przed inspektorem pracy tak, ale z punktu widzenia nawet nałożenia składki za nie-

przestrzeganie przepisów, tej 100-procentowej wypadkowej, użytkownikowi nałożyć nie może. To musi się zmienić. Są prowadzone prace, a zatem sytuacja jest taka, że jesteśmy przekonani, że to podniesie rangę tych pracowników.

Proszę państwa, tak, jeżeli chodzi... Tu mówiono o pracach w lesie, w budownictwie. To jest najbardziej wypadkogenny sektor. Proszę państwa, zło powstało wiele lat temu, kiedy nadleśnictwa spowodowały przeniesienie ciężaru w związku z wykonywaną pracą na tzw. zakłady usług leśnych. Pracowników poproszono, żeby założyli działalność gospodarczą, szczególnie w takich województwach jak pomorskie, olsztyńskie, tzn. warmińsko-mazurskie, czy zachodniopomorskie. Ci pracownicy nie odmawiali. Zaczęli tworzyć te zakłady usług leśnych i zatrudniali w wymiarze nieograniczonym, jeśli chodzi o czas pracy, bez zapewnienia środków ochrony, bez szkoleń, bez badań, a najczęściej też na czarno. Tam inspekcja pracy rokrocznie przeprowadza kontrole, które mają wyeliminować ten stan rzeczy. Ba, prowadzimy program prewencyjny, który ma po prostu uświadomić, że praca w takim wymiarze jest niedopuszczalna, nie może być tak realizowana. Wskazujemy to dla przedsiębiorców, dla pracodawców, ale i dla samych zatrudnionych. Kampania będzie nie tylko bezpośrednim dotarciem do tych pracodawców, ale również będzie w Internecie, w radiu. To, co możemy zrobić w zakresie tych środków, to, proszę państwa, robimy.

Pan poseł Bogdan Rzońca powiada tak: Jak to mogło być, że przez 6 lat nie było żadnych regulacji płacowych, nawet nie podwyżek, żadnych regulacji płacowych? Proszę państwa, no tak było. Sytuacja jest taka. My często narzekamy, że inspektorzy pracy, którzy są przyjmowani do inspekcji pracy, nie mają najlepszego wykształcenia. Ale, proszę państwa, za 3 tys. zł ja nie jestem w stanie zatrudnić specjalisty, który byłby po prostu lepszy od kancelarii prawnej, lepszy od głównego technologa czy lepszy od głównego mechanika w danym zakładzie pracy.

To się zmienia. Jeszcze raz chciałem bardzo mocno podkreślić: dziękuję z całego serca w imieniu wszystkich pracowników inspekcji pracy, że w ubiegłym roku, w 2016 r., otrzymaliśmy podwyżki takie, jakich nie otrzymaliśmy w ciągu ostatnich 25 lat. Proszę państwa, wszyscy pracownicy otrzymali należne podwyżki, mało tego, w wymiarze jednym z większych, porównując się do wszystkich instytucji w Polsce, za co serdecznie dziękuję. Mimo że budżet w części na rok 2017 został okrojony, również w tym roku, żeby nie musieli oszczędzać, będą podwyżki na poziomie podobnym do tego, jaki był w roku ubiegłym. Za to również serdecznie państwu dziękuję. Gdyby jeszcze trzeci rok był taki, to za rok byłbym już szczęśliwy. Tak że generalnie niestety, proszę pań i panów posłów, sytuacja przez 6 lat była fatalna. Powodowało to wiele konfliktów, destrukcję, brak zaangażowania w pracę. Dzisiaj to się zmienia. Podwyżki tak, ale wymagania również.



## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

Proszę państwa, jeżeli chodzi o laboratoria, to prowadzimy takie kontrole, pani poseł. Jeżeli chodzi o laboratoria na wyższych uczelniach, w szkołach średnich, specjalistycznych, jest tam wiele nieprawidłowości, ale nie da się objąć tu i teraz wszystkich kontrolami, natomiast każdy sygnał, który jest zgłaszany przez panią i pana posła, przez zainteresowanych, przez związki zawodowe, jest sprawdzany i muszę państwu powiedzieć, że wiele nieprawidłowości udało się wyeliminować, bo zagrożenia są bardzo duże. Jestem bardzo czuły na te kwestie, bo akurat tak się składa, że średnią szkołę techniczną mam, skończyłem właśnie technikum chemiczne.

Proszę państwa, czy są prowadzone kontrole w sądach? Tak, są prowadzone kontrole w sądach. Szczególnie dotyczy to pracowników administracyjnych, którzy pracują tak jak w każdym innym urzędzie, oni pracują ciężko. Ale chciałem również paniom i panom posłom powiedzieć, że była kontrola tu, w Sejmie. Badaliśmy czas pracy i odpowiadając paniom i panom posłom, chcę powiedzieć, że byłem dumny, że Państwowa Inspekcja Pracy podlega pod taki organ, pod Sejm, gdzie przepisy dotyczące czasu pracy były wzorowo realizowane. Kontrolowaliśmy 3 lata wstecz, do tyłu i proszę państwa, muszę powiedzieć, że byłbym rad i bardzo zadowolony, gdyby taka formuła rozliczania czasu pracy i taki szacunek do prawa był w różnych większych i mniejszych korporacjach. Za to też serdecznie dziękuję.

Podległość, zadano mi pytanie, czy inspekcja pracy powinna podlegać pod Sejm. Proszę państwa, z punktu widzenia możliwości oddziaływania – tak. Proszę sobie wyobrazić, że dzisiaj podlegamy pod Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i trzeba tam przeprowadzić czynności kontrolne. To jaka będzie pozycja tego inspektora? Oczywiście ja to mówię szczerze i otwarcie na wszystkich spotkaniach. Nie da się w nieskończoność utrzymać podległości pod Sejm, przyjdzie taki czas – nie potrafię zdefiniować, powiedzieć kiedy – że trzeba będzie przyjąć standardy dokładnie takie, jakie są w Unii Europejskiej, że wcześniej czy później inspekcja pracy będzie podlegała pod ministerstwo w takiej czy innej formule.

Proszę państwa, dziękuję za ciepłe słowa dotyczące tej pierwszej kontroli. Proszę państwa, jestem autorem tego rozwiązania, obowiązującego od 1 marca 2016 r., bo całe życie pracuję w inspekcji pracy, niemalże 30 lat, w większości na pierwszej linii frontu, i muszę powiedzieć, że szybko doszedłem do wniosku, że bez wsparcia pracodawców, szczególnie mikro-, małych i średnich, nie da się poprawić warunków pracy. Oni czasami nie mają sił, już nie mówiąc o pieniądzach, żeby po prostu przestrzegać prawa pracy, bo jeżeli pracodawca nie będzie miał zysku, będzie miał straty, to po prostu błyskawicznie go zlikwidują i komornik, jak nieraz widzieliśmy w mediach, przyjeżdża i zamyka firmę, a pracownicy zostają i nic nie

otrzymują, czasami coś z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, ale nie zawsze.

Proszę państwa, teraz to mamy już więcej, ale w roku 2016 zrobiliśmy niespełna 10 tys. kontroli, gdzie szedł inspektor pracy, a czasami szło dwóch, a bardzo rzadko, ale zdarzało się, że trzech, bo musiało być dwóch specjalistów od chemii, od organizmów genetycznie zmodyfikowanych, żeby po prostu przeprowadzić kontrolę audytową, wskazać temu przedsiębiorcy czy pracodawcy, jakie ma nieprawidłowości. Proszę państwa, lepszej promocji prewencji w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a także praworządności czy legalności pracy nie ma. Dostaje instruktaż, że trzeba zrobić to, to, to i to, przychodzi i nie nakłada grzywny. Ten program został znakomicie odebrany. Przedsiębiorcy, pracodawcy są zachwyceni, szczególnie mikro-, mali i średni.

Jesteśmy przekonani, że w tym roku zrobimy nie mniej, ale taką zasadę zastosujemy również do kontroli minimalnego wynagrodzenia w stosunku do przedsiębiorców, którzy po prostu oczekują na wsparcie. Wytyczne na okoliczność wprowadzenia minimalnego wynagrodzenia, proszę państwa, będą również w Internecie, będzie tzw. lista kontrolna, można się przyjrzeć itd.

Generalnie, jeżeli chodzi o firmy, jest problem, który występował już wiele lat wcześniej, polegający na tym, że postępowanie przed sądami jest bardzo często długotrwałe, że pracownik otrzymuje stosowne orzeczenie, osobny wyrok, ale nie ma się do kogo zwrócić. Albo następny problem, polegający na tym, że w momencie, kiedy duża firma spodziewa się problemów finansowych, robi taki manewr, że wylania spółkę córkę i tych pracowników, którzy mogą stracić pracę, przesuwa do tej spółki córki. Następnie sprzedawane jest dalej, następnie dalej. Co z tego, że mają ci... Coś trzeba z tym zrobić. My jesteśmy do dyspozycji.

Jeżeli chodzi o upoważnienia, proszę państwa, to nie jest tak, że inspekcja pracy jest bezsilna. Inspektor Państwowej Inspekcji Pracy może rozpocząć czynności kontrolne bez upoważnienia, kiedy jest zagrożenie zdrowia lub życia, kiedy może być to przestępstwo i kiedy może być to wykroczenie przeciwko prawom pracownika, ale ma obowiązek w terminie – zdania są tu podzielone – 3 bądź 5 dni po rozpoczęciu czynności kontrolnej dostarczyć to upoważnienie. W związku z tym, proszę państwa, zawsze inspektor pracy do tej kontroli jest przygotowany i zawsze rozpocznie tę kontrolę w ramach potrzeby. Ale niepotrzebne są tony papierów, druków, wysyłanie, dostarczanie upoważnień. Tak jak jesteśmy jedyną inspekcją podlegającą Sejmowi w Unii Europejskiej, tak samo jesteśmy jedyną inspekcją, gdzie oprócz upoważnienia wynikającego z legitymacji muszę jeszcze położyć kartkę papieru, że jestem przypisany do kontroli. Ja jestem za upoważnieniem, za upoważnieniami w ogóle, generalnie, ale proszę państwa, to upoważnienie musi wynikać z legitymacji służbowej. Dzisiaj nie ma problemu. Niektórzy



## Główny Inspektor Pracy Roman Giedrojc

tłumaczyli, że inspektor pracy może wtedy dowolnie kontrolować, nie zawsze to będzie legalne, zgodne z prawem, albo będzie prowadził jakieś nieetyczne interesy. Nie, dzisiaj mamy program komputerowy, który wskazuje, gdzie inspektor idzie, z jakim zamiarem, co kontroluje. To mamy poukładane. Jest jeden sposób. To jeszcze tutaj zasugerował pan Jaskółka.

Tak że co z tym programem? Nie ja jestem autorem zakupów programu dla Państwowej Inspekcji Pracy, ale zrobię wszystko, żeby ten program dostosować do rzeczywistości i żeby inspektor pracy miał zdecydowaną, dużą pomoc w zakresie realizacji. To jest nowa rzecz. Każda nowa rzecz, proszę państwa, stwarza różne problemy dla osób. Nie wszyscy są znakomitymi informatykami i czasami przyjmują to dłużej. I muszę powiedzieć, że ja osobiście przeżyłem dwa takie programy, których musieliśmy się uczyć od nowa, program do prowadzenia czynności kontrolnych i, proszę państwa, później tzw. Navigator, gdzie inspektor pracy wykonuje czynności kontrolne i zapisuje to w oparciu o te programy. Ile było tu narzekania, prawda, że ten program jest niedobry, za długi, rozbudowany. Dzisiaj, gdybym chciał inspektorowi pracy zabrać Navigator, to by państwo mieli co najmniej kilkadziesiąt skarg na tę okoliczność. Zobowiązuje się, że zrobię wszystko. A jeżeli chodzi o funkcjonowanie urzędu, to to powoduje, że mam największe stresy, dokładnie chodzi o ten program SEOD, to jest System Elektronicznego Obiegu Dokumentów.

Proszę państwa, ja będę pomału tutaj... Większość, proszę państwa, omówiłem, ale chciałbym się jeszcze odnieść do dwóch kwestii. O wystąpieniu mówiłem pani poseł. Chodzi o dwie kwestie. Pani poseł Mrzygłocka sugerowała, co ja zrobię, bo kogoś tam znam. Proszę państwa, ja w inspekcji pracy pracuję, tak powiedziałem, niespełna 30 lat, z przerwą na posłowanie w latach 1997–2001. Byłem wtedy posłem z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność. Proszę państwa, większość społeczności – a byłem również przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” – większość ludzi jest mi znana w inspekcji i poza inspekcją pracy. Natomiast chciałem powiedzieć, oświadczyć w sposób jednoznaczny, że nikt – podkreślam – nikt z mojej rodziny i bliskich nie pracuje w inspekcji pracy. Zasady powoływania, zasady zatrudniania są w sposób precyzyjny i jasny ustalone. Osobą, która decyduje o tym, która ocenia, czy „nowo wyzwolony”, czy nowa osoba, która zdała egzamin, daje rękojmię wykonywania zadań, jest okręgowy inspektor pracy. Jeżeli okręgowy inspektor pracy wniesie stosowne pismo, które by wskazywało, że ta czy inna osoba nie spełnia tych wymogów, to z taką osobą zostanie w trybie natychmiastowym rozwiązana umowa o pracę.

I na zakończenie chciałem powiedzieć odnośnie do tego, bo pan poseł Tomasz Jaskółka to sugerował, że są pracownicy, którzy są zatrudnieni, a byli tajnymi współpracownikami. Oświadczam, że ten pan, który jest zatrudniony jako p.o. okręgowego inspek-

tora pracy w Katowicach, nie był tajnym współpracownikiem i nie wykonał żadnego działania, co do którego można byłoby mu coś zarzucić, czyli że kogokolwiek molestował, zachowywał się nieetycznie. A wręcz odwrotnie, pełnił wiele funkcji, nawet swego czasu był zastępcą głównego inspektora pracy i wykonywał zadania w sposób wzorowy. Skąd się bierze problem, że jest taki atak? A mianowicie, proszę państwa, stąd, że są pewne grupy, a szczególnie, ze zdumieniem to stwierdziłem, na Śląsku, które po prostu uważają, że one mają mandat do tego, żeby wskazać, kto ma być okręgowym inspektorem pracy.

Ja chciałbym podziękować Prawu i Sprawiedliwości. Nigdy nie otrzymałem żadnych, nawet najmniejszych propozycji, sugestii, żeby ktokolwiek był gdziekolwiek na stanowisku. Zaufano mi, a ja starałem się zrobić to jak najlepiej. Ba, każdy może popełnić błędy.

Muszę powiedzieć – zrobię tutaj ukłon w stronę pana posła, ale również przewodniczącego związku zawodowego, który tak mocno atakuje – że w Katowicach zostanie otwarty konkurs na stanowisko okręgowego inspektora pracy. Ten konkurs będzie otwarty i wszyscy kandydaci, którzy będą zgłoszeni, będą przez zespół brani pod uwagę. A zatem każdy będzie miał szansę swojego kandydata wytypować. Proszę państwa, i tu bym powiedział, że to tyle.

(Poseł Dorota Niedziela: Było pytanie o zarzuty prokuratorskie wobec tamtej pani.)

Generalnie sytuacja jest taka. Pracowników, którzy mają zarzuty prokuratorskie, w inspekcji pracy trochę jest, to nie są tłumy, w Bydgoszczy, w innych okręgach. Dopóki ta osoba nie otrzyma wyroku wydanego przez właściwy sąd, jest cały czas niewinna. Cały czas niewinna, dopóki nie otrzyma wyroku na tę okoliczność. Ale powiadam, w zakresie funkcjonowania poszczególnych jednostek organizacyjnych decyzję o utrzymaniu w zatrudnieniu czy nie... Bo tu wchodzi jeden element, w przypadku pracownika, który wykonuje czynności kontrolne, czy on daje rękojmię, czy nie, czy zarzuty są na tyle mocne, że okręgowy inspektor pracy – nie główny inspektor pracy – da mi stosowną informację, czy ta osoba, czy inna kwalifikuje się do tego, żeby rozwiązać z nią umowę o pracę z tytułu utraty koniecznych. Chodzi o prowadzenie czynności kontrolnych. I to jest jeden element. Bo gdyby ta osoba była pracownikiem administracyjnym albo wspierającym inspektorów pracy, to do rozstrzygnięcia główny inspektor pracy ani okręgowy inspektor pracy, bo on jest pracodawcą, nic nie może uczynić. Tak że tu czekam na rozstrzygnięcie pana inspektora okręgowego.

I jeszcze raz powiadam, proszę państwa, z wielką satysfakcją: Nie mam w inspekcji pracy rodziny. Odwrotnie niż niektórzy, którzy wykorzystywali stanowiska w Państwowej Inspekcji Pracy do kreowania pracowników w kategorii bliższej i dalszej rodziny. Dziękuję pięknie za uwagę. Jeżeli odpowiedziałem, to dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Komisje wnoszą o przyjęcie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r., zawartego w druku nr 707.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Od dłuższego czasu naszej dyskusji na sali przysłuchuje się zespół folklorystyczny Sołtyński z gminy Pawłów, województwo świętokrzyskie, razem z panem wójtem Markiem Wojtasem. Bardzo serdecznie witamy w Sejmie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia 32. punktu...

*(Poseł Ewa Tomaszewska: Przepraszam bardzo...)*

Bardzo proszę.

*(Poseł Ewa Tomaszewska: Ponieważ zadawałam pytanie również panu ministrowi, chciałabym prosić o odpowiedź na piśmie.)*

Dobrze, będzie to uwzględnione...

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych** (druk nr 1232).

Bardzo proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

## **Poseł Mirosław Maliszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Petycji przedkłada Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy, który ma zmienić dwie ustawy, mianowicie ustawę o podatku rolnym i ustawę o podatkach i opłatach lokalnych.

Otóż przedmiotem jednej z petycji skierowanych do naszej komisji była sprawa uregulowania przez Wysoki Sejm kwestii, która wywołuje kontrowersje wśród wielu płatników jednego i drugiego podatku, regulowanej jedną i drugą ustawą, wtedy kiedy mamy do czynienia ze współwłasnością działki albo ze współwłasnością nieruchomości. Mianowicie zdarzają się takie przypadki, że współwłaścicielami działki albo nieruchomości jest kilku właścicieli, z których jeden ustawowo jest zwolniony z płacenia tego podatku. Może to być Skarb Państwa albo może to być gmina. Dotychczasowa praktyka mówiła o tym, że – tak traktują to obie ustawy – solidarne podejście do płacenia podatków powoduje, że w takim zakresie inny współwłaściciel jest obowiązany zapłacić 100% takiego podatku. Wydawało się to i wydaje się to niesprawiedliwe, tym bardziej że tych współwłaścicieli może być więcej niż jeden i może być teoretycznie – a może i praktycznie też tak jest – takie zdarzenie,

że np. Skarb Państwa lub gmina jest współwłaścicielem w 99%, a osoba fizyczna współwłaścicielem 1% danej nieruchomości albo danej działki. W związku z tym, ponieważ tamte podmioty są zwolnione z płacenia tego podatku, całe obciążenie podatkowe spoczywa na tym jednym współwłaścicielu, bardzo często mniejszościowym, w tym teoretycznym przypadku nawet może to stanowić 1%. Przedmiotem przedłożenia Komisji do Spraw Petycji do Wysokiej Izby jest właśnie kwestia uregulowania tego, aby w takich przypadkach odpowiedzialność podatkowa była solidarna w stosunku do procentowej części czy ułamkowej części współwłasności nieruchomości albo budynku.

W związku z tym wygląda na to, że warto się tą sprawą zająć, i dlatego komisja zdecydowała się na to, żeby przedstawić Wysokiej Izbie projekt, o którego przyjęcie wnoszę w imieniu komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm wysłucha w tym punkcie 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Gosiewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## **Poseł Jerzy Gosiewski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Komisja do Spraw Petycji Sejmu RP, zgodnie z wnioskiem spółdzielni mieszkaniowej w Rzeszowie, w ustawie o podatku rolnym i ustawie o podatkach i opłatach lokalnych proponuje dokonać zmian, które zniwelowałyby wątpliwości przy stosowaniu prawa w ten sposób, by zawarta w tych ustawach zasada solidarnej odpowiedzialności współwłaścicieli nieruchomości była ograniczona w sytuacji, gdy jeden lub kilku współwłaścicieli jest zwolnionych z obowiązku zapłaty podatku rolnego lub podatku od nieruchomości.

Obecnie część organów podatkowych, głównie gmin, źle interpretuje i stosuje obowiązujące w tym zakresie prawo. Pomimo że zarówno orzecznictwo sądowe, jak i Ministerstwo Finansów prezentują stanowisko,

**Posel Jerzy Gosiewski**

że naliczanie kwoty podatku powinno się odbywać poprzez ustalenie kwoty zobowiązania od całej nieruchomości, a później odliczenie od tego kwoty przypadającej na współwłaścicieli zwolnionych z podatku, praktyka stosowana przez organy podatkowe gmin wielokrotnie bywa inna. Prowadzi to często do całkowicie nieuzasadnionego, sprzecznego z normami współżycia społecznego obciążania obywateli. Przykładowo, jeżeli osoba fizyczna będąca współwłaścicielem gruntu wspólnie z gminą ma zapłacić podatek od nieruchomości liczony od całej powierzchni, to w rzeczywistości musi go ta osoba zapłacić za całą powierzchnię. Koszty obsługi prawnej postępowania sądowego prowadzonego przed sądem administracyjnym w przypadku odmowy opłacenia takiego podatku musi ponieść osoba fizyczna będąca współwłaścicielem.

Projektowana ustawa zawiera propozycję zgodną z aktualnym orzecznictwem sądowym oraz interpretacją Ministerstwa Finansów. Jej istotą jest wprowadzenie ustawowej normy, zgodnie z którą zasady solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe w zakresie podatku rolnego lub podatku od nieruchomości nie będą stosowane, w przypadku gdy jeden lub kilku współwłaścicieli jest zwolnionych z obowiązku zapłaty jednego z tych podatków. Właśnie w takiej sytuacji obowiązek podatkowy będzie ciążył solidarnie jedynie na współwłaścicielach, którzy nie są zwolnieni z obowiązku zapłaty podatku, a kwota tego zobowiązania będzie odpowiadała łącznemu udziałowi tych współwłaścicieli w prawie własności.

Projektowana ustawa nie ma znaczącego wpływu na finanse publiczne, zdarzające się bowiem w kraju przypadki opłacania przez współwłaścicieli podatku od całej nieruchomości występują zwykle w sytuacji, gdy kwoty te są niewielkie, ponieważ w takich wypadkach nie jest opłacalne dla skrzywdzonego współwłaściciela kierowanie sprawy do sądu. W przypadku gdy kwoty podatku są znaczące, sprawa kierowana jest do sądu, gdzie znajduje swoje ostateczne rozstrzygnięcie, które jest głównie zgodne z interesem podatnika.

Skutki społeczne i prawne projektowanej ustawy są istotne. Wyeliminowany zostanie przepis sprzeczny z obowiązującymi zasadami współżycia społecznego. Projektowana ustawa likwiduje przepis, który jest źródłem wielu niepotrzebnych postępowań sądowych wydłużających tym samym okres oczekiwania na rozstrzygnięcia sądowe w innych sprawach. Z punktu widzenia skutków gospodarczych proponowanej regulacji należy podkreślić fakt, że pewność w zakresie sposobu opodatkowania nieruchomości jest istotnym czynnikiem w przypadku zawierania transakcji kupna-sprzedaży nieruchomości.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera proponowane rozwiązanie i proponuje pracę w komisjach sejmowych nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dorota Niedziela, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, druk nr 1232.

Jest to projekt komisyjny idący w bardzo dobrym kierunku. Wypada tu podziękować sejmowej Komisji do Spraw Petycji, która zajęła się skargą, petycją, która przysłała do tej komisji. Próbuje rozwiązać, ustalić, zmierza do porządkowania przepisów prawa podatkowego w ww. zakresie, umożliwiając samorządom jego sprawne stosowanie. Jest to praca powodująca ułatwienia w normalnym funkcjonowaniu zarówno obywateli, jak i samorządów, w jasnym określeniu prawa podatkowego, jeżeli chodzi o rolne prawo podatkowe i opłaty lokalne. Na uwagę zasługuje jednak to, żeby w trakcie pracy nad tym projektem komisja, połączone komisje, o których będę zaraz mówiła, zwróciły uwagę na trzy punkty, na które zwrócił nam uwagę Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o zwrócenie się jednak o przeliczenie, przeanalizowanie możliwości dotyczących obciążeń finansowych wynikających z tych zmian. Byłoby dobrze, bo w komisyjnym projekcie, jak wiemy, nie zostało pokazane oddziaływanie finansowe. Chcielibyśmy jednak, by zostało to przeliczone, w jakich ilościach te finanse będą przechodziły w różnych kierunkach.

Wnioskiem klubu parlamentarnego jest też przekazanie tego projektu ustawy do procedowania wspólnie z komisją finansów i komisją samorządu terytorialnego, ponieważ te dwie komisje, oprócz komisji rolnictwa, będą się zajmowały tymi tematami, bo ich dotyczy.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wyrażam gotowość do współpracy oraz popieram ten projekt ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Norberta Kaczmarczyka, klub Kukiz'15.



**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Jak wskazano w uzasadnieniu, projekt ten jest reakcją Komisji do Spraw Petycji na petycję skierowaną do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Projektant” z siedzibą w Rzeszowie. W toku przeprowadzonych prac komisja uznała, że petycja ta jest zasadna merytorycznie. Proponowane zmiany dotyczą zasad solidarnej odpowiedzialności w przypadku współwłaścicieli nieruchomości, z których jeden lub kilku współwłaścicieli jest zwolnionych z obowiązku zapłaty podatku rolnego lub od nieruchomości.

Obecny stan prawny może prowadzić do sytuacji, w której określony podmiot, który jest współwłaścicielem nieruchomości np. z gminą, musi zapłacić podatek naliczony od całej nieruchomości, czyli w praktyce jest zobowiązany do zapłaty także za współwłaściciela zwolnionego z obowiązku płacenia takiego podatku. Zgodnie ze wskazaniem orzecznictwa sądowego oraz instrukcjami Ministerstwa Finansów obecne przepisy powinny być interpretowane w taki sposób, że naliczanie kwoty podatku winno odbywać się przez określenie kwoty zobowiązania podatkowego od całej nieruchomości, a następnie odliczenie od tego kwoty przypadającej na współwłaścicieli zwolnionych z podatku. Jednakże – jak to często bywa w życiu – propozycje natury teoretycznej znacznie różnią się z praktyką stosowaną przez organy podatkowe.

W procedowanym projekcie postuluje się wprowadzenie normy ustawowej, zgodnie z którą zasady odpowiedzialności solidarnej za zobowiązanie podatkowe w zakresie podatku rolnego lub podatku od nieruchomości nie będą stosowane w przypadku, gdy jeden lub kilku współwłaścicieli jest zwolnionych z obowiązku zapłaty jednego z tych podatków. W takiej sytuacji obowiązek podatkowy będzie ciążył solidarnie jedynie na współwłaścicielach niezwolnionych z obowiązku zapłaty podatku, a kwota tego zobowiązania będzie odpowiadała łącznemu udziałowi tych współwłaścicieli w prawie własności.

Klub Kukiz'15 popiera ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno! Posłowie! Projektowana ustawa jest odpowiedzią na inicjatywę skierowaną do Sejmu przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Projektant” z siedzibą w Rzeszowie. Komisja do Spraw Petycji uznała przedłożoną petycję za zasadną i postanowiła przygotować projekt, który dzisiaj analizujemy. To najlepszy dowód, że warto podejmować oddolne inicjatywy obywatelskie, widząc niesprawność i niespójność w działalności państwa.

W efekcie nowelizacji ma zostać zniesiona solidarna odpowiedzialność współwłaścicieli gruntów rolnych oraz współwłaścicieli nieruchomości za płacenie podatku od tych gruntów i nieruchomości. Z aktualnych przepisów wynika, że podmiot będący współwłaścicielem nieruchomości wspólnie z gminą lub Skarbem Państwa w praktyce jest zobowiązany do zapłaty podatku liczonego od całej nieruchomości, a więc w istocie także do zapłaty za współwłaściciela zwolnionego z obowiązku opłacenia tego podatku – również za daną gminę albo właśnie Skarb Państwa. Obecnie jest tak, że zarówno orzecznictwo sądowe, jak i Ministerstwo Finansów prezentują stanowisko, że kwoty podatku powinny być naliczane odpowiednio do posiadanych udziałów w danym gruncie lub w danej nieruchomości, a nie od całości tej nieruchomości.

Słyszeliśmy tutaj, że w zasadzie problem dotyczy garstki osób, które płacą niewielkie kwoty tego podatku, posiadają większość udziałów. W zasadzie problem ma niewielką skalę, dlatego że większość spraw dotyczących większych kwot i bardziej istotnych trafia do sądów i właściciele takich współudziałów te procesy wygrywają. Ale w żaden inny dzień, tylko właśnie dziś dyskutowaliśmy o obciążeniu sądów zbędną i niepotrzebną pracą i myślę, że jest to tego typu projekt, który taką zbędną, niepotrzebną pracę może sądom zabrać. Możemy faktycznie ujednolicić dzisiaj przepisy i pokazać, że taka różnica w stosowaniu prawa przez organy podatkowe – bo to głównie one dzisiaj te podatki naliczają nieadekwatnie do wykładni sądów czy Ministerstwa Finansów – nie jest potrzebna.

Pieniądze dla samorządów. W istotny sposób nie da się nie zauważyć, że projekt ten może jednak w jakimś stopniu pozbawiać wpływów właśnie samorząd terytorialny. Wnioskodawca nie przedstawił tutaj żadnych kwot. Mówi się o tym, że jest to niewielki udział, ale jaki on jest tak naprawdę, nie wiemy. W związku z tym mam pytanie do wnioskodawców, czy zamierzają uzupełnić te dane. Jeśli nie, dobrze by było sprawdzić, jakiego poziomu skala uszczerbku w zakresie tych wpływów będzie dotyczyć.

Niemniej biorąc pod uwagę, że dziś wykładnia prawa literalnie mówi o tym, że nawet kiedy ktoś posiada 1% udziału w nieruchomości, a gmina, Skarb Państwa – 99%, musi zapłacić podatek od całości tej nieruchomości, co jest rzeczą absurdalną i godzi

### **Posel Paulina Hennig-Kloska**

w interes naszych obywateli, klub Nowoczesna jak najbardziej będzie popierał ten projekt ustawy, włączając się w prace komisji nad tym projektem. Jednocześnie wnioskujemy, aby projekt został przesłany do Komisji Finansów Publicznych, ale również do komisji samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Mirosława Maliszewskiego, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### **Posel Mirosław Maliszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny okazało się, że praktyka pokazuje inne oblicze funkcjonującego prawa, funkcjonujących przepisów. W tym przypadku to bardzo dobrze, że ta inicjatywa się pojawiła, że uzyskała akceptację osób pracujących w Komisji do Spraw Petycji i będziemy mogli ją procedować na kolejnych etapach na poziomie parlamentu.

Otóż wielką niesprawiedliwością jest to, żeby ci, którzy mają mniejszościowy, większościowy, jakkolwiek udział w gruncie lub w budynku, którego drugi współwłaściciel jest zwolniony z płacenia podatku, musieli być obciążeni 100-procentowym podatkiem. Czy takich przypadków jest dużo, trudno powiedzieć, ale nawet jak jest ich niewiele, to warto ten problem rozstrzygnąć i precyzyjnie uregulować w prawie. A wnoszący petycję, można się tylko domyślać, pewnie w swojej praktyce często ma do czynienia z tym zjawiskiem, bo być może funkcjonuje – mówię tutaj o tej spółdzielni mieszkaniowej – na zasadzie współwłasności z urzędem gminy albo ze Skarbem Państwa.

Dlatego, chociażby żeby nie obciążać sądów, aby nie obciążać kosztami tych, którzy mogą być przez ten proceder pokrzywdzeni, warto, aby ten projekt stał się obowiązującym prawem. Dlatego klub PSL-u będzie go popierał. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze dopisać się do listy posłów zadających pytania?  
Jeżeli nie, zamykam listę.  
Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Mieczysław Miazga, klub Prawo i Sprawiedliwość.  
Czas na zadanie pytania – 1 minuta.  
Pan poseł jest nieobecny.  
Bardzo proszę, pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Ile było spraw sądowych rozstrzygniętych na korzyść wnioskodawcy będącego współwłaścicielem gruntu rolnego lub nieruchomości, którego zamierzano obciążyć podatkiem od tego gruntu lub nieruchomości, a była ona jednocześnie współwłasnością gminy, która równocześnie była zwolniona z płacenia tego podatku?

Rozumiem, że nie ma w tej chwili możliwości, aby odpowiedzieć szczegółowo na to pytanie, ponieważ to są dane liczbowe, więc proszę o informację na piśmie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pytanie zadaje pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, bo okazuje się, że Komisja do Spraw Petycji właśnie udowodniła, że dobra zmiana może się rozciągnąć na wszystkie kluby, jeśli pracujemy dla wspólnego dobra naszych obywateli.

Mam dwa krótkie pytania. Czy projektowana ustawa zawiera rozwiązania zgodne z aktualnym orzecnictwem sądowym oraz interpretacją Ministerstwa Finansów? I jeszcze ważniejsze pytanie: Czy ta ustawa wyrównuje szanse wszystkich współwłaścicieli nieruchomości, szczególnie w aspekcie obywatel – urząd, kiedy to współwłaścicielem gruntu jest z jednej strony obywatel, a z drugiej strony – gmina lub Skarb Państwa?

Jeszcze raz bardzo chciałabym podkreślić, że cieszę się, iż zapisy tej ustawy sprawiają, że prawo dla naszych obywateli staje się sprawiedliwe. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Zbigniew Biernat, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Zbigniew Biernat:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam krótkie pytanie dotyczące organów podatkowych. Czy wójtowie, burmistrzowie, prezydenci występowali do Ministerstwa Finansów o interpretację tych przepisów, ale przede wszystkim czy samorządy

**Posel Zbigniew Biernat**

gminne w interesie swoim i mieszkańców występowały z wnioskiem do ministerstwa o zmianę tych niekorzystnych przepisów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Wiesław Janczyk.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Muszę powiedzieć, że ta inicjatywa Komisji do Spraw Petycji jest inicjatywą oczekiwaną. Jakkolwiek w naszej opinii tych spraw, o których mówiono w wystąpieniach klubowych i o które pytano, zapewne nie było bardzo dużo, niemniej jednak orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych dotyczące tego tematu stanowią wynik postępowania w temacie dziewięciu spraw zgłoszonych i zakończonych takim orzeczeniem, o jakim mówię.

Na pytanie o to, czy samorządy występowały do ministra finansów o interpretację, odpowiem, że były nieliczne tego typu wystąpienia i za każdym razem odpowiedź ministra finansów była jednoznaczna i szła w kierunku tych orzeczeń przywoływanych tutaj, jak również propozycji Komisji do Spraw Petycji zawartej w proponowanym, omawianym projekcie ustawy.

Odpowiadaliśmy w ubiegłym roku, w połowie roku 2016, na interpelację jednego z panów posłów i w ten sposób też wyrażaliśmy jednoznacznie stanowisko w tej kwestii.

Myślę, że ustawa rzeczywiście, jeżeli wejdzie w życie... Stanowisko rządu jest dopracowywane, dlatego że numer drukowi sejmowemu zawierającemu ten dokument został nadany na początku tego roku. Jesteśmy w fazie uzgodnień międzyresortowych. Stanowisko ministra finansów w tym zakresie jest pozytywne i myślę, że już niedługo Rada Ministrów przyjmie jednolite stanowisko dotyczące tego dokumentu i w toku prac sejmowej komisji, myślę, że też połączonych komisji, nie tylko Komisji Finansów Publicznych, będziemy dalej procedować nad tą ustawą. Być może również z jakimiś dodatkowymi elementami, żeby te osoby, które są zwolnione ze świadczenia podatkowego, nie były dłużej obciążone nim na zasadach zobowiązania solidarnego, co niewątpliwie, pewnie w przypadkach liczniejszych, niż te wy-

mienione przeze mnie, miało miejsce. Dlatego też pragnę podziękować za inicjatywę ustawową w tym względzie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan przedstawiciel wnioskodawców chce zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Maliszewski.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Pani Marszałek! Zbyt dużo pytań do wnioskodawców, w których imieniu występuję, nie było, natomiast jedno jest rzeczywiście bardzo istotne, czy kilka jest bardzo istotnych, o tym mówił przed chwilą pan minister, czyli jaka dzisiaj jest skala tego zjawiska. Otóż interesowaliśmy się tym na posiedzeniu komisji, pytaliśmy przedstawicieli różnych resortów. Nie ma dzisiaj możliwości udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, bo większość tych spraw to sprawy drobne, dotyczące małych działek albo małych nieruchomości, gdzie bardzo często współwłaściciele ci nadmiernie obciążani, tak to nazwijmy, nie występowali do sądów ze względu na koszty takiego postępowania i z reguły takie podatki płacili – sami za całą działkę czy za całą nieruchomość. Niemniej jednak w wielu przypadkach, o tych przypadkach także mówił pan minister, sprawa jest istotna i może stanowić istotne, nadmierne obciążenie dla współwłaściciela, dlatego bardzo dobrze...

W imieniu komisji dziękuję za poparcie ze strony wszystkich klubów tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z druku nr 1232 do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1249).**

Bardzo proszę pana posła Pawła Kobylińskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.



## **Poseł Paweł Kobyliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Licznie Zgromadzeni Posłowie! Stawka PIT w wysokości 15%, zwiększona amortyzacja, możliwość wydłużenia rozliczania straty podatkowej – to są trzy filary tego projektu. Jesteśmy w szczycie cyklu koniunkturalnego, będzie prawdopodobnie wygasał i tu, w Polsce, i na świecie, w związku z tym powinniśmy patrzeć w przód, czyli obniżać obciążenia fiskalne, bo tylko ucieczka do przodu, sprawienie, że Polska będzie bardziej konkurencyjna, spowoduje, że będziemy nadal się rozwijać i będziemy bardziej konkurencyjni wobec innych państw. Zwiększenie tej konkurencyjności można sprawić na kilka sposobów, tj. albo zmniejszać obciążenia fiskalne, mieć stabilne i niezbyt często zmieniane prawo, nie utrudniać i nie budować barier. Może nie tyle „albo”, bo wszystkie te rzeczy powinny być połączone spójnikiem „i”. I ta ustawa konsumuje pierwszy z tych elementów, czyli zmniejszenie obciążeń fiskalnych. Proponujemy obniżkę podatku dochodowego od osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą z 19% do 15%, zwiększenie stawki amortyzacyjnej z 3,5 tys. zł do 10 tys. zł oraz możliwość rozliczenia straty podatkowej przez 15 kolejnych lat.

Szanowni Państwo! Obniżka z 19% do 15% – dzięki tej stawce będziemy bardziej przejrzysti. Teraz mamy stawkę dla mikrofirm obniżoną do 15%. Miało być dla małych, ale dla mikrospółek z o.o. – zdaje się, że to jest zasadne, żeby te stawki były te same.

Jeśli chodzi o tę drugą rzecz, czyli amortyzację, chciałbym powiedzieć, że skumulowana inflacja od 2000 r., kiedy był wprowadzony ten jednorazowy odpis amortyzacyjny, to jest 43%. 43% już samo w sobie daje to, że ta stawka powinna wynosić 5 tys. zł, bez żadnych uwag. Tyle osób dostało podwyżki, a tak naprawdę przedsiębiorcy dostali obniżkę swoich możliwości. Szanowni państwo, teraz lepsze ksero, komputer kosztuje więcej niż 3,5 tys. zł, a musimy to amortyzować według stawek amortyzacyjnych. Wydaje się, że to jest zupełnie niezasadne. Powinniśmy móc to jako przedsiębiorcy rozliczać szybciej, od razu, bez zbędnej papierologii.

Jeśli chodzi o rozliczanie straty podatkowej, to obecnie mamy 5-letni okres rozliczania straty podatkowej, a np. w Stanach Zjednoczonych jest on na poziomie 20 lat, w Wielkiej Brytanii jest to bezterminowe. W związku z tym powinniśmy iść tym tropem, korzystać z najlepszych wzorców tych silnych potęg gospodarczych i być bardziej konkurencyjni.

Szanowni Państwo! Ten projekt jest analogiczny do projektu, który Nowoczesna złożyła w zeszłym roku, gdzie postulowaliśmy obniżkę CIT-u do 15% dla małych firm. Tam również proponowaliśmy rozliczanie straty podatkowej przez 15 lat oraz zwiększenie jednorazowego odpisu amortyzacyjnego do 10 tys.

Jeśli chodzi o koszty finansowe tego projektu, to wyliczyliśmy, że obniżka progu podatkowego – to by było na początku, licząc, że nic więcej by nie zaczęło wpływać – to ok. 6 mld zł. To bardzo duża kwota, natomiast należy pamiętać, że deficyt budżetowy

wynosi 60 mld, więc to jest 10% deficytu. Tak naprawdę, jeśli miałyby to zwiększyć bardzo mocno konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, moglibyśmy znaleźć rezerwy gdzie indziej i na pewno znaleźlibyśmy ten ubytek w budżecie, żeby to zaoszczędzić.

Proszę Państwa! Polska musi się rozwijać. Polska musi się rozwijać, musi być bardziej konkurencyjna, a niestety nasi przedsiębiorcy są obarczani coraz wyższymi składkami np. na ubezpieczenie społeczne z uwagi na zwiększenie płacy minimalnej, obecnie to jest ponad 1200 zł, jeśli chodzi o obciążenie ZUS-owskie, to niestabilność prawa, czyli te sławetne 31 900 stron maszynopisu, które wyprodukował polski Sejm w zeszłym roku, to również ta niesławna klauzula obejścia prawa podatkowego. W związku z tym wydaje mi się, że warto by było, aby polski Sejm stworzył przedsiębiorcom nowe warunki działań, nowy impuls do rozwoju, aby mieli chęć, aby cały czas mogli się rozwijać, żeby chcieli pozostać w Polsce. Chcemy ściągać ludzi z powrotem, część na pewno chciałaby prowadzić działalność gospodarczą, w związku z tym musimy im stworzyć takie przepisy, żeby były jak najbardziej zachęcające i żeby oni tu naprawdę wracali. Polscy przedsiębiorcy, również obarczeni teraz większymi kosztami pracy, większymi kosztami działalności gospodarczej, dużą presją placową, jaka teraz jest, wychodzi z uwagi na ten cykl koniunkturalny, również powinni mieć obniżone podatki.

Apeluję do wszystkich klubów parlamentarnych, żeby – jak w przypadku tamtej ustawy – nie odrzucać jej w pierwszym czytaniu i żeby dać jej szansę na porozmawianie o niej w Komisji Finansów Publicznych. Mam nadzieję, że ten projekt nie zostanie zamrożony, tak jak poprzedni, i będziemy mogli nad nim pracować, procedować i nasi przedsiębiorcy będą mieli obniżoną stawkę podatku, wyższą amortyzację i możliwość rozliczania dłuższej straty podatkowej.

Szanując państwa czas, pani marszałek i wszystkich zebranych, na tę chwilę dziękuję i odpowiem na wszystkie pytania, jeśli takie padną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I jako pierwszy głos zabierze pan poseł Zbigniew Biernat, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Zbigniew Biernat:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu

**Posel Zbigniew Biernat**

ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 1249, z autopoprawką z dnia 12 stycznia 2017 r.

W poselskim projekcie ustawy wnioskodawcy proponują wydłużyć okres, w którym podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych mają prawo do obniżenia dochodu o wysokość straty poniesionej w roku podatkowym z obecnie obowiązujących 5 lat do 15, podwyższenie wartości składników majątkowych, w przypadku których wydatki na ich nabycie są zaliczane przez podatników bezpośrednio do kosztów uzyskania przychodów, z obecnych 3,5 tys. zł do 10 tys. zł oraz obniżenie jednolitej stawki podatku dochodowego z 19% do 15%. Projekt zakłada wejście w życie ustawy z dniem 1 stycznia 2018 r.

Odnosząc się do proponowanej w projekcie zmiany dotyczącej rozliczenia straty podatkowej, powiem, że obecnie podatnicy mogą obniżyć dochód w najbliższych, kolejno po sobie następujących 5 latach podatkowych. Wnioskodawcy proponują 15 lat, nie uzasadniając tej daty. Ten okres 5 lat rozliczenia straty jest skorelowany z przepisami art. 70 Ordynacji podatkowej dotyczącymi przedawnienia zobowiązania podatkowego, które przedawnia się właśnie po 5 latach. Należy też podnieść zasadę dotyczącą przechowywania ksiąg podatkowych, który to czas jest właśnie ograniczony okresem przedawnienia. W związku z tym podatnicy musieliby księgi przechowywać przez 15 lat, co byłoby dla nich dodatkowym kosztem.

Co do zmiany w zakresie amortyzacji, która zakłada podwyższenie z kwoty 3,5 tys. do kwoty 10 tys., też trudno odnieść się do tej proponowanej przez państwa kwoty 10 tys. zł. Wprawdzie tak jak tutaj podnosiliście państwo, inflacja w tym czasie wynosiła 43%, ale to wcale nie jest tożsame z tą kwotą. Te kwoty powinny być dostosowane do dzisiejszych zamówień, których dokonują pracodawcy.

Natomiast co do obniżenia stawki podatku z 19 do 15% państwo to argumentujecie, że z dniem 1 stycznia 2017 r. wprowadzono ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych właśnie ze stawką 15% dla małych podatników i rozpoczynających działalność gospodarczą. Zmiana ta, jak argumentujecie państwo, ma usunąć nierówne traktowanie podatników. Należy zaznaczyć, że osoby fizyczne już obecnie mają możliwość wyboru formy opodatkowania – oprócz opodatkowania na ogólnych zasadach według stawki 18 i 32% również 19-procentową stawką podatku liniowego, mogą również korzystać z formy uproszczonej w postaci ryczałtów czy karty podatkowej. Natomiast łączne straty szacowane dla dochodów jednostek sektora finansów publicznych tylko w 2018 r. wyniosłyby ponad 4,6 mld zł. Jednocześnie brak w państwa propozycjach w jakikolwiek sposób zrekomensowania tych obniżonych wpływów do sektora finansów publicznych, w tym zmniejszenia dochodów dla jednostek samorządów terytorialnych. Nie macie państwo żadnej propozycji wyrównania tych strat.

W związku z tym, pani marszałek, na podstawie art. 39 regulaminu Sejmu, działając w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wnoszę o odrzucenie w całości w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy z druku nr 1249. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Gieradę, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Artur Gierada:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 1249, wraz z autopoprawką.

Zawarte w projekcie rozwiązania są korzystne dla polskich przedsiębiorców. Zasadne wydaje się wydłużenie czasu, który przedsiębiorca będzie miał na rozliczenie straty podatkowej. Dziś, jak wiemy, okres ten wynosi 5 lat. Wysłuzenie tego okresu o 10 lat na pewno jest pożądane przez polskich przedsiębiorców. Okres 15-letni przede wszystkim daje nam to, że sama idea podatku jest zastosowana tak, jak powinno być, od zysków przedsiębiorcy. I warto, myślę, też zauważyć, że jest wiele krajów, również w Unii Europejskiej, które w ogóle nie mają tego okresu, a więc można rozliczać przez dłuższy czas, w zasadzie przez cały okres działalności danego przedsiębiorcy.

Kolejną zmianą jest zwiększenie limitu odpisu amortyzacyjnego do 10 tys. zł. Obecnie wynosi on 3,5 tys. zł. Tak jak zresztą zauważyli wnioskodawcy, od 17 lat jest on niezmienny. Inflacja w tym okresie wyniosła aż 43%, stąd konieczne wydaje się właśnie podniesienie tej kwoty, zresztą przedsiębiorcy rzeczywiście też o to wielokrotnie apelowali.

Najbardziej istotną pewnie zmianą, zmianą, która budzi najwięcej kontrowersji, jest zmiana stawki podatku liniowego do 15%. Wydaje się to uzasadnione szczególnie w kontekście niedawnego obniżenia CIT dla małych przedsiębiorców, który obowiązuje od tego roku, i była to wtedy propozycja rządowa.

Oczywiście musimy też pamiętać, że podatki dochodowe mają duży udział w budżetach samorządów zarówno na szczeblu gminnym, w zasadzie zwłaszcza gminnym, ale również powiatowym i wojewódzkim. Z wyliczeń przedstawionych w uzasadnieniu ustawy budżet państwa, znaczy w ogóle budżet publiczny straci ok. 4 mld zł, z czego 2,1 mld będzie to budżet państwa, ok. 1,6 mld budżet gmin, powiaty – 400 mln, ok. 70 mln – województwa. Dlatego jeśli debatowali-



## Posel Artur Gierada

byśmy, pewnie przydałoby się w przyszłości rozmawiać, jak zrekompensować te straty samorządom.

Stawka 15-procentowego podatku liniowego bardzo pozytywnie została przyjęta z kolei przez samo środowisko przedsiębiorców. Warto zaznaczyć, że ta stawka z pewnością przyczyniłaby się do większego rozpropagowania właśnie wśród nich korzystania z podatku liniowego, co też – musimy pamiętać – nie wiąże się z samymi plusami, bo nie można choćby skorzystać z kwoty wolnej od podatku czy z innych ulg, jeśli się z niego skorzysta. Ale dla przedsiębiorców przede wszystkim byłoby to bardziej przejrzyste i wydaje się, że skłaniałoby ich też do tego, żeby te podatki płacić, a nie korzystać z jakiejś optymalizacji podatkowej.

Musimy pamiętać, że dzisiaj jesteśmy rzeczywistości w bardzo dobrej sytuacji koniunktury gospodarczej światowej. Zarówno w Polsce, jak i w Europie i na świecie ta koniunktura jest bardzo dobra i zazwyczaj w takim czasie państwo może sobie pozwolić, żeby daniny, które są płacone na jego rzecz, były obniżane. Z kolei wiemy, że ten rząd nie postępuje do końca według tej filozofii, co widać choćby po 23-procentowym dzisiaj podatku VAT, który kiedyś, przyjmowany w dobie kryzysu gospodarczego, był przyjęty tylko do końca 2016 r. Dzisiaj obecna większość parlamentarna niestety przedłużyła ten okres i płacimy 23% podatku VAT.

Myślę, że tutaj też warto spojrzeć na inne kraje, i to kraje, które w zasadzie gospodarczo też są dla nas konkurencyjne i też przyciągają przedsiębiorców. Ja zwrócę tutaj uwagę na Rumunię, która w dobie kryzysu podniosła podatek VAT do 24%, czyli dużo więcej niż Polska, a dzisiaj już sobie pozwoliła na to, że od 1 stycznia ten podatek VAT jest podatkiem 19-procentowym. Zresztą podobnie wygląda sytuacja w Bułgarii, gdzie CIT jest 10-procentowy, podatek PIT – 10-procentowy, VAT – 20-procentowy. Ja przypomnę, że na Węgrzech jest 9% podatku, w Irlandii – 12,5% podatku, na Litwie i Łotwie – po 15%.

Do niedawna, Wysoka Izbo, byliśmy krajem, który był liderem wzrostu gospodarczego w Unii Europejskiej, i na pewno wtedy mocno się z tego cieszyliśmy. Dzisiaj – myślę – daleko nam do podium, jeśli chodzi o wzrost PKB. Zresztą wzrost PKB za zeszły rok nie satysfakcjonuje pewnie ani opozycji, ani opcji rządzącej, ponieważ jest on, jak się okazało, daleki od założeń, które przyjmowaliśmy na 2016 r. (*Dzwonek*) Wydaje się, że teraz musimy szukać impulsów do tego, żeby ten wzrost był większy, lepszy i żebyśmy znowu powracali na ścieżkę kraju, który jest wzorem dla innych.

Wydaje się, że ta ustawa wychodzi temu naprzeciw. Dlatego Platforma Obywatelska jest za skierowaniem jej do pracy w komisjach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Błażeja Parde, klub Kukiz'15.

## Posel Błażej Parda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście wydaje się, że w tym systemie podatkowym wszelkie obniżki i ułatwienia dla przedsiębiorców są jak najbardziej potrzebne i uzasadnione. Tu są te trzy filary, 15 lat, 5. Może rzeczywiście warto się zastanowić nad tym, czy w ogóle jest potrzebny okres limitowania, bo tak naprawdę jakie to ma uzasadnienie? Nie za bardzo ma uzasadnienie. Po prostu kiedyś ktoś – ustawodawca – tak wymyślił, żeby przedsiębiorcy mogli mniej odliczyć podatku. Dlatego zmiana idąca w kierunku wydłużenia tego okresu jest jak najbardziej pozytywna.

Podobnie z tym limitem amortyzacyjnym. Również wiemy, że 43% – tu to jest z uzasadnienia – czy aktualizacja. I wychodziłoby, że 5 tys. zł byłoby odpowiednią kwotą, tak jak tutaj powiedział pan z Prawa i Sprawiedliwości. Tylko że potem powiedział, że będą składać wniosek o odrzucenie tego projektu. Jeżeli widzą, że rzeczywiście warto byłoby pójść w tę stronę, to może warto zgłosić poprawkę w komisji i wtedy docelowo wpisać 5 tys. zł.

Jeżeli chodzi o obniżenie podatków, to jak najbardziej, każdy chciałby płacić jak najmniejsze podatki. Jest odpowiedzialność za państwo, są tutaj kwestie strat dla finansów. Ale musimy pamiętać, w odniesieniu do strat dla budżetu, że też nie możemy się posługiwać tylko tymi kategoriami, bo przecież z drugiej strony to są zyski dla obywateli i te pieniądze również napędzają gospodarkę. A więc to nie jest takie zero-jedynkowe, że straty i zyski, bo to również wróci w pewnym momencie do nas. Poza tym straty ze strony obecnie rządów Prawa i Sprawiedliwości i tego budżetu są na poziomie 60 mld rocznie, jeżeli posługujemy się tą kategorią.

My jako Kukiz'15 postulowaliśmy zmianę tego systemu na system płacenia podatku od przychodów, np. 1-procentowy podatek, który by spowodował wyeliminowanie kompletnie możliwości rozliczania czy amortyzowania, bo nie byłoby tego problemu, nie byłoby tej zawichości, nie byłoby biurokracji, nie byłoby też takich barier, a przede wszystkim kreatywnej księgowości, że duże firmy i koncerny wyprowadzają tzw. zyski za granicę. Prawo i Sprawiedliwość próbowało podzielać w tej sferze, jeżeli chodzi o markety, ale to nie był ten kierunek.

My postulowaliśmy, aby był podatek przychodowy, ale jeżeli już, to tylko ten podatek przychodowy, a nie jeden i drugi podatek, czyli jeszcze bardziej komplikowanie systemu. Podatek przychodowy tak naprawdę wystarczy, żeby zapobiec wypływaniu jakichś pieniędzy za granicę, i tak naprawdę daje rów-



**Posel Błażej Parda**

ne szanse każdemu podatnikowi, niezależnie od tego, czy jest to duża firma i stać ją na superprawników, doradców finansowych i 10 spółek za granicą, czy to jest mały przedsiębiorca, który po prostu działa na rynku lokalnym.

W tym systemie podatkowym oczywiście te zmiany też są przez nas postrzegane jako pozytywne, dlatego będziemy je popierać i będziemy głosować przeciwko odrzuceniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Paulinę Hennig-Kłoskę, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Małe i średnie przedsiębiorstwa to serce gospodarki. Nie bez przyczyny ich rola w rozwoju każdej gospodarki rynkowej jest kluczowa, a kondycja po prostu odzwierciedla stan koniunktury. Ich wagę podkreśla nie tylko liczebność, ale także udział w tworzeniu nowych miejsc pracy, sprawne reagowanie na zmianę otoczenia społeczno-gospodarczego, ale przede wszystkim realny wpływ na rozwój każdego kraju.

Dzięki ich aktywności spada bezrobocie, rosną dochody mieszkańców, można tworzyć nowe marki, które początkowo zajmują miejsce na rynku lokalnym, z czasem – regionalnym, krajowym, a niekiedy nawet międzynarodowym. Wprowadzenie podatku liniowego m.in. dla osób samozatrudniających się, małych przedsiębiorstw w przeszłości spowodowało, że szersza grupa podatników zaczęła go opłacać. Teraz trzeba kierować polityką fiskalną tak, by nie tylko opłacało się nie uchylać od płacenia tego podatku, ale także żeby polskie firmy nie myślały o tym, jak przenieść swoją działalność poza granice kraju, tylko wręcz odwrotnie, np. o tym, jak zachęcać Polaków do wracania z Wysp i zakładania swoich biznesów tutaj, na miejscu, w kraju. Prawo i Sprawiedliwość w trakcie kampanii wyborczej, a potem rząd w trakcie pierwszego roku swojej działalności wielokrotnie obiecywał obniżanie małym i średnim przedsiębiorcom kosztów pracy, a także opodatkowania. W kampanii wyborczej PiS mówiło o obniżeniu opodatkowania, podatku dochodowego dla najmniejszych przedsiębiorców. Nie dajmy się okłamać, że wprowadzenie 15-procentowego CIT-u dla najmniejszej grupy mikroprzedsiębiorców spełniło tę obietnicę. 3 mln przedsiębiorców to właśnie osoby samozatrudniające się – fryzjerki, kupcy na targowiskach, szewcy – pro-

wadzące swoje interesy, które m.in. na taką obniżkę podatku liczyły.

W zasadzie stało się odwrotnie. Po objęciu rządów Prawo i Sprawiedliwość zadbało o to, aby koszty pracy i funkcjonowania skrzętnie im podnieść. Przyczyniła się do tego m.in. ustawa o podniesieniu płacy minimalnej. Właśnie wtedy mówiliśmy, że jest to nieodpowiedzialne ze strony rządu, że podnosząc płacę minimalną, nie myśli on o obniżaniu kosztów pracy dla tej grupy, dla której, powiedzmy sobie szczerze, dziś zapłacenie kosztów na rzecz ZUS-u w wysokości ponad 1200 zł często wiąże się z ogromnym problemem. To najlepiej pokazuje fakt, ile firm zamyka się po przejściu z małego na duży ZUS.

Jeżeli rząd nie ma pomysłu, jak obniżyć tej grupie przedsiębiorców koszty pracy, a jednocześnie nie zrealizował swoich obietnic wyborczych dotyczących obniżenia podatku dochodowego właśnie dla małych przedsiębiorstw, to warto by było poprzeć ten projekt. Tym bardziej jestem zbulwersowana, że klub Prawa i Sprawiedliwości składa wniosek o odrzucenie tej ustawy już w pierwszym czytaniu, nie dając szans nawet na prace w komisji. Przecież utapianie projektów ustaw opozycji w komisjach sejmowych to wasza domena i świetnie sobie z tym radzicie. Myślę, że nikomu nic by się nie stało, gdyby ten projekt do komisji sejmowej trafił.

To, na co także warto zwrócić uwagę przy okazji tego projektu, to to, że rządzący wciąż nie pokazali, jaki mają pomysł na wyczerpujące się paliwo wynikające ze środków europejskich, z których małe i średnie przedsiębiorstwa często czerpały, żeby się rozwijać. Mówienie o tym, że przedawnienie 5 lat nie idzie w parze z dłuższym okresem odpisu straty podatkowej, znaczy, że ktoś, kto wygłasza taką tezę, kompletnie nie zna się na prawie podatkowym, bo przedawnienie wydłuża się wraz z odpisem straty podatkowej. Jeżeli przedsiębiorca kończy odpisywać stratę podatkową po 10 latach, to dopiero do tego należy doliczyć okres przedawnienia.

Obniżki podatków. Mówiliśmy, państwo też mówili, o tym, że obniżki podatków to strata dla samorządów, ale obniżenie tego podatku mogłoby sprawić *(Dzwonek)*, że więcej osób korzystałoby z niego, a mniej z ulg, które akurat na tym poziomie podatkowym często mają bardzo istotny udział, i mogłoby w dużym stopniu ten podatek rekompensować. Przy tej okazji oczywiście można było jednocześnie rozpocząć dyskusję, która też toczy się już od wielu miesięcy, a mianowicie dyskusję o tym, jak uzupełnić inne straty samorządowe wynikające chociażby z wprowadzenia różnych ulg podatkowych, np. o udziale samorządów w podatku VAT.

Oczywiście klub Nowoczesna rekomenduje przesłanie tego projektu do Komisji Finansów Publicznych. Mamy nadzieję, że Prawo i Sprawiedliwość jeszcze się zreflektuje, przemyśli tę kwestię i w gruncie rzeczy będzie chciało spełnić swoją obietnicę wyborczą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani Genowefa Tokarska złożyła swoje oświadczenie na piśmie<sup>\*)</sup>.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Pierwsza zada pytanie pani poseł Iwona Michałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Poseł Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców. Chcecie państwo zwiększyć limit amortyzacyjny do 10 tys. zł. Obowiązujący limit od 2000 r. to jest 3,5 tys. zł. Nie był on aktualizowany od tego czasu. Skumulowana inflacja od tego roku wynosi 43%, więc licząc to, kwota po rewaloryzacji powinna wynosić ok. 5 tys. zł. Chciałabym wiedzieć, z czego wynika ta kwota, którą państwo podajecie, 10 tys. zł. Czy są jakieś obliczenia? Po prostu skąd się to wzięło? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Chciałabym przypomnieć kilka, a właściwie jedno zdanie z programu Nowoczesnej. Zmniejszymy podatki i jednocześnie zachowamy progresję podatku dochodowego PIT, zmniejszając progi z 18 do 16% i z 32 do 26% docelowo, ale dopiero gdy pozwoli na to odbudowa finansów. Teraz mam takie właśnie pytanie. Czy ta ustawa to wynik dobrej oceny rządu Prawa i Sprawiedliwości w aspekcie odbudowy finansów państwa w ciągu jednego roku? Skoro państwo wychodzicie z taką inicjatywą, to rozumiem, że państwo dostrzeżliście, jak wiele w tym aspekcie zostało zrobione, i w związku z tym jest ta inicjatywa. Czy może jest to próba storpedowania tej ciężkiej pracy, jaką wykonuje rząd, aby stabilizować finanse publiczne? *(Dzwonek)* Zapewniam, że chcemy obniżyć podatki, ale w tym momencie – państwo też to dostrzeżliście

– finanse państwa muszą być stabilne. Po 8 latach rządów PO i PSL nie jest to łatwe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Przedstawiciel Ministerstwa Finansów, podsekretarz stanu pan Piotr Nowak.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Piotr Nowak:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Poselski projekt ustawy przewiduje zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych, które według naszej opinii nie zasługują na aprobatę. Propozycja wydłużenia okresu rozliczenia straty podatkowej z 5 do 15 lat wprowadza dysonans pomiędzy długością okresu rozliczenia straty i terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Zobowiązanie to przedawnia się po 5 latach, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Zaproponowany w projekcie ustawy 15-letni okres rozliczania straty w sposób znaczących wykracza poza ten termin, w którym strata może być przez organ podatkowy określona w prawidłowej wysokości. Pozostaje również w sprzeczności z obowiązkiem przechowywania ksiąg podatkowych. Skutek finansowy tej zmiany według naszych wyliczeń wynosi 0,1 mld zł.

Trudno również precyzyjnie odnieść się do propozycji podwyższenia wartości składników majątkowych, w przypadku których wydatki na ich nabycie są zaliczane przez podatników bezpośrednio do kosztów uzyskania przychodów, z obecnych 3,5 tys. do 10 tys. zł. W projekcie jest przedstawione, że obecna kwota 3,5 tys. nie była waloryzowana od 2000 r., a skumulowana inflacja, jak już tu było kilka razy wspomniane, wynosiła 43%. Brakuje nam tego połączenia i argumentacji, skąd ta kwota się bierze. Według naszych wyliczeń w pierwszym roku byłoby to ok. 0,02 mld zł kosztów budżetowych.

Najbardziej poważną zmianę budżetową niesie propozycja, w przypadku której nie znajdujemy racjonalnych przesłanek. Chodzi o obniżenie jednolitej stawki podatku dochodowego z 19 do 15%. Uzasadnieniem tej propozycji nie może być wprowadzana od 1 stycznia 2017 r. w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych stawka 15% dla małych podatników oraz podatników rozpoczynających działalność gospodarczą. Należy bowiem mieć na uwadze, że osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą mają możliwość wyboru, na zasadach określonych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych lub ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Piotr Nowak**

niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, najbardziej korzystnej dla siebie formy opodatkowania. Oprócz opodatkowania na ogólnych zasadach według skali podatkowej 18 i 32% lub według 19-procentowej stawki podatku mogą korzystać z uproszczonych zryczałtowanych form opodatkowania, tj. ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych lub karty podatkowej. Takiej możliwości natomiast przepisy nie przewidują w odniesieniu do działalności gospodarczej prowadzonej przez podatników podatku dochodowego od osób prawnych. Powiedziałem, że to jest najbardziej poważna zmiana, propozycja, która niesie najbardziej poważne skutki dla budżetu, ponieważ według naszych wyliczeń tylko w pierwszym roku obowiązywania tej regulacji byłoby to obciążenie dla budżetu na poziomie 4,5 mld zł. Dodatkowo warto zauważyć, że wprowadzenie 15-procentowej stawki podatku mogłoby ponadto spowodować, że część podatników podatku dochodowego od osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą opodatkowaną według skali podatkowej, ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych lub kartą podatkową zdecydowałyby się na wybór tej formy opodatkowania jako korzystniejszej. Brak jest jednak możliwości określenia skutków finansowych w tym zakresie. Niemniej jednak warto również zauważyć, że analiza 338 tys. podatników prowadzących w 2015 r. pozarolniczą działalność gospodarczą opodatkowaną według skali podatkowej, w przypadku których działalność ta stanowiła jedyne źródło przychodów, wykazywała, że obciążenie efektywne dochodu podatkiem dochodowym tej grupy podatników wynosiło tylko 11%.

Reasumując, łącznie szacowany ujemny skutek dla dochodów jednostek sektora finansów publicznych rozwiązań zaproponowanych w tej propozycji zawartej w druku nr 1249 tylko w pierwszym roku obowiązywania, czyli w 2018 r., według naszych obliczeń wyniosłby 4,52 mld zł. Jednocześnie pragnę również zwrócić uwagę na to, iż projektodawcy nie przedstawili, w jaki sposób zrekompensować obniżenie wpływów sektora finansów publicznych z tytułu projektowanych rozwiązań. Dlatego według naszej opinii proponowane zmiany nie zasługują na aprobatę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Paweł Kobyliński.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Paweł Kobyliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowna Pani Posłanko! Może tak: bardzo źle się stało, że złożyliście państwo wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, zwłaszcza że państwa poseł powiedział, że zmiana, jeśli chodzi o zmianę kosztów amortyzacji, jest zasadna. Widzę pewien dysonans między tym, co jest powiedziane, a tym, co jest robione.

Natomiast jeśli chodzi o ocenę działań rządu PiS, tutaj chodzi o pytanie pani poseł Kwiecień, to ona jest jednoznaczna, jest fatalna, właśnie dlatego proponujemy obniżkę podatku.

Konkludując to, co powiedział szanowny pan minister: Panie ministrze, rząd PiS, obniżając wiek emerytalny, zdemoluje finanse publiczne, a wy się czepiacie 4 mld. Naprawdę, panie ministrze, to jest demolka, to, co zrobiliście – demolka, degrengolada. Zniszczycie finanse publiczne. Trzeba obniżać podatki polskim przedsiębiorcom, bo to oni tak naprawdę was utrzymują, a nie w drugą stronę. Panie ministrze, proszę się zastanowić nad tym jeszcze.

I nieprawdą jest, że ten projekt jest zły, że jest nieuzasadniona kwota amortyzacji. Nie, nie. Są wyniki badań, które przeprowadziliśmy. Tak naprawdę ta kwota, jeśli chodzi o przedziały, po prostu wyniknęła z badań.

Jeśli chodzi o 43% inflacji – dlaczego, szanowni państwo, sami tego nie podnosiliście, dlaczego nie daliście szansy polskim przedsiębiorcom, żeby więcej mogli odpisywać? To są bardzo proste działania. Rozumiem, że czepiacie się państwo szczegółów, ale, niestety, po to też projekt ma iść do komisji finansów, żeby go ewentualnie poprawiać. Natomiast czynienie zarzutu, że nie uzasadniamy 4 mld, oczywiście... To znaczy, 4 mld znaleźlibyśmy na pewno w oszczędnościach Skarbu Państwa, naprawdę znaleźlibyśmy, ale żeby znaleźć te kilkadziesiąt miliardów, które państwo wyrzuciliście tak naprawdę z finansów publicznych... Ich nie znajdziemy. To jest spirala zadłużenia, którą państwo rozkręciliście. Nawiązuję tutaj jednocześnie w odpowiedzi do wystąpienia pani Anny Kwiecień, która zapytała, co sądzimy o finansach i działaniach Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo dziękuję wszystkim tym, którzy poparli ten projekt. Mam nadzieję, że państwo się zreflektuje i jednak nie odrzucicie go w pierwszym czytaniu. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.



### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 36. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosiła się pani poseł w celu wygłoszenia oświadczenia.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę posłów zgłoszonych do oświadczeń.

Zapraszam panią poseł Ewę Tomaszewską, klub Prawo i Sprawiedliwość, do wygłoszenia oświadczenia.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Posel Ewa Tomaszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wobec trwającej debaty dotyczącej wycinki drzew przypomnę wydarzenia mające miejsce w Warszawie, mieście stołecznym od lat rządzonego przez Platformę Obywatelską i PSL.

Przed kilku laty w parku Krasińskich mimo protestów ludności Warszawy, mimo protestów lokalnych organizacji obywatelskich wycięto ponad 300 zdrowych drzew. Wycinki pod budowę biurowców i apartamentowców trwają od lat, mimo że wówczas nie istniała ustawa z 16 grudnia 2016 r. Na moim osiedlu latem ub.r. wycięto ponad 40 drzew, w tym aleję brzozową. Wszystkie te drzewa posadzone były przez mieszkańców osiedla. Nikt ich nie pytał o zgodę na wycinkę. Kilka lat temu teren boiska i placu zabaw dla dzieci został zabudowany. Miejsce kilkudziesięciu

drzew o średnicy przekraczającej 1 m, rzadkiej odmiany klonów, zajął apartamentowiec. Przez kilka lat mieszkańcy zwracali się do Rady m.st. Warszawy o wstrzymanie wycinki. Mimo poparcia Komisji Ochrony Środowiska w okresie wakacyjnym na osiedle wkroczyły piły. Władze Mokotowa nie miały litości dla rosnących tam drzew.

Obecną rzekomą chęć opozycji powstrzymania wycinki drzew uważam za przejaw dwulicowości. Nie zmienia to faktu, że należy się pochylić nad problemem zadrzewienia w ośrodkach miejskich, choćby ze względu na smog i brak miejsca na wypoczynek dla rodzin mieszkańców. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 36. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 37. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 8, 9 i 10 marca 2017 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 15 min 34)



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych**

– punkt 33. porządku dziennego

#### **Posel Genowefa Tokarska**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego PSL mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 1249.

Debatowany projekt ustawy wprowadza trzy istotne zmiany dotyczące podatku dochodowego od osób fizycznych. Pierwsza zmiana dotyczy zmiany okresu rozliczenia straty podatkowej. Obecne uregulowania stanowią, że stratę podatkową można rozliczać w ciągu najbliższych kolejno po sobie następujących 5 lat podatkowych. Projekt zakłada wydłużenie tego okresu do lat 15. Propozycja ta jest udogodnieniem dla przedsiębiorców.

Druga zmiana to podwyższenie kwoty odpisu amortyzacyjnego z kwoty 3,5 tys. zł do kwoty 10 tys. zł. Projektodawcy, a także grupa przedsiębiorców zakładają, że zmiana przyczyni się i będzie zachętą inwestycyjną. Ponieważ kwota ta nie była regulowana od dłuższego czasu, podwyższenie jej należy uznać za dostosowanie do zmieniających się warunków w gospodarce.

Trzecia zmiana proponowana w projekcie ustawy to obniżenie stawki podatku liniowego z 19% do 15%. Należy zauważyć, że w obecnym stanie prawnym mali podatnicy – przedsiębiorcy i podmioty rozpoczynający działalność gospodarczą, a rozliczający się podatkiem dochodowym od osób prawnych (CIT), mają obniżoną stawkę podatkową z 19% do 15%. Większość małych podatników rozlicza się jednak w formie podatku dochodowego od osób fizycznych i dla tej grupy obniżenie podatku ma duże pozytywne znaczenie. W dłuższym okresie powinno to przynieść efekt wzrostu aktywności gospodarczej.

Proponowane w ustawie zmiany zgodnie z wniesioną autopoprawką weszłyby w życie z dniem 1 stycznia 2018 r.

Oceniając projekt, należy uznać jego pozytywne znaczenie dla przedsiębiorców, dla sfery gospodar-

czej, dla której udogodnienia, zmniejszanie kosztów i opodatkowania mają charakter pobudzający i zachęcający do inwestowania. I na tym zależy przecież nam wszystkim.

Należy jednak zauważyć, że projektodawcy bardzo lakonicznie potraktowali sprawę skutków finansowych tego projektu dla budżetu państwa i JST. W złożonej autopoprawce sygnalizują ubytek dochodów sektora finansów publicznych po wprowadzeniu ustawy na kwotę ponad 4 mld zł, z czego dla budżetu państwa – ok. 2,1 mld zł, dla gmin – 1,6 mld zł, dla powiatów – 0,4 mld zł oraz dla województw – 0,07 mld zł. Nie są to małe kwoty. Dla samorządów jest to nie do przyjęcia i z oczywistych względów zgłosili negatywną ocenę całego projektu.

Autorzy projektu nie przewidują rekompensaty utraconych dochodów dla samorządów, motywując, że w dłuższym okresie pobudzony ustawą rozwój gospodarczy zrekompensuje ubytki dochodów z tytułu proponowanych zmian. Uzasadnienie takie jest dla nas mało przekonujące. Brak rekompensaty utraconych dochodów dla JST jest elementem negatywnie obciążającym debatowany projekt ustawy.

Mając nadzieję na uzupełnienie projektu ustawy w toku prac Komisji Finansów Publicznych, jesteśmy za skierowaniem projektu do dalszych prac w parlamencie.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 marca br. obchodzić będziemy 135. rocznicę urodzin Kazimierza Bartla – polityka i profesora, posła na Sejm oraz pierwszego premiera Polski po przewrocie majowym.

Kazimierz Bartel przyszedł na świat w 1882 r. we Lwowie. W wieku 25 lat ukończył z wyróżnieniem studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Lwowskiej. W 1909 r. uzyskał tytuł doktora nauk technicznych, a 4 lata później uzyskał tytuł profesorski.

W czasie I wojny światowej wcielono go do austro-węgierskiej armii. W okresie walk polsko-ukraińskich o Lwów na przełomie października i listopada był komendantem obrony lwowskiego Dworca Głównego. W 1919 r. przez kilka miesięcy był kierowni-



kiem oddziału Kierownictwa Budowy Pociągów Pancernych. Dzięki sukcesom na tym polu po zakończeniu walk i odblokowaniu miasta został powołany przez premiera Leopolda Skulskiego na stanowisko ministra kolei. Pełnił tę funkcję także w gabinetach Wincentego Witosa i Władysława Grabskiego.

W 1922 r. został wybrany do Sejmu i sprawował mandat poselski nieprzerwanie przez 7 lat. Po dokonanym przez Piłsudskiego tzw. zamachu majowym został mianowany premierem i pełnił tę funkcję aż pięciokrotnie. W pierwszym rządzie Piłsudskiego pełnił funkcję wicepremiera i ministra wyznań i oświecenia publicznego, a także w praktyce przewodził obradom Rady Ministrów.

Rząd Bartla składał się w większości z osób niezwiązanych z jakimikolwiek partiami politycznymi. Ideowo określany był jako centrowy – premier wykluczył przy tworzeniu gabinetu przywódców zarówno prawicy, jak i lewicy.

Po wycofaniu się z życia politycznego w 1930 r. Bartel powrócił do kariery naukowej na Politechnice Lwowskiej, gdzie został wybrany na rektora. Przyznano mu także tytuł doktora honoris causa oraz członkostwo w Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1930–1932 był prezesem Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W tym czasie opublikował swe najważniejsze dzieła, m.in. serię wykładów na temat perspektywy w malarstwie europejskim. Była to pierwsza taka publikacja w świecie.

W 1937 r. został powołany przez prezydenta RP na senatora i pełnił tę funkcję do wybuchu wojny.

We wrześniu 1939 r. w czasie obrony Lwowa przed natarciem wojsk niemieckich Kazimierz Bartel stanął na czele komitetu obywatelskiego. Po zajęciu Lwowa przez ZSRR pozwolono mu na kontynuowanie wykładów na politechnice.

Wkrótce po zajęciu Lwowa przez Niemców 30 czerwca 1941 r. Bartel został aresztowany w ramach akcji AB i przewieziony do więzienia gestapo. Zaproponowano mu utworzenie fikcyjnego rządu okupowanej Polski. Bartel jednak odmówił i na osobisty rozkaz Himmlera został rozstrzelany 26 lipca 1941 r. 2 lata później dla zatarcia śladów masowych egzekucji jego zwłoki zostały wykopane ze zbiorowej mogiły i spalone. Dziękuję.

### **Poseł Anna Kwiecień**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Kierunek medyczny na radomskim uniwersytecie  
Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Dla Radomia nadeszła długo oczekiwana chwila, na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym w obecności pana ministra Jarosława Gowina została podpisana zgoda na uruchomienie kierunku lekarskiego. Radomscy parlamentarzyści długo walczyli o tę zgodę. Radomska uczelnia jest doskonale przygotowana, zarówno pod względem wyposażenia, jak i zaplecza akademi-

ckiego. Radomskie szpitale również spełniają warunki, aby przyszli lekarze mogli tam odbywać swoje praktyki. Uniwersytet starał się o tę zgodę 2 lata. Będą to jednolite studia magisterskie, a nowy kierunek ma już zapewnioną kadre z kierunków medycznych z Warszawy czy Lublina. Przyszli lekarze uczący się na UTH będą praktykowali w radomskich szpitalach, przychodniach oraz w Centrum Onkologii Ziemi Radomskiej na Wacynie. Stosowne porozumienia zostały już podpisane. Jest to ogromny prestiż dla naszej uczelni oraz dla naszego miasta. Cieszymy się, iż Uniwersytet Humanistyczno-Technologiczny znajdzie się na liście elitarnych uczelni w Polsce. Jak państwo wiecie, polscy lekarze cieszą się na całym świecie nienaganną opinią i są znani ze znakomitego wykształcenia.

Coraz więcej młodych ludzi wybiera kierunek lekarski, stawiając sobie wysoko poprzeczkę, gdyż aby dostać się na medycynę, trzeba mieć doskonałe wyniki na egzaminie maturalnym. Medycyna na radomskim uniwersytecie to odpowiedź na coraz większe zapotrzebowanie na miejsca na medycznych kierunkach na uniwersytetach.

Nabór na nowy kierunek studiów rozpocznie się w lipcu tego roku.

Dla Radomia jest to duży przełom, dla samej uczelni jest to wielkie wyróżnienie. Na pewno do Radomia przyjedzie wielu studentów, którzy być może będą chcieli zostać w naszym mieście, a na pewno przez lata studiów będą w nim mieszkać.

Z uruchomieniem kierunku lekarskiego wiąże się też obowiązek prowadzenia działalności badawczej, co wiąże się z dużymi inwestycjami finansowymi, ale mogą być one źródłem dodatkowych przychodów. Pieńiądze te będą więc pomnażane i poziom lecznictwa w Radomiu się podwyższy, będzie lepsza baza i aparatura w szpitalach, bo badania są też źródłem zakupów aparaturowych.

### **Poseł Krzysztof Szulowski**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wypowiedzi Fransa Timmermansa

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Politycy Unii Europejskiej z Europy Zachodniej już wielokrotnie dali się poznać jako ci, którzy pozwalają sobie na zbyt wiele, w sposób nieobiektywny, często partyjniacki i koniunkturalny, a na pewno nieuprawniony, komentując sytuację w Polsce po przejęciu rządów przez Prawo i Sprawiedliwość. Machnąć by można było na to ręką, gdyby nie to, że czasami czynią to znani politycy, a co gorsza, także pełniący różne funkcje w instytucjach Unii Europejskiej.

Takim przykładem z przełomu lat 2015 i 2016 był przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz, który rozbrykał się do tego stopnia, że kontrowersyjne wypowiedzi z jego strony w odniesieniu do Polski padały co chwila. Gdy ten się uspokoił, pa-

leczkę przejął następny. Tym razem chodzi o wice-szefa Komisji Europejskiej Fransa Timmermansa. Tamten Niemiec, ten Holender, obydwaj o skrajnie lewicowych poglądach. Timmermans, obrońca praw człowieka i wielki orędownik małżeństw homoseksualnych, jakoś nie może dostrzec prawa większości polskiego społeczeństwa do wybrania i popierania prawicowego rządu i związek ten wyraźnie mu nie pasuje.

Już od kilku miesięcy dyżurnym tematem jego zainteresowania i przedmiotem wypowiedzi było oczywiście, jakżeby inaczej, funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, sądownictwa, mediów, tak jakby komukolwiek rzeczywista krzywda się działa. Ale na to, że pewne osoby i środowiska potrafią kreować wydumane problemy, recepty nie ma. Tenże Frans Timmermans w ostatnim czasie wyraźnie zaostrzył kurs, domagając się wszczęcia wobec Polski procedury monitoringu. Zagroził „innymi opcjami”, a ostatnio wprost wezwał państwa członkowskie Unii Europejskiej – no może, jego zdaniem, poza Niemcami, na których ciążyą historyczne relacje z Polską – do wspólnego frontu przeciwko Polsce.

W swoich planach rozważa eskalację konfliktu z naszym krajem tak dalece, że, jego zdaniem, może trzeba będzie się zastanowić nad odebraniem Polsce prawa głosu na forum Unii Europejskiej. Na konferencji monachijskiej nie omieszkał również dopieć polskiemu rządowi konstatacją o Trybunale Konstytucyjnym. Wszak to Holender, to może lepiej, żeby się w tej kwestii nie wypowiadał – w tym kraju nie ma

przecież takiego tworu jak Trybunał Konstytucyjny, a nawet jest konstytucyjny zakaz oceniania przez sąd zgodności ustaw parlamentarnych z konstytucją. Pomimo ripost polskich polityków, odpowiedzi polskiego rządu na kolejne kierowane pisma, pomimo apeli polityków rządzących krajem, wszystko to jak rzuca nie grochem o ścianę. Dzisiaj Timmermans wprost optuje za sankcjami wobec Polski i zamierza skierować pismo do prezydencji maltańskiej o włączenie dyskusji o praworządności w Polsce do agendy rady GAC – unijnych ministrów ds. europejskich.

Klapki na oczach i wata w uszach działają skutecznie. Pozwalają widzieć i słyszeć każdą opcję pod warunkiem, że jest lewicowa lub wprost lewacka. Krucjata Fransa Timmermansa trwa i pewnie będzie trwać nadal.

Czy jednak możemy to akceptować, czy tak powinien postępować unijny urzędnik? Czy to jest wyznawanie unijnych zasad: politycznego pluralizmu, poszanowania równości i tożsamości narodowej, rozsądku i unikania wysuwania gróźb?

Unia Europejska ma problemy rzeczywiste i wydumane. O tych pierwszych, przede wszystkim związanych z zalewem Europy przez islamskich uchodźców i groźbą utraty dotychczasowej tożsamości, o Brexicie, problemach gospodarczych, walutowych trudno się dyskutuje. Łatwiej próbować znaleźć obiekt do ataku, przysłowiowego chłopca do bicia, i postawić go w kącie.

To droga donikąd. Chciałoby się rzec: Frans, nie bądź Martin. Dziękuję bardzo.

## Porządek dzienny<sup>\*)</sup>

### 36. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 22, 23 i 24 lutego 2017 r.

**1. Wniosek** o odwołanie posła Marka Kuchcińskiego z funkcji marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1235).

**2. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (druki nr 846 i 1188).

**3. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 1181, 1286 i 1286-A).

**4. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1194 i 1264).

**5. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską (druki nr 1182 i 1281).

**6. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o uzyskiwaniu tytułu specjalisty w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia (druki nr 1165 i 1283).

**7. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (druki nr 1212 i 1284).

**8. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1218 i 1290).

**9. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 1258, 1301 i 1301-A).

**10. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (druki nr 1210, 1285 i 1285-A).

**11. Pierwsze czytanie** rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej i ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 1297).

**12. Pierwsze czytanie** rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1287).

**13. Pierwsze czytanie** rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 1288).

**14. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1186, 1300 i 1300-A).

**15. Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Marka Treli z dnia 28 października 2016 r. uzupełnionego w dniu 5 grudnia 2016 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Krzysztofa Jurgieła (druk nr 1282).

**16. Pytania** w sprawach bieżących.

**17. Informacja** bieżąca.

<sup>\*)</sup> Zmieniony – patrz s. 192.



**18. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1093 i 1272).

**19. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (druki nr 1257 i 1261).

**20. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 30. rocznicy śmierci ks. Franciszka Blachnickiego (druki nr 1099 i 1271).

**21. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1274).

**22. Pierwsze** czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druk nr 1248).

**23. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (druk nr 1198).

**24. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1197).

**25. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym (druk nr 1199).

**28. Drugie** czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2016 r. (przewodnictwo Słowacji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 1219) – głosowanie.

**29. Wybór** sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1310 i 1312).

**30. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1315).

**31. Sprawozdanie** głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 r. (druk nr 707) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy oraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 800).

**32. Pierwsze** czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druk nr 1232).

**33. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 1249).

**34. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej i ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 1297, 1313 i 1313-A).

**35. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 160. rocznicy powstania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (druki nr 1307 i 1311).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

